Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ulma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 496

Poznań, poniedziałek dnia 27 października 1930

Rok XXV

4 RODACY! 4

W przełomowej, ciężkiej chwili, jaką państwo nasze przeżywa, zwracamy się do Was, Rodacy, byście w zbliżających się wyborach głosami swemi spowodowali zwycięstwo zdrowia moralnego i siły narodowej, prawdy i prawa, rozsądnych zasad ustrojowych i gospodarczych. Pod tym znakiem idzie do walki obóz narodowy.

W wyborach naród polski wyda wyrok, czy godzi się na zamęt moralny, który wywraca wszelkie wartości do góry nogami, tak, że na jednej liście kandydatów może stać ksiądz katolicki, Żyd, socjalista i mason.

Tak zrobił na swej państwowej liście kandydatów „sanacyjny" Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — lista nr. 1. Tak samo postąpiła w okręgu lwowskim Chrześcijańska Demokracja, która tam idzie połączona z „sanacją", a u nas występuje jako Katolicki Blok Ludowy — lista nr. 19. Tak samo ostatecznie uczynił „centrolew" czyli Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu — lista nr. 7. W tem ostatniem ugrupowaniu idą Polacy-katolicy także razem z socjalistami-Niemcami.

Wybory będą ponadto i przedewszystkiem zmierzeniem się społeczeństwa polskiego z Niemcami (lista nr. 12), którzy są narzędziem sterowanego przez Berlin ruchu odwetowego, oraz z komunistami, którzy służą bolszewizmowi, godzącemu w podstawy państwa polskiego.

Listy małych ugrupowań, jak rządowych socjalistów z P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej, czyli B. B. S. — nr. 2 i rządowych secesjonistów „Piasta" — nr. 22, mają wyłącznie przyjść „sanacji" z pomocą przez zmarnowanie pewnej ilości głosów, które inaczej padłyby przeciw niej.

A jak wygląda lista narodowa nr. 4 i z jakim programem staje ona w szrankach wyborczych?

Na liście narodowej są we wszystkich okręgach sami Polacy narodowcy i katolicy. Jest poniżej godności obozu narodowego, by się bratał z Żydami, Niemcami, wywrotowcami i masonami.

Żądamy, by Kościół Katolicki miał w państwie polskiem taki autorytet, jaki mu się należy w imię tysiącletniego związku narodu polskiego z Kościołem Katolickim. Żądamy, by nasze życie państwowe, by przedewszystkiem nasze szkolnictwo przejęte było duchem szczerze katolickim.

Żądamy polityki pokojowej, ale właśnie w interesie utrzymania pokoju żądamy stanowczej postawy wobec zachłannych dążeń Rzeszy Niemieckiej.

Żądamy przekreślenia umowy likwidacyjnej z Niemcami, czyli przekreślenia dobrowolnej rezygnacji Polski z prawa zlikwidowania mienia niemieckiego w myśl traktatu wersalskiego i przekreślenia dobrowolnej rezygnacji Polski z prawa wykupu osad b. kolonistów pruskich. Żądamy niemniej przekreślenia przepisów w traktacie handlowym z Niemcami, które otwierają wrota państwa polskiego obywatelom Rzeszy Niemieckiej, umożliwiając im osiedlanie się u nas, podkopywanie naszego stanu średniego i tworzenie nowych placówek szpiegostwa i intrygi antypaństwowej. Żądamy niszczenia wszystkiego, co służy niemieckiej propagandzie odwetowej.

Wybory nie mogą być w sprawie niemieckiej rozgrzeszeniem „sanacji", lecz muszą być protestem przeciwko zgubnej polityce „sanacyjnej", która olbrzymie wartości narodowe oddała Niemcom, a i teraz od ustępstw dokonanych się nie cofa.

Żądamy, by wojsko miało myśl nastawioną wyłącznie na obronę naszej niepodległości i nienaruszalności naszych granic.

Żądamy, by administracja była bezwzględnie bezstronna i stała ponad wewnętrznemi walkami partyjno-politycznemi.

Żądamy, by w Polsce prawo było prawem. Nikt nie śmie się wynosić ponad prawo i nikt nie może być stawiany poza prawem. Zbrodnia musi być wykryta i ukarana. Majestat narodu musi być w państwie przez wszystkich szanowany, a, kto mu ubliża, musi być pociągnięty do odpowiedzialności. Sądownictwo musi być na wszystkich swych szczeblach bezwzględnie niezawisłe i bezstronne.

Żądamy naprawy ustroju państwa w tym sensie, by wzmocniona została władza wykonawcza, ale niemniej uzdrowiony został parlamentaryzm, ponadto, by zagwarantowane były: swobodna praca i spełnianie obowiązków przez wszystkie władze państwowe, a więc i przez parlament, którego najważniejsze zadanie — kontrola nad gospodarką finansową rządu — musi być zabezpieczona.

Żądamy wydźwignięcia życia gospodarczego z klęski wprost katastrofalnej.

W tym celu żądamy jak największej oszczędności w gospodarce państwowej i samorządowej. Żądamy jawności i odpowiedzialności w rozporządzaniu groszem publicznym. Żądamy usunięcia etatyzmu czyli działalności państwa jako przedsiębiorcy. Żądamy reformy ubezpieczeń społecznych, by ich administrację uwolnić od wpływów partyjno-politycznych, a zarazem zmniejszyć jej koszta. Żądamy ochrony rodzimej wytwórczości przed zalewem obcych towarów. Żądamy przedewszystkiem ochrony rolnictwa, bo jego ruina i niezdolność nabywcza jest ruiną miast, ruiną przemysłu, handlu i rzemiosła, tak dzisiaj podciętego. Żądamy reformy systemu podatkowego, zniesienia podatku od obrotu, pohamowania nadmiernego fiskalizmu i zapobieżenia dowolności władz skarbowych. Żądamy uzdrowienia życia gospodarczego w interesie szerokich mas robotniczych, wśród których bezrobocie szerzy głód i nędzę. Żądamy ostatecznie zaspokojenia słusznych wymagań i potrzeb rzeszy urzędniczych, wystawionych na ciężką próbę.

To główne punkty naszego programu. Nie występujemy z programem nowym. Społeczeństwo zna go, zna go z pracy Stronnictwa Narodowego w kraju i z wysiłków Klubu Narodowego w Sejmie i Senacie.

Nie rzucamy w masy wyborców haseł demagogicznych, niezliszczalnych obietnic. Nie! Nasz program jest programem realnej pracy dla kraju. Nasz program jest programem dobra ogółu, dobra narodu i państwa.

Na liście narodowej nr. 4 figurują kandydaci, wypróbowani w pracy narodowej, z nieugiętym bojownikiem praworządności, marszałkiem Trąmpczyńskim na czele. Od tego, ilu wybranych będzie posłów i senatorów narodowych, zależeć będzie przyszłość naszego państwa.

Rodacy, postarajcie się o to, by od narodowców-katolików zależały decyzje przyszłego parlamentu, ażeby życie naszego państwa, tak targanego ku radości naszych wrogów, weszło ostatecznie na normalne, zdrowe tory! Oświecajcie krewnych, przyjaciół, znajomych, otoczenie swe, że nie wolno pozostać biernym, że każdy uświadomiony obywatel, który zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego, żydowskiego, „sanacyjnego", masońskiego, komunistycznego i socjalistycznego, stanie w dniu 16 listopada do urny wyborczej, by wybierać do Sejmu, a w dniu 23 listopada, by głosować do Senatu, i że każdy odda swój głos na listę narodową

Nr. 4.

Do pracy! Do walki! Do zwycięstwa!

NARODOWY KOMITET WYBORCZY NA WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE

Wydział wykonawczy:

Antoni Augustyniak, Dr. Stanisław Celichowski, Dr. Stefan Dąbrowski, Marcin Dónaj z Kościana, Feliks Godlewski, Helena Grossmanówna, Dr. Wincenty Harembski z Odolanowa, Józef Kawecki, Dr. Czesław Meissner, Zygmunt Pluciński z Lusówka, Józef Petrycki z Bydgoszczy, Tadeusz Powidzki, Ks. prob. Narcyz Putz, Dr. Celestyn Rydlewski, Dr. Bożena Stelmachowska, Dr. Marjan Seyda, Stefan Wyrzykowski, Ludwik Wróbel z Wolsztyna, Józef Wstawski z Leszna, Jan Zabłocki, Dr. Tadeusz Zgaiński z Gniezna.

Za Narodowe Komitety Wyborcze Powiatowe:

Poznań miasto: Maksymiljan Dolatkowski, Roman Fengler, Wiktor Gładysz, Witold Hedinger, Jerzy Herniczek, Władysław Judek, Ignacy Kostujak, Dr. Bolesław Krysiewicz, Władysława Krzyżagórska, Marcin Koralewski, Jadwiga Kostrzewska, Stanisław Libera, Roman Leitgeber, Antoni Nowak, Wiktor Maćkowiak, Adam Piotrowski, Andrzej Pokrywka, Bolesław Poradzewski, Dr. Romuald Paczkowski, Marja Pankau, Antoni Pawłowski, Edward Pawłowski, Marjan Paluszyński, Maksymiljan Pluciński, Stanisław Prószyński, Józef Rolewski, Halina Rozmiarkowa, Michał Rutkowski Mieczysław Ryterski, Lucjusz Zaremba Rychwalski, Anna Smoczyńska, Bolesław Stan, Bolesław Stelmaszyk, Jan Szkudlarek, Ewa Siuchnińska, Teodora Taborska, Marja Ulatowska, Magdalena Zerbowa.

Bydgoszcz miasto: Jan Borucki, Sylwester Felcyn, Konrad Fiedler, generał w st. sp. Tadeusz Gałecki, Jadwiga Jaworowiczowa Bolesław Kiedrowski.

Bydgoszcz powiat: Ks. Leon Gawin-Gostomski, proboszcz Fordon, Dr. Stanisław Szukalski, Koronowo, Ks. Feliks Żelewski, proboszcz, Koronowo, Dr. Józef Szews, Koronowo.

Inowrocław miasto: Dr. Leon Znaniecki, Juljan Kisielnicki, Tadeusz Przybyszewski, Kazimiera Zwierzycka, Franciszek Dzwikowski.

Inowrocław powiat: Ks. prob. Bykowski, Liszkowo, Mieczysław Zabłocki, Cieślin, Jan Kubicki, Gąski, Władysław Klemens, Gniewkowo, Inż. Łempicki, Mątwy.

Szubin: Dr. Franciszek Szadziński, Hieronim Anasiewicz, Franciszek Degler, Żędowo, Wojciech Batog, Kcynia, Wit Mencel, Kcynia.

Wyrzysk: Dr. Paweł Majewski, Nakło, Dr. Wacław Barlik, Nakło, Ks. prob. Tadeusz Kopczyński, Białośliwie, Jan Jasionowski, Wysoka, Dr. Alojzy Popiołkowski, Łobżenica.

Żnin: Dr. Jączyński Jarosław, Derech Ignacy, Edmund Bykowski, Błażejewski Jan, Janówiec, Stanisław Maciejewski Jaroszewo, Kruszka Tadeusz, Słabomierz.

Strzelno: Dr. Łyczyński Tadeusz, Florjan Siupka, M. Kopański, Kruszwica, Wojciech Skonieczny Młyny, Bochat, Ciechrz.

Gniezno miasto: Dr. Walery Szałkowski, Dr. Ignacy Trepiński, Ks. kanonik Tadeusz Styczyński, Józef Przybyszewski, Antoni Bibrowicz.

Gniezno powiat: Leon Hr. Żółtowski, Niechanowo, Wincenty Czosnowski, Kiszkowo, Zygfryd Kostencki, Czerniejewo, Franciszek Tomczak, Kłecko, Teodozy Pokrzewnicki, Witkowo.

Mogilno: Ks. prob. Mieczysław Brodowski, Jakób Rosiński, Antoni Jasiński, Ks. Piotr Sobiech, Władysław Janik, Duszno.

Września: Wacław Olek, Władysław Kaliszewski, Józef Łosiński, Stanisław Walczak, Miłosław, Wacław Witosławski, Strzałkowo.

Środa: Franciszek Peterman, Antoni Rydlewski, Ksawery Macikowski, Józef Owsiany, Włostowo, Stanisław Preiss, Zaniemyśl.

Wągrowiec: Antoni Mroczkiewicz, Mieczysław Małek, Damasławek, Franciszek Szmolke, Łekno, Leon Sierpowski, Runowo, Paweł Marlewski, Tarnowo.

Oborniki: Stanisław Ulatowski, Edmund Dondajewski, Władysław Kośmicki, Rogoźno, Dr. Bronisław Wysocki, Rogoźno, Ks. proboszcz Schmidt, Różnowo,

Maksymiljan Krzemieniewski, Połajewo, Mikołaj Halamski, Murowana Goślina.

Poznań powiat: Aleksander Wolski, Pobiedziska, Inż. Władysław Bukowski, Swarzędz, Aleksander Weychan, Stęszew, Kazimierz Biały, Stęszew, Stanisław Dolata, Żabikowo.

Śrem: Władysław Adamski, Walenty Latanowicz, Dolsk, Franciszek Laube, Kórnik, Jan Cyplik, Książ, Stanisław Zwierzchowski, Mosina.

Kościan: Feliks Makowski, Stanisława Wytykówna, Ks. dziekan Franiczek Ruszczyński, prob., Czempiń, Wacław Skąpski, Czempiń, Dr. Stanisław Kowalski, Krzywiń, Ks. dr. Aleksander Kubik, proboszcz, Konojad.

Leszno: Franciszek Płaczek, Adam Misiak, Franciszek Kaczmarek, b. poseł, Bukowiec Górny, Jan Filipowski, Grzybowo, Bolesław Szydłowski, Osieczna, Bolesław Płocieniak, Stare Długie.

Rawicz: Juljan Borkowski, Bernard Murawski, Franciszek Bartkiewicz, Miejska Górka, Ptasik Władysław, Szkaradowo, Wiktor Rosiński, Chojno.

Szamotuły: Antoni Graszewicz, Edward Müller. Stanisław Bruch, Obrzycko, Dyr Franciszek Sokołowski, Wronki. Stefan Wache. Andrzej Degórski, Leon Luleczka. Henryk Przewoźny, Dyr. Zygmunt Głębocki z Pniew.

Czarnków: Dr. Brzozowski, Ks. Alfons Urban, A. Wieczorek. Stefan Mazurkiewicz, A. Augustyniak, Namerła, Huta.

Chodzież: Ks. prob. Leonard Kurpisz, Kazimierz Strzeliński, Andrzej Skibiński, Szamocin, Ks. prob. Stanisław Dudziński, Ujście, Stanisław Urbański, Urbanowo.

Międzychód: Stefan Maciejewski, Franciszek Bogajewicz, Roman Pogłodziński, Wojciech Marciniak, Łowyń. Adam Serafinowski, Sieraków.

Nowy Tomyśl: Mańkowski Franciszek, Henryk Minski, Glinno, Dr. Stanisław Szamborski, Lwówek, Piotr Bukiewicz, Lwówek, Franciszek Filipowski, Zbąszyń.

Grodzisk: Dr. Tomasz Mikołajczyk, Stanisław Czub, Januszewice, Józef Szała, Januszewice, Karol Markowski, Opalenica, Leon Górny, Opalenica.

Wolsztyn: Stanisław Dulat, Wolsztyn, Ks prob. Graszyński, Gościeszyn, Wiktor Hoffmann, Rakoniewice, Czesław Drzewiecki, Tuchorka.

Śmigiel: Ks. prob. Stanisław Nowak. Stanisław Tomaszewski, Ks. prob. Ludwik Górski, Wielichowo, Stefan Hr. Czarnecki, Siekowo, Janina Speichertowa, Popowo Stare.

Ostrów: Dezydery Splitt, Dyr. Jan Nowicki, Piotr Lasota, Stefan Rowiński, Wacław Wrobiński.

Odolanów: Dr. Wincenty Harembski, Kazimierz Namysł, Wacław Sapiński, Raszków, Józef Cierpka, Bogdaj, Wincenty Laudowicz, Sulmierzyce.

Ostrzeszów: Jan Dirska, Władysław Gorgolewski, Władysław Kitschke, Wojciech Ślak, Ignacy Lewek. Gwiździele.

Kępno: Włodzimierz Zakrzewski, Teodozja Karłowska, Juljan Bogucki, Stanisław Kausa, Laski ,Stanisław Wróblewski. Rychtal.

Pleszew: Dr. Jan Białasik, Symforjan Meliński, Stanisław Szymczak, Wincenty Misiak, Wieczynek.

Jarocin: Dr. Leon Idaszewski, Kazimierz Sobieraj, Ks. prob. Donat Jan, Mieszków.

Koźmin: Dr. Czesław Stęszewski, Wojciech Jarczyński, Franciszek Zmyślony, Staniew, Marcin Michalak, Cegielnia, Czesław Pawlicki ,Borek.

Krotoszyn: Antoni Antoszkiewicz, Józef Włodarczak, Juljan Szczodrowski, Władysław Żeleźniak, Zduny, Franciszek Wojtkowiak, Wyganów, Pabich Wacław, Rozdrażew.

Gostyń: Józef Woziwodzki, Mieczysław Hejnowicz, Maciej Urbański, Krobia, Nikodem Drabiński ,Poniec, Jakób Wyzujak, Szelejewo, Jan Nowak, Łąka Wielka.

4 Lista Narodowa staje do wyborów, aby wywalczyć Przemysłowi ochronę i poparcie wytwórczości krajowej oraz znaczne ograniczenie przedsiębiorstw państwowych. 4

VII Dzień Katolicki

Imponująca akademja w Auli uniwersyteckiej

Wczorajsza niedziela przeszła na ziemiach zachodnich pod znakiem wielkiego święta katolickiego.

Siódmy Dzień Katolicki rozpoczął się w Poznaniu specjalnem nabożeństwem we wszystkich kościołach. W mieście zbierano dobrowolne ofiary na rzecz akcji katolickiej. Zewnętrzny efekt Dnia Katolickiego wypadł niestety nieco blado; stanęła temu na przeszkodzie słota. Zato uroczysta akademja udała się w zupełności.

Naznaczona na godzinę 5-tą popoł. akademja ściągnęła do Auli, pomimo niepogody, tłumy publiczności. Wszystkie balkony zostały zajęte do ostatniego miejsca. W pierwszych rzędach krzeseł na parterze zasiedli przedstawiciele duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych. Wśród zaproszonych gości zauważyliśmy m. in. gen. Hallera, wiceprezydenta dr. Kiedacza, przedstawiciela DOK. VII, profesora U. P. Niezabitowskiego, ks. prał. Prądzyńskiego. ks. infułata Kłosa i prof. Gantkowskiego.

O godz. 17 wszedł na salę, witany owacyjnie, J. Em. ks. kard. Hlond w towarzystwie ks. biskupa Dymka. Niebawem przystąpiono do inauguracji akademji. Na program jej składały się popisy muzyczne, chórowe i przemówienia. Akademję rozpoczęła orkiestra gimn. im. św. Jana Kantego odegraniem „Intermezzo" Haberla. Utwór muzyczny Osmańskiego p. t. „Słowianin", spotkał się z ogólnem uznaniem. Należy zaznaczyć, że zespół muzyczny stanowiła młodzież szkolna w wieku od 12 lat. Nad wykonaniem obu utworów muzycznych trzymał wytrawną rękę stały dyrygent orkiestry p. Drzewiecki.

Następnym punktem programu było świetne przemówienie ks. prałata Prądzyńskiego.

Przemówienie ks. prałata Prądzyńskiego

Tydzień temu byliśmy na tej samej sali uczestnikami wielkiego święta misyjnego.

Przed oczami naszemi przesuwały się tak liczne niestety jeszcze rasy i nacje, których nie dotarła jeszcze ewangelja Chrystusa - Króla.

Rozwinął się wspaniały obraz potężnej inicjatywy Ojca św. Piusa XI., pragnącego wyrwać te ludy z pomroków dawnego pogaństwa i otoczyć je wałem ochronnym przeciw zagonom nowoczesnego pogaństwa, kryjącego się pod hasłami komunizmu i bolszewizmu. Sam najwyższy Pasterz wierny woli Boskiego Mistrza otacza czułą opieką poszczególne rasy i nacje, uznaje i podnosi ich odrębność, uświęca je Sam, konsekrując ich rodaków Biskupów, aby nie pogrążyły się w morzu międzynarodowych doktryn i przewrotów.

Dzisiaj podobne nas zgromadziło święto.

Gdy armje w dobrym szyku wychodzą na podboje, żeby wyglądało, gdyby nie zostawiły za sobą etapów rezerw i źródeł przypływu nowych sił.

Na marne poszłaby ich krew i ofiara.

Nie zdobyłyby nowych ziem, a własny kraj rychło popadłby w uwiąd starczy i zagubę. — Patrzmy na piękną Francję: czyż nie przypomina ona cudnej kryształowej amfory, w której kiedyś mieścił się wybornie woniejący balsam; została jeszcze woń — ale kryształ niemal już pusty. Francja rodzi jeszcze piękne owoce misyjne. Sam pień jednak wiary jest mocno wyczerpany. Uczmy się z cudzej porażki. Żeby się stało, gdyby w wyścigu misyjnym Polska pozostała wtyle dla braku nowych sił katolickich u siebie. Kadry nowe stwarza czyn katolicki, do którego zaprawiają organizacje katolickie. VII. Dzień Katolicki nawołuje do Czynu Katolickiego, aby umocnić w Polsce myśl i zasadę katolicką i wprowadzić ją zwycięsko do wszystkich przejawów życia.

Z naszem świętem łączy się w bieżącym roku wspomnienie Króla Czynu.

Ks. Piotr Wawrzyniak! Wielki kapłan, — wielki obywatel — wielki organizator i zwycięzca serca. Przykuwał je do siebie i czynił z nich miłą ofiarę sprawie Bożej i narodowej.

Królewski był i wspaniały ten syn z pod strzechy wieśniaczej. Oddał siebie zupełnie wielkiej idei i zasłużył na to, aby stać się tej idei symbolem. Wyszliśmy z jego szkoły, my, którzy nosimy w sercu wielki zew Leona XIII. Serca nasze płoną ultra montes — ku wiecznemu Rzymowi, ku namiestnikowi Chrystusa Króla!

Eminencjo! W Twoje ręce składamy ślubowania „Czynu katolickiego" i wiernej służby! Racz być N. X. Prymasie Polski — Kardynale św. rzymskiego kościoła wyraziciełem i rzecznikiem naszego posłuszeństwa i hołdów do św. Stolicy!

Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI. niech żyje!

Zkolei nastąpiły popisy chóralne. Wykonawcami były chóry: kościelny pod wezw. św. Grzegorza I i Stow. Młodzieży Polskiej pod wezwaniem św. Kazimierza. Chóry odśpiewały dwa utwory: „Ojcze nasz" St. Moniuszki i „Króluj nam Chryste" prof. F. Nowowiejskiego, które publiczność przyjęła niemilknącemi oklaskami.

Nastąpił referat adw. Jankowskiego z Ostrowa. Mówca rozpoczął swój referat stwierdzeniem, że Dzień Katolicki odbywa się pod hasłem „Czynu Katolickiego".

„Wezwanie do tego czynu — mówił prelegent — winno być podjęte przez wszystkich, a więc także przez ludzi świeckich. Jeżeli Ojciec św. z takiem szczególnem umiłowaniem, ale też i z taką stanowczością i wytrwałością wzywa świeckich do współpracy w apostolstwie Kościoła, to nie jest to tylko nawiązaniem do pierwszych czasów chrześcijaństwa i jego świątobliwego kapłaństwa. Ostatnio rozszalały orkan grozy i zniszczenia, przewroty polityczno - społeczne, rewolucje obyczajowe i stępienie sumienia nie mogły nie spowodować, by z najwyższej Stolicy świata wyszło wezwanie do nowego czynu katolickiego, do nowego odrodzenia religijno - moralnego. Ustały wprawdzie wojny, nie ustały nienawiści ludzkie. Kościół szczupłemi siłami swych pasterzy nie może podołać ogromowi pracy. Na widowni naszego życia prywatnego i publicznego musi wystąpić przeto nowoczesny typ katolika czynnego, pełnego wiary i etyki, rozpłomienionego miłością i przejętego troską o światopogląd chrześcijański.

„Misja dziejowa naszego narodu znowu została okupiona krwią naszego żołnierza, gdy w dzień Najśw. Panny męstwo rodaków rozstrzygnęło nietylko o losach Polski, ale o losach cywilizacji chrześcijańskiej. I nie jest znów tylko pustem słowem, że Polska będzie katolicką, albo jej wcale nie będzie.

„Kultura duszy naszej jest ciężko zagrożona. Nadszedł już czas, abyśmy myśleli po katolicku o stosunku państwa do Kościoła, o obowiązku naszym w życiu rodzinnem, społecznem i państwowem. Kto zwalcza nowoczesne pogaństwo, kto ma odwagę piętnować szkalowanie naszych duchowych przywódców, kto walczy o szkołę katolicką lub nierozerwalność małżeństw, kto wnosi w życie publiczne etykę chrześcijańską, ten już jest apostołem czynu."

Przemówienie mec. Jankowskiego nagrodzono burzą oklasków. W dalszym ciągu programu zespół szkoły dramatycznej pod kier. N. Młodziejewskiej zadeklamował bardzo udatnie „Anioł Pański" K. Tetmajera. Najważniejszym punktem programu akademji było doniosłe przemówienie J. Em. ks. Prymasa.

Przemówienie J. Em. ks. kardynała Hlonda

„Co roku zbieramy się tu oto, w tej sali, i co roku obchodzimy razem wielkie święto. Ilekroć wchodziłem na mównicę, zawsze dawałem wam rady, przestrogi, nawoływałem do pracy, zwracałem uwagę na wstrząsy społeczne itd. Dzisiejsze słowa będą się bardzo różniły od poprzednich.

Kiedy spojrzę na świat cały, kiedy widzę ciągłe przewroty społeczno - polityczne i chaos bezkresny — zdaje mnie się, że przyczynę tych zjawisk należy szukać nie gdzieindziej, jak w rozwielmożnionych wpływach komunizmu. Idzie ta szatańska fala poprzez narody z całym rozpędem, opanowuje umysły i czyni niesłychane spustoszenia.

W całej Europie rozpętały się po wojnie jakieś siły demoniczne, zdążające do bezwzględnej walki z Kościołem. I dziś nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że cała Europa stoi przed jakąś ostateczną rozgrywką. To też zrozumiałym jest krok Ojca św., który coraz częściej nawołuje przez swych pasterzy do konsolidacji siły katolickiej, bowiem walka rozegrać się musi, i to bezwzględnie pod hasłem: Kościół Katolicki albo bolszewizm! Ojciec św. nawołuje, ostrzega przed katastrofą.

Taką mamy sytuację w Europie. Zróbmy jednakże rachunek sumienia ze stosunków w Polsce. Czy napór komunizmu jesteśmy zdolni wstrzymać? Komunizmowi jedynie i bezwzględnie przeciwstawia się Kościół. Ale w ciężkiej tej walce nikt Mu nie pomaga. Siły wrogów tymczasem stale rosną.

Bolszewizm popierają różne sekty, i ci, którzy zaprowadzają rozwody małżeńskie, i ci, którzy niewiarę szerzą w szkole, słowem wszyscy, którzy walczą przeciwko wszystkiemu, co katolickie!

Niezdrowe przejawy komunizmu coraz silniejszy stawiają napór, coraz częściej podkopywują ład i porządek. Musimy za wszelką cenę nasze siły łączyć bo katastrofa zbliża się z dniem każdym. Do walki więc przyjdzie bezwzględnej. Trzeba nam więc zawczasu wzmacniać grunt, aby fala nas nie zalała."

Głębokie słowa J. Em. ks. Prymasa wywarły na słuchaczy wielkie wrażenie.

Uroczystą akademję zamknął chór odśpiewaniem pieśni „Modlitwa Pańska" J. F. Dobrzyńskiego i „My chcemy Boga" prof. F. Nowowiejskiego. (tr.)

Komunikat komitetu generalnego VII Dnia Katolickiego

W niedzielę, 26 bm. rozdawano przed kościołami odezwę wyborczą i polityczne broszury. Wywołało to wrażenie akcji łącznej z VII. Dniem Katolickim.

Stwierdzamy, że działo się to wbrew woli i wiedzy komitetu generalnego VII. Dnia Katolickiego.

Nadużycie tych, co wzywają katolików do głosowania na Żydów, socjalistów i masonów

Wczoraj rozdawano przed kościołami w Poznaniu broszurę i odezwy B. B. z wezwaniem, że „obowiązkiem dobrego syna Kościoła i dobrego Polaka jest głosować na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem", jako wybitnie katolicką. Jeżeli się zważy, że na tej liście stoją Żydzi, socjaliści, masoni i inni wrogowie Kościoła Katolickiego, zrozumie się całą ohydę nadużycia B. B.

W kościołach przestrzegano z ambon przed broszurą p. t. „Kościół Katolicki a rząd marsz. Piłsudskiego". Broszura — jak wiadomo — atakuje duchowieństwo.

Czy złożyłeś już ofiarę na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu? Niech każdy ofiaruje choć drobną sumę, a stanie szybko dzieło wspaniałe na cześć Serca Pana Jezusa upiększając wjazd do miasta. Ofiary prosimy składać do Redakcyj Gazet, Banków i P. K. O. nr. 207 470

Współczesna Encyklopedja Polityczna i Gospodarcza
podręczny informator dla wyborców, nowe wyd. Prof. Peretiatkowicza, cena 12 zł zw 26256
Księg. św. Wojciecha.

Ostrów manifestuje jednomyślnie na cześć marsz. Trąmpczyńskiego i listy narodowej nr. 4

Ostrów, 26 października.

Dzisiaj w rannych godzinach miasto nasze dowiedziało się o aresztowaniu wiceprezesa Stronnictwa Narodowego i wicekomisarza wyborczego listy nr. 4 na okręg ostrowski p. Wrobińskiego. Do południa nie można się było dowiedzieć, z jakiej przyczyny nastąpiło aresztowanie. Fakt ten mimo wszystko nie wpłynął na zahamowanie biegu prac przedwyborczych.

O godz. 2 po południu odbyło się zebranie informacyjne dla mężów zaufania powiatu ostrowskiego, na którem wygłosił referat p. red. R. Fengler z Poznania.

Na godz. 4 po południu zwołano do największej w Ostrowie sali Strzelnicy, która z łatwością pomieści 3 tys. osób, wielkie zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego. Już przed godziną 4-tą salę wypełnili po brzegi członkowie i sympatycy naszego ruchu, wpuszczani za zaproszeniami. Z wielkiem napięciem oczekiwano referatów, jakie mieli wygłosić pp. marsz. Trąmpczyński i b. poseł, prof. Winiarski oraz red. Fengler z Poznania.

Krótko po godz. 4-tej przybył na salę, wprowadzony przez policję, referent starostwa ostrowskiego, praktykant I kat. p. Michalak, który podał do wiadomości zgromadzonych, że rozwiązuje zebranie na podstawie § 14b rozporządzenia o stowarzyszeniach.

Zebrani, zaskoczeni takim obrotem sprawy, zaczęli wznosić żywiołowe okrzyki na cześć listy nr. 4, marsz. Trąmpczyńskiego oraz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zaraz po rozwiązaniu zebrania wkroczył na salę oddział policji, przystępując do usuwania zgromadzonych, którzy śpiewali „Rotę".

Kilkanaście osób udało się do lokalu restauracyjnego Strzelnicy; m. in. znalazł się tam również p. marsz. Trąmpczyński. Wówczas policja z nasadzonemi bagnetami wkroczyła do restauracji, nakazując całkowite jej opróżnienie.

Zgromadzone tłumy, obnażając głowy wśród ulewnego deszczu, wznosiły długotrwałe okrzyki na cześć sędziwego obrońcy praworządności, prowadząc go przez rynek do samochodu. Cała niemal ludność m. Ostrowa wyległa na ulice, manifestując na cześć marsz. Trąmpczyńskiego. O godz. 7 wiecz. tłumy publiczności żegnały odjeżdżającego marsz. Trąmpczyńskiego na dworcu kolejowym. Wśród szpaleru publiczności przy niemilknących okrzykach Młodzi na rękach wnieśli zasłużonego bojownika o wielkość Polski do wagonu. Przedział zasypano żywem kwieciem. Tymczasem pasażerowie pociągu opuścili wagony, zgromadzili się przed przedziałem marsz. Trąmpczyńskiego i również zgotowali mu żywiołową owację.

Dodać należy, że po rozwiązaniu zebrania w Strzelnicy policja wkroczyła do sali Hotelu Polskiego, gdzie miało się odbyć zamknięte zebranie Młodych O. W. P. i opróżniła lokal.

Ostrów, 27. 10. (Tel. wł.) Dodatek nadzwyczajny, donoszący o aresztowaniu p. Wrobińskiego, został zajęty przez policję. P. Wrobiński według policji nie jest aresztowany — tylko został wezwany jako świadek w sprawie znanego zebrania kolejarzy, na którem przemawiał. Do tej pory jeszcze nie został zwolniony.

Zebranie narodowe w Koźminie

Koźmin, 25 października.

W niedzielę dnia 19 b. m. w sali p. Mrozkowiaka odbyło się pod przewodnictwem prezesa Stronnictwa Narodowego p. dr. Czesława Stęszewskiego zebranie przedwyborcze. Na zebranie przybyli bardzo liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa oraz włościanie z okolicy. Po odczytaniu przez dr. Stęszewskiego programu Stronnictwa Narodowego, wygłosił doskonałe przemówienie p. dr. Bialasik z Pleszewa, charakteryzując obecną sytuację polityczną i gospodarczą — i potępiając ostro system „sanacyjny".

Wywody mówcy spotkały się z zupełną aprobatą zebranych i były gorąco oklaskiwane. Gdy przewodniczący dziękował prelegentowi za piękne i rzeczowe przemówienie, zebrani wznieśli okrzyki na cześć mówcy i manifestowali na rzecz listy nr. 4. W dyskusji zabierali głos p. p. mec. dr. Szeib, Wł. Wiśniewski, Wł. Domicz, Drewniak i Mroczek. P. Drewniak, rolnik z Lipówca wypowiadał się za listą centrolewu. Panowie rolnicy sami dali p. Drewniakowi należytą odprawę stwierdzając, że właśnie nie będą głosowali za „Piastem", który w centrolewie połączył się z socjalistami, z wrogami kościoła katolickiego, zwolennikami konfiskaty gospodarstw rolnych bez odszkodowania. „Piast" połączył się z centrolewem, ponieważ przekonał się że jest za słaby, a włościanie głosować będą za listą silną, katolicką i praworządną, jaką jest lista nr. 4.

Nastrój wyborczy jest u nas doskonały.

Zebranie zakończono odśpiewaniem

„Boże coś Polskę" oraz okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypopolitej.

Zebrania narodowe w Gnieźnieńskiem

Mnichowo, 24 września.

Na sali p. Matuszkiewicza w Mnichowie odbyło się zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego, na które mimo słoty przybyło około 50 gospodarzy i rolników miejscowych. Zebranie zagaił p. Bartz. Poseł p. Lewandowski wygłosił dwugodzinny referat o panujących obecnie stosunkach.

Obecni wysłuchali z uwagą oraz dziękując mówcy hucznemi oklaskami. W dyskusji zabierali głos za listą narodową p. Kazimierz Jaźwiecki i p. Bogdan Maciejewski. Zebranie zakończono pochwaleniem Pana Boga. Jeden z obecnych wzniósł okrzyk na cześć listy nr. 4, który został przez wszystkich z zapałem podchwycony.

Pleszew i Raszków za listą nr. 4

Pleszew, 26 października

Dzisiaj odbyło się w sali Strzelnicy imponujące zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego.

Na pół godziny przed zebraniem został aresztowany z polecenia komendanta policji p. dr. Białasik, przewodniczący Nar. Kom. Wyborczego, przyczem aresztowanie uzasadniono tem, że p. dr. B. polecił rzekomo rozlepiać odezwy i rozdawać ulotki po wsiach w sposób, kolidujący z obowiązującemi przepisami. Razem z nim aresztowano też chłopca, który rozlepiał ulotki. P. Białasika wywieziono do Sobótki.

Na zebranie Stronnictwa Narodowego przybył tysiączny tłum, który wypełnił po brzegi salę Strzelnicy. Drugie tyle osób nie mogło się już dostać na salę z powodu braku miejsca.

Pojawienie się marsz. Trąmpczyńskiego oraz prof. Winiarskiego powitano burzą oklasków i długo niemilknącemi okrzykami. W podniosłym nastroju wysłuchano przemówień obu referentów. Zebrani jednomyślnie, wśród ogólnego entuzjazmu, złożyli przyrzeczenie, że w dniach 16 i 23 listopada jak jeden mąż będą głosowali na listę nr. 4.

W ciągu zebrania bojówkarze „sanacyjni" usiłowali wtargnąć na salę, wyłamując kilkakrotnie drzwi. Każdorazowe natarcie odpierali skutecznie Młodzi O. W. P.

Wieczorem p. dr. Białasik został zwolniony z aresztu.

Raszków, 26 października.

W niedzielę wieczorem odbyło się w Raszkowie zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego, które zgromadziło przeszło 200 osób. Referat o ogólnem położeniu państwa wygłosił kandydat okręgu ostrowskiego, b. poseł Winiarski, a sytuację gospodarczą w kraju przedstawił red. Fengler z Poznania. W krótkiej dyskusji zebrani wypowiedzieli się za popieraniem obozu, który walczy o praworządność, wznosząc entuzjastycznie podjęte okrzyki na cześć listy nr. 4. Usiłowania bojówki strzeleckiej, ażeby wtargnąć na salę, zostały z miejsca odparte przez Młodych O. W. P.

Zdecydowana postawa Kościana

Kościan, 26 października

Na dzisiaj godz. 6 wieczorem Stronnictwo Narodowe zwołało wiec publiczny do wielkiej sali „Sokoła", która przepełniła się publicznością z miasta i okolicy. Wiec zagaił p. Stróżyk, poczem zabrał głos, witany gorącemi oklaskami i okrzykami, p. dr. Marjan Seyda. W silnych słowach zobrazował moralną, katolicką i praworządną podstawę polityki obozu narodowego. Kilkunastu na sali obecnych, a z Poznania przywiezionych bojówkarzy „strzeleckich" przerywało od czasu do czasu mówcy, który ich jednakowoż zniewolił do uciszenia się, także w chwili, gdy podkreślał, że karać należy wszystkich złodziei i zbrodniarzy, a przedewszystkiem wielkich. Gdy mówca wykazał, że lista narodowa zawiera kandydatury wyłącznie Polaków-katolików, a lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wysuwa także Żydów, socjalistów i innych wrogów Kościoła Katolickiego, bojówkarze zaczęli głośniej krzyczeć. W tej samej chwili wstał zastępca starosty p. Manecki, b. komendant „Strzelca" w Gnieźnie, i oświadczył, że rozwiązuje zebranie ze względu na „niebezpieczeństwo publiczne". W tej też sekundzie wkroczyło na salę 12 policjantów z karabinami.

Wśród wiecowników zawrzało. Rozległy się długotrwałe okrzyki protestu tysiąca ludzi. Domagano się, by referent mówił dalej. P. Seyda wezwał jednakowoż zgromadzenie do rozejścia się. Stwierdził, że obóz „sanacyjny" wstydzi się swego braterstwa z Żydami i socjalistami i boi się prawdy. Zaznaczył wśród powszechnego aplauzu, że to, co zaszło, przysporzy liście narodowej w Kościanie i powiecie liczne setki nowych zwolenników, i zaapelował do zebranych, by zanieśli do domów wieść o polsko-katolickim charakterze listy narodowej, a polsko-żydowsko-socjalistycznym składzie listy „sanacyjnej".

Na sali rozległy się entuzjastyczne okrzyki na cześć listy narodowej, Dmowskiego i Seydy, któremu zgotowano gorącą owację, ślubując, że cały Kościan będzie głosował na listę nr. 4. Odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem powtórzyły się znowu okrzyki gromkie na rzecz obozu narodowego i jego wodzów, a pełne zdecydowania i zaciętości protesty przeciw „sanacji".

Policja zaczęła usuwać publiczność, której wręczono programowe odezwy Naczelnego Komitetu Wyborczego na woj. poznańskie. Działo się to wśród nastroju takiego, że efekt wiecu rozwiązanego przez władze uważano powszechnie za korzystniejszy dla listy narodowej nr. 4 od najlepszego zgromadzenia wyborczego, doprowadzonego do końca.

Przybyły też na wiec kandydat poselski p. Lasota zetknie się z mieszczaństwem kościańskiem wkrótce przy innej okazji.

Wiec B. B. zamienił się w manifestację anty-„sanacyjną"

Demonstracje na ulicach miasta — Liczne aresztowania

Wczoraj o godz. 11 odbył się w Poznaniu w sali kina „Metropolis" wiec B. B., zapowiedziany uprzednio wielkiemi plakatami. Gdy o godz. 11,20 podniosła się kurtyna, i licznie zgromadzona publiczność ujrzała przy stole prezydjalnym pp. Ciszaka, Sasa, dr. Surzyńskiego i innych, powitano ich przeciągłem gwizdaniem. P. dr. Surzyński, pierwszy kandydat na poznańskiej liście B. B., który rozpoczął swoje wywody od dziejów konstytucji 3-go Maja, zatrzymał się następnie na historji powstań narodowych, natknął się na przewrót majowy i tu — potknął się. Albowiem wywody prelegenta, które tylko w części, z powodu nieustającej na sali wrzawy, doszły do uszu siedzących w pierwszych rzędach, wywołały na sali burzę protestów tak, że p. dr. Surzyński nie dokończył swego przemówienia.

Po nim zabrał głos p. Ciszak, kandydat B. B. w okręgu szamotulskim, którego wywody skierowane były przedewszystkiem przeciwko „centrolewowi". Gdy p. Ciszak powiedział dosłownie: „P. Piłsudski byłby na tyle silny, aby wziąć wszystkich i wszystko za mordę, ale nie chciał, rozumiecie nie chciał", powstała na sali nieopisana burza. Usiłowała ją zgłuszyć orkiestra, ukryta na balkonie, grając „Pierwszą Brygadę". W odpowiedzi na to publiczność zaśpiewała równocześnie „Rotę".

Na sali powstało olbrzymie zamieszanie, przyczem interwenjowała policja, aresztując niektórych oponentów. Próbował jeszcze coś krzyczeć p. Sas, drugi kandydat na poznańskiej liście B. B., ale głos jego przegłuszyła wrzawa.

Wśród okrzyków na cześć listy narodowej i uwięzionych posłów zebranie w połowie zostało przerwane i pospiesznie zamknięte.

Zaznaczyć należy, że wśród uczestników wiecu zwolenicy „sanacji" stanowili zupełnie nikłą mniejszość.

Tłumy publiczności, wyszedłszy z kina „Metropolis", manifestowały w dalszym ciągu na ulicach, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem „sanacji". Manifestacje trwały w różnych punktach miasta do godz. 14-tej. Do burzliwych zajść doszło na placu Wolności, placu Świętokrzyskim i św. Marcinie. Policja konna i piesza wielokrotnie rozpraszała manifestantów.

24 osoby aresztowano i odprowadzono na policję. Wśród aresztowanych znajdowali się studenci, robotnicy, rzemieślnicy itd.

Jeszcze popołudniu ulicami miasta przeciągały liczne oddziały policji konnej i pieszej.

Dzisiaj przedpołudniem aresztowanych zwolniono.

Poświęcenie domów spółdzielni budowl. „Dom własny"

Wczoraj w południe ks. prałat Prądzyński dokonał poświęcenia domków w pierwszym bloku przy szosie Warszawskiej na terenach spółdzielni budowlanej „Dom Własny".

Po poświęceniu w domu p. Matelskiego do zebranych członków i gości przemówił ks. prałat Prądzyński, składając zbożnemu dziełu życzenia jak najdepszego rozwoju, poczem przewodniczący zarządu spółdzielni p. dyr. Kawecki dał krótką historję prac spółdzielni, zaznaczając, że pierwsze kredyty otrzymano 1 lipca b. r., a już na 1 października można było oddać 11 mieszkań do użytku.

Przemawiał następnie p. dr. Czesław Meissner, który w imieniu Stronnictwa Narodowego składał serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę na ręce p. prezesa Seweryna Samulskiego i p. dyr. Kaweckiego.

Po południu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie spółdzielni, na którem zapowiedziano, iż na 1 grudnia b. r. będzie dokończonych jeszcze 14 mieszkań i w ten sposób cały pierwszy blok przy szosie Warszawskiej będzie zabudowany, a mieszkania oddane do użytku. W ten sposób 25 rodzin znajdzie własny dach nad głową.

Na miejsce p. prezesa Seweryna Samulskiego, który wniósł rezygnację, wybrano jednogłośnie do rady nadzorczej p. dr. Celestyna Rydlewskiego.

Przyczynek do walki „sanacji“ z łapownictwem

Co na to p. Sas, przedstawiciel pocztowców i drugi kandydat na poznańskiej liście B. B.?

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowny Panie Redaktorze.

Dowiedziałem się z prasy, iż na drugiem miejscu listy kandydatów do Sejmu z ramienia B. B. w okręgu Poznań-miasto figuruje p. Antoni Sas, którego znam od bardzo dawna.

Postawienie jego kandydatury na liście bloku, który podobno za naczelne hasło postawił sobie uczciwość i walkę ze złodziejstwem i łapownictwem — jak to niejednokrotnie podkreślał w swoich enuncjacjach czołowy kandydat listy B. B. p. marsz. Piłsudski, — zdziwiło mnie niepomiernie, ponieważ o p. Sasie wiem, że w swojej przeszłości ma sprawy, które głoszonemu przez B. B. hasłu wyraźnie przeczą.

Nie mogąc jako prawy obywatel, nie zaangażowany zresztą w żadnej partji, znieść tego, aby głoszoną przez B. B „walkę ze złodziejstwem“ reprezentował człowiek, który na podstawie niżej przytoczonych faktów nie daje najmniejszej gwarancji, że będzie realizował tak górne hasło, postanowiłem sprawę publicznie wyświetlić. W tym celu udałem się na wiec B. B. w niedzielę, dnia 26 bm. do sali kina „Metropolis“, aby tam zabrać głos i publicznie zainterpelować p. Sasa. Jednakże do głosu nie doszedłem, ponieważ wiec został przerwany i skończył się bez dyskusji.

Ponieważ jednak dawałem wyraz swemu oburzeniu w trakcie zaczętego przemówienia p. Sasa, czem zwróciłem na siebie uwagę otaczających mnie prawdopodobnie sympatyków B. B., ci zwrócili mnie do p. Ciszaka, abym mu osobiście sprawę przedstawił. Tak też się stało.

P. Ciszak wysłuchał moich zarzutów przeciwko p. Sasowi w dłuższej rozmowie, odbytej w hallu kina „Metropolis“. Przyjąwszy odemnie oświadczenie, że wszelkie zarzuty polegają na prawdzie, zaklinał mnie, apelując „do moich uczuć obywatelskich“, abym wszystko przemilczał i „nie psuł w okresie przedwyborczym opinji B. B.“ Na moje żądanie, aby odnośne władze B. B. sprawą się zajęły i kandydaturę p. Sasa wycofały, p. Ciszak odpowiedział mi, że to się już zrobić nie da. Dodał przytem: „I tak niema nadziei, aby p. Sas, znajdujący się na drugiem miejscu listy B. B., przeszedł, więc poco robić zamęt. „Zresztą — mówił p. Ciszak — niech pan mi na piśmie skonkretyzuje swoje zarzuty ‚to ja w odpowiednim czasie zrobię z nich użytek. Bo, jak pan wie, do wyborów stajemy razem z B. B., a potem pójdziemy i tak każdy swoją utartą drogą.“

Szanowny Panie Redaktorze! Przemyślawszy całą sprawę, doszedłem do przekonania, że wszelkie moje zabiegi u odnośnych czynników B. B. nie odniosą skutku i dlatego zdecydowałem się dla dobra publicznego tą drogą podać do wiadomości ogółu to, co wiem w sprawie p. Sasa.

Zapytuję mianowicie p. Sasa: Czy p. Sas przypomina sobie rozmowę ze mną, odbytą w lecie r. 1928, kiedy jako prezes Związku Pocztowców chwalił się swojemi wielkiemi ubocznemi dochodami, płynącemi z asygnowania bonów kredytowych dla członków Związku Pocztowców? W trakcie tej rozmowy zaproponowałem p. Sasowi przyjęcie podobnego asygnowania bonów kredytowych dla pewnej firmy poznańskiej, w której pracowałem.

P. Sas oświadczył wówczas gotowość przyjęcia propozycji, żądając wzamian 5 procent od obrotu. Oświadczyłem na to p. Sasowi, że moja firma może dać najwyżej 3 procent. Na to p. Sas: „Owszem 3 proc. bierze oficjalnie, jako zysk, organizacja, którą ja (p. Sas) reprezentuję, z tego 2 proc. idzie na fundusz wdów i sierót a 1 proc. dla mnie osobiście za fatygę. To (1 proc.) jednak za mało dla mnie. Ja żądam 5 procent. Z tego 3 proc., jak normalnie, dla organizacji, a prócz tego 2 proc. dla mnie.“

Powiedział przytem p. Sas dosłownie: „Wiesz jak jest, społeczna robota swoją drogą, a interes swoją drogą; niektóre firmy, dla których wydaję bony, płacą mi nawet 10 procent.“ Powiedziałem na to p. Sasowi, że jest to tylko możliwe przez podniesienie ceny danego towaru, czyli owe 10 procent idą z kieszeni konsumenta, w tym wypadku pocztowców, których p. Sas reprezentuje. „To mnie mało obchodzi“, odpowiedział mi na to p. Sas. Wobec tego że firma, którą reprezentowałem, jest zbyt uczciwą, aby iść na takie nieczyste sprawy, pertraktacje między mną a p. Sasem rozbiły się.

Wobec powyższych dowodów, za których prawdziwość jestem gotów każdej chwili odpowiadać przed sądem, zapytuję publicznie p. Sasa i B. B.: czy godzi się, stawiać nazwisko człowieka o takiej przeszłości na liście, która ma reprezentować obóz walki ze złodziejstwem i łapownictwem?

Mam nadzieję, że p. Sas dla dobra swej partji wyciągnie z powyższego należyte wnioski i jeszcze przed wyborami usunie się w cień.

Zechce Pan Redaktor przyjąć wyrazy szacunku.

Poznań, dnia 26 października 1930 r.

K.....

Kandydaci z Brześcia

Sędzia Podoski, członek państwowej komisji wyborczej z ramienia B. B., wniósł do Sądu Najwyższego skargę przeciw zamieszczeniu na liście państwowej centrolewu kandydatur pp.. Witosa i Liebermana. Sprawa ta znana jest z przebiegu ostatniego posiedzenia państwowej komisji wyborczej. Generalny komisarz wyborczy p. Giżycki przedstawił komisji po trzy czy cztery oświadczenia obu wymienionych więźniów, oznaczające zarówno zgodę na kandydowanie, jak i zrzeczenie się, poczem zaproponował komisji skreślenie z listy obu nazwisk na podstawie tego, że zrzeczenia, nadesłane za pośrednictwem wojskowych władz więziennych, miały późniejszą datę.

Państwowa komisja wyborcza nie przyjęła wniosku p. Giżyckiego. Uznała ona za ważne deklaracje, podpisane przez p. Witosa i Liebermana przed ich uwięzieniem, przyczem, powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego, stanęła na stanowisku, że wycofywanie takich deklaracyj jest niedopuszczalne. W rezultacie komisja wszystkiemi głosami przeciw dwom (pp. Giżyckiego i Podoskiego) zatwierdziła listę państwową centrolewu wraz z nazwiskami pp. Witosa i Liebermana.

Zaraz po posiedzeniu państwowej komisji wyborczej rozeszła się pogłoska, że generalny komisarz wyborczy ogłosi listę centrolewu bez tych dwóch nazwisk, chociaż art. 60 ordynacji wyborczej postanawia wyraźnie, że „Generalny komisarz wyborczy ogłasza nie później niż 30 dnia przed dniem wyborów w „Monitorze Polskim“ ważnie zgłoszone listy kandydatów w formie ustalonej przez państwową komisję wyborczą“.

Ten niedwuznaczny przepis ordynacji skłonił p. Giżyckiego do ugięcia się przed uchwałą komisji. W przeciwnym razie wziąłby na siebie zbyt wielką odpowiedzialność, gdyż w razie wniesienia skargi przez pełnomocnika listy centrolewu i uwzględnienia jej przez Sąd Najwyższy, unieważnione byłyby wybory w całem państwie. Zatem obok względów prawnych także i powody merytoryczne zalecały ogłoszenie listy z zakwestjonowanemi nazwiskami, a ewentualnie dopiero potem dążenie do ich skreślenia. Tak się też stało i p. Podoski zażądał obecnie skreślenia z listy pp. Witosa i Liebermana.

Jaki będzie skutek tej skargi? Sąd Najwyższy parokrotnie już orzekł, że decyzje komisyj wyborczych w sprawie ustalenia list kandydatów są ostateczne i mogą ulec zaskarżeniu tylko w drodze skargi o nieważność odbytych wyborów. (Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16. 10. 1922 i z dnia 15. 6. 1923). A zatem pp. Witos i Lieberman będą ewentualnie wybrani i dopiero po wyborze ich Sąd Najwyższy rozpatrzy skargę p. Podoskiego.

Na wypadek uznania tej skargi nastąpi utrata mandatów przez obu więźniów Brześcia i przyznanie ich dwom innym zkolei kandydatom „centrolewu“. Od Sądu Najwyższego będzie zależało, czy przystąpi do zbadania skargi p. Podoskiego zaraz po wyborach, czy — jak to było z protestami przeciw wyborom z r. 1928 — ze znacznem opóźnieniem.

Sprawa, przedstawiona wyżej, ma ogólniejsze znaczenie i nie jest tylko wewnętrzną troską „centrolewu“. Z wielkiej gorliwości, jaką wobec kandydatur więźniów brzeskich okazywał sam pułk. Kostek - Biernacki, z niesłychanej tajemniczości, jaką cała ta sprawa jest otoczona, a wreszcie z zachowania się generalnego komisarza wyborczego i skargi p. Podoskiego można wnosić, że jednym czynnikom bardzo zależy na tem, aby ważniejsi z uwięzionych w Brześciu nie otrzymali mandatów do nowego Sejmu względnie Senatu. W stosunku do b. posłów Dębskiego, Putka, Pragera i Bagińskiego życzenie to zostało spełnione, ponieważ nie złożyli oni deklaracyj ani przed uwięzieniem, ani podczas niego.

Należy przewidywać, że sprawa mandatów poselskich przymusowych mieszkańców twierdzy brzeskiej będzie jeszcze przedmiotem szerokiej dyskusji. Świadczy o tem choćby stanowisko prasy rządowej, która uważa Brześć za symbol nowej ery w życiu państwowem Polski (?).

Ci, którzy tak myślą, uczynią z pewnością wszystko, co będą mogli, aby kandydatów z Brześcia nie dopuścić do pełnienia mandatów poselskich. Co do tych, których nie dopuszczono do wyboru, cel już został osiągnięty. Pozostają ci, którzy mimo wszelkich przeszkód będą wybrani. Obok pp. Witosa i Liebermana wypłynie tu jeszcze sprawa kandydatury p. Korfantego. Ta będzie bodaj najważniejsza.

M. K.

Nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Tow. Przemysł. i Rzemieśln.

W wczorajszą niedzielę odbył się w Poznaniu na dużej sali p. Jarockiego nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Tow. Przem. i Rzemieśln.

Obrady zagaił krótko po godz. 11-tej przed południem, w obecności 110 delegatów, reprezentujących 61 towarzystw z całego województwa poznańskiego, prezes Związku, b. poseł p. Franciszek Górczak, witając gości, przedstawicieli prasy oraz zebranych delegatów. W krótkich, lecz treściwych słowach przedstawił przewodniczący całokształt dotychczasowej działalności Związku, podkreślając, że delegaci, którzy tak licznie zjechali się z wszystkich zakątków Wielkopolski, mają rozpatrzeć bardzo ważną sprawę, która ma stanowić znowu jeden dalszy krok w pracy Związku dla dobra rzemiosła i drobnego przemysłu, a którą jest projektowany przez zarząd Związku „Fundusz Zapomogowy“ na wypadek śmierci. Burzą oklasków przyjęto rzeczowe choć krótkie przemówienie powitalne. Na wniosek od stołu zarządu, uzupełniono zapowiedziany porządek obrad przez dodanie punktu o wyborze dwóch członków zarządu.

Protokół z marcowego zjazdu delegatów, odczytany przez syndyka p. Tadeusza Piotrowskiego, przyjęto, poza skreśleniem jednego słowa, jednogłośnie.

Po sprawdzeniu listy obecnych delegatów, zreferował syndyk p. Piotrowski projekt „Funduszu Zapomogowego“, wyjaśniając jego zasady oraz cel. Projekt ten spotkał się z gorącem uznaniem i został jednogłośnie uchwalony. Wskutek tego przystąpiono do rozpatrzenia projektu regulaminu tegoż funduszu, referowanego również przez syndyka.

Przechodząc artykuł za artykułem, uchwalono cały regulamin, składający się z 23 artykułów, uwzględniając szereg poprawek, wysuniętych przez poszczególnych delegatów. Uchwalono również, że z przywileju, zawartego w art. 22 regulaminu, korzystają tylko ci członkowie, którzy należą do towarzystwa w czasie przed 1 listopada 1930. Jednocześnie uchwalono, że okres przystępowania dla członków założycieli trwa od 26 października do 30 listopada br. włącznie i „Fundusz Zapomogowy“ rozpoczyna swą działalność z dniem 1 grudnia br.

Do komisji rewizyjnej „Funduszu Zapomog.“ wybrano p. Tadeusza z Kościana jako prezesa, dalej p. Olka z Wrześni oraz Niewiadę i Pacholskiego z Poznania.

W uzupełniających wyborach do zarządu wybrano p. A. Markiewicza z Kostrzyna, powierzając zarządowi wybór drugiego brakującego członka zarządu.

W wolnych głosach apeluje p. Libera o punktualne wpłacanie składek związkowych. P. Roszak z Głównej usiłuje w swem przemówieniu wkroczyć na dysputę polityczną, wskutek czego spotyka się z ostrym sprzeciwem ze strony wszystkich delegatów, którzy zmuszają przewodniczącego do odebrania mu głosu.

Dalsi mówcy piętnują wystąpienie p. Roszaka i stwierdzają, że p. Roszak nie traktuje sprawy rzeczowo, lecz jedynie z swego politycznego punktu widzenia i wskutek tego każdorazowe jego wystąpienie nabiera cech rozmyślnego zakłócania obrad.

W dalszym ciągu wolnych głosów zapytuje p. Krzyżagórski zarząd, czy jest możliwe, by mistrz szewski egzaminował ucznia krawieckiego i, przyrzekając zarządowi dostarczenie konkretnych danych, prosi o interwencję. P. Libera podnosi sprawę mistrzostw rzemieślniczych, gdyż od 15 grudnia br. będzie wolno kształcić uczniów tylko tym rzemieślnikom, którzy posiadają dyplom mistrzowski. W tej sprawie przyrzekł zarząd interwenjować w Izbie Rzemieślniczej.

Wkońcu prosi p. prezes Górczak wszystkich delegatów o jak najgorętsze poparcie poczynań zarządu Związku w pracy nad rozwojem całego chrześcijańskiego rzemiosła i naszego Związku i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, solwuje kilkugodzinne obrady imponującego zjazdu. (td)

Grupa akademicka Młodych Obozu Wielkiej Polski

urządza dziś w poniedziałek, 27 października r. b., o godz. 20-tej w sali **im. Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1**

Wielkie Zebranie Inauguracyjne

Przemawiać będą:

p. prof. dr. Zygmunt Wojciechowski, na temat **„Ruch Młodych Obozu Wielkiej Polski“, p. red. Roman Fengler,** członek Komitetu Dzielnicowego Młodych Obozu Wielkiej Polski, na temat **„Zadania grupy akademickiej Obozu Wielkiej Polski“**

Niemiec Fude skazany za szpiegostwo

Grudziądz, 27. 10. (PAT.) Dnia 24 bm. przed tutejszym Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Brunonowi Fude, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Po całodziennej rozprawie przy drzwiach zamkniętych o godz. 23.30 zapadł wyrok, skazujący Fudego na 11 lat ciężkiego więzienia, 10 lat utraty praw obywatelskich oraz grzywnę 50.000 zł, ponadto na poniesienie kosztów sądowych. Przewód sądowy potwierdził, że oskarżony był agentem jednego z państw ościennych, dla którego zbierał i zdradzał mu tajemnice, dotyczące sił zbrojnych państwa.

„Fundusz sjonistyczny“

Nowy Jork, 27. 10. (PAT). Na zebraniu 250 najbogatszych Żydów Nowego Jorku postanowiono utworzyć specjalny fundusz sjonistyczny, przeznaczony na obronę praw Żydów, znajdujących się pod mandatem brytyjskim. Na zebraniu tem subskrybowano 25.000 dolarów a drugie 25.000 przyrzeczono złożyć.

Stolica manifestuje za listą narodową nr. 4

Siedem wielkich wieców Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się w Warszawie 7 wielkich wieców przedwyborczych Stronnictwa Narodowego.

Największy wiec odbył się w sali Stow. Techników przy ul. Czackiego, gdzie przemawiali wśród niesłychanego entuzjazmu zebranych kandydaci listy narodowej prof Roman Rybarski i red. Zofja Zaleska.

Osobne wiece odbyły się dla dzielnic Powązki — Miasteczko, Ochota, Grochów, Wola, Targówek i Pelcowizna.

Wszędzie zebrały się wielkie tłumy, które żywiołowo manifestowały za listą narodową nr. 4. Przebieg wieców był spokojny.

6 miesięcy więzienia dla p. Kosmowskiej zatwierdzone

Sąd odwoławczy zatwierdził wyrok I-szej instancji

„Gazeta Warszawska" donosi:

Lublin, 25. 10. Proces b. posłanki Ireny Kosmowskiej, jedna z największych sensacyj politycznych, jakie w ostatnich czasach przeżywa Lublin, dzisiaj wszedł znowu na wokandę sądową. Rozprawa toczyła się w lubelskim sądzie odwoławczym na skutek skargi apelacyjnej, wniesionej przez obrońców oskarżonej.

Jak wiadomo akt oskarżenia zarzuca p. Kosmowskiej, iż w dniu 14 września rb. na wiecu centrolewu w Lublinie oświadczyła, iż „Piłsudski jest obłąkany i pod rządami takiego obłąkańca pozostajemy my i cały kraj".

Rozprawa obfitowała w cały szereg bardzo ciekawych momentów. Duże wrażenie wywołały przemówienia obrońców, zwłaszcza mec. Szumańskiego.

Rozprawa toczyła się kilka godzin. poczem, po blisko godzinnej naradzie, sąd wydał orzeczenie zatwierdzające wyrok pierwszej instancji, a zatem utrzymał w mocy karę 6 miesięcy więzienia, oraz skazał p. Kosmowską dodatkowo na 10 zł kosztów sądowych.

Obrońcy p. Kosmowskiej zapowiedzieli skargę kasacyjną.

Wyrok wywarł na zgromadzonej w sali publiczności przygniatające wrażenie.

W skład sądu wchodzili: prezes — sędzia Masiukiewicz, asesorzy: sędzia Kurz i sędzia Kunstfeld. Jako obrońcy występowali mec. Szumański i mec. Graliński z Warszawy, oraz aplikant adwokacki, Żbikowski z Lublina.

„Baden" parowiec niem. ostrzeliwany przez powstańców brazylijskich

Wśród 27 ofiar strasznej pomyłki znajdują się także emigranci polscy

Nowy Jork, 27. 10. (Tel. wł.) — Jak donoszą z Rio de Janeiro, liczba ofiar na pokładzie parowca niemieckiego „Baden", własność niemieckiego towarzystwa Hapag, ostrzeliwanego przez brazylijski fort Santa Cruz wynosi 27 osób. Zabici rekrutują się z pośród emigrantów hiszpańskich, polskich i włoskich, których znaczna liczba znajdowała się na pokładzie. Między innymi wśród zabitych znajduje się dużo kobiet i dzieci. W związku z powyższem zajściem władze brazylijskie wydały nakaz cenzurowania wszystkich wiadomości wychodzących zagranicę. Ofiary strasznego nieporozumienia pochowane zostaną na koszt państwa brazylijskiego. Liczne pisma w stolicy wydały odezwę celem zbierania dobrowolnych datków dla pozostałych rodzin ofiar strasznej omyłki. Rannych przewieziono do szpitali pobliskich. Kilku z nich po nałożeniu opatrunków zwolniono.

Komendant portu, w którym miało miejsce ostrzeliwanie oświadczył, że dowództwo portu już od kilku tygodni nie wpuszcza obcych statków do portu. Przed dwoma tygodniami wydano nakaz i polecenie do wszystkich okrętów i statków, aby nie zbliżały się na określoną odległość do portu, omijając go zupełnie. Ponad fortem wywieszono flagę ostrzegawczą, na znak, że „port jest zamknięty". W krytycznym dniu ukazania się parowca „Baden" władze portowe za pomocą radjotelegrafu wezwały kapitana „Baden", aby ominął port, nie zbliżając się w kierunku fortu. Ponieważ wezwania tego nie usłuchano, oddano następnie dwa strzały ostrzegawcze, które również nie przyniosły skutku. Wówczas oddano kilka ostrych strzałów, których skutek był ten, że na pokładzie legło kilkunastu zabitych.

Kapitan statku aresztowany — Rannych jest 58 osób — Zdemolowanie redakcji niemieckiej

Nowy Jork, 27. 10. (Tel. wł.) Jak donoszą z Rio de Janeiro potwierdza się wiadomość o aresztowaniu kapitana statku „Baden" Rollina. W przesłuchaniu oświadczył on, że strzały ostrzegawcze, jakie oddano z fortu, uważał za wyraz radości rewolucjonistów, z okazji zwycięstwa rewolucji w stolicy. Sygnałów przesłanych w drodze iskrowej prawdopodobnie telegrafista nie słyszał, gdyż stacja iskrowa na pokładzie statku zazwyczaj jest czynna dopiero po opuszczeniu portu. Prócz 27 zabitych 25 osób jest ciężko rannych, 33 osoby odniosły lżejsze rany.

Nowy Jork, 27. 10. (Tel. wł.) — Według doniesień z Sao Paolu w czasie tamtejszych rozruchów zdemolowano również redakcję i urządzenia pisma niemieckiego, które przed zdobyciem miasta przez powstańców nawoływało do akcji przeciw powstańcom i zwalczania powstańców przy pomocy płatnych agentów i wojska.

Katastrofa po katastrofie

Saarbruecken, 26. 10. (Tel. wł.) Do niedzieli rano wydobyto ze sztolni kopalni Maibach 84 zabitych. W międzyczasie zmarło w szpitalu 6 ciężkorannych tak, że ilość ofiar wynosi 90. Pod ziemią znajduje się jeszcze około 20 górników, co do których niema najmniejszej nadziei wyratowania ze względu na to, że prace ratownicze niezmiernie są utrudnione z powodu wielkiego gorąca, jakie wytworzyła się naokoło sztolni.

Komuniści na cmentarzu w Alsdorfie

Alsdorf, 26. 10. (Tel. wł.) Bezpośrednio po pogrzebie ofiar katastrofy górniczej doszło na cmentarzu do manifestacji komunistycznej. Grupa komunistów która przybyła z Palenberg z wieńcami udała się na świeże mogiły, gdzie z trybuny, z której dopiero przed chwilą przemawiali duchowni, wygłosił podburzające przemówienie jeden z komunistów. Jego przemówienie jednakże pozostało bez echa wśród zbolałych rodzin ofiar strasznej tragedji. Komuniści udali się następnie do miasta i złożyli na rynku wieńce, gdyż policja nie pozwoliła złożyć ich na cmentarzu. Poczem oddalili się z powrotem do Palenbergu.

Śnieg

Wiedeń, 27. 10. (Tel. wł.) W ostatnich dniach spadł w okolicach Wiednia obfity śnieg.

Wiec B. B. S. zamienia się w manifestację narodową

Słupca, 2. 10. (Tel. wł.) Wczoraj na godz. 1-szą w południe został zwołany do sali Stow. Rzemieślników w Słupcy wiec P. P. S. dawnej Frakcji Rew. (B. B. S.), na którym przemawiał czołowy kandydat listy B. B. S. Wiec zamienił się w żywiołową manifestację na rzecz listy narodowej nr. 4.

Kiedy mówca zaczął zachęcać listę B. B. S. z pośród zebranych rozległy się okrzyki, że B. B. S. to tylko doczepka do B. B.

W pewnym momencie wzniósł ktoś okrzyk na cześć gen. Hallera. Okrzyk ten entuzjastycznie podchwyciła cała sala.

Mówca próbował dalej przemawiać, ale wywody jego spotkały się z ustawicznemi protestami zebranych, tak, że do samego końca wiecu na sali panowało zamieszanie.

Kiedy na zakończenie wiecu prezydjum zaintonowało Czerwony Sztandar, zebrani zaintonowali „Rotę" i rozeszli się wśród okrzyków „niech żyje lista narodowa nr. 4", „niech żyje Dmowski", „niech żyje Haller".

Tegoż dnia w Słupcy odbywało się pod obroną 8 policjantów zebranie mężów zaufania B. B., na którem przemawiał p. Jan Piłsudski.

Nastrój w mieście i powiecie jest zdecydowanie za listą narodową.

Unieważnienie listy „Centrolewu" w Małopolsce

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). W kołach politycznych ogromne wrażenie wywołało unieważnienie listy nr. 7 („Centrolewu") w okręgu Kraków—Miechów—Olkusz. Na czele unieważnionej listy kandydowali Ignacy Daszyński, Zygmunt Żuławski, Jan Kwapiński itd. Przy poprzednich wyborach socjaliści zdobyli w tym okręgu 72 tys. głosów i 4 z 7 mandatów. Lista centrolewu była zaopatrzona w 81 podpisów.

Przewodniczący komisji Matakiewicz posłał listę do grafologa, który oświadczył, że z 81 — 41 podpisów jest fałszywych. Wniosek pełnomocnika listy nr. 7, ażeby podpisy zbadano sądownie, odrzucono.

Na wniosek wiceprezydenta miasta Krakowa Wielgosza, dwoma głosami przeciwko jednemu, przy dwóch wstrzymujących się, unieważniono tę listę. Równocześnie unieważniono także 5 innych list.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM"

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.94 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.92 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 marek niem. w dewizach 212.05 do 212.39 zł, gotówką 211.69 zł; za 100 guldenów gd. w dewizach 172.99 zł do 173.25 zł, gotówką 172.65 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 27. 10. 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694.5 gr (118,2 f. w h.), b) pszenicy 744 gr (126.4 f. w h.), c) jęczmienia przemiałowego 667 gr (113 f. w. h.), d) owsa 468.5 gr (78,1 f. w. h.)

„Ceny orjentacyjne" parytet Poznań

Żyto	17,50—	18,00
Usposobienie spokojne.		
Pszenica	23,25—	25,00
Usposobienie słabe.		
Jęczmień przemiałowy	19.00—	21,50
Usposobienie słabe.		
Jęczmień browarowy	25,00—	27,00
Usposobienie spokojne.		
Owies	17,00—	19,00
Usposobienie spokojne.		
Mąka żytnia wł. work 65%		28,5
Usposobienie spokojne.		
Mąka pszenna 65% wł. work.	42,50—	45,50
Usposobienie słabe.		
Otręby żytnie	10,50—	11,50
Otręby pszenne	12,00—	13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00—	15,00
Rzepak	45,00—	47,00
Groch Victoria	28,00—	33,00
Ziemniaki jadalne	2,00—	2,30

Ogólne usposobienie spokojne.
Ziemniaki fabryczne bez obrotów.
Ogólna sytuacja w dalszym ciągu bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 27. 10. 1930 r.

Giełda dzisiejsza wykazała tendencję utrzymaną, przyczem zauważono dość znaczny brak materjału w papierach o stałem oprocentowaniu.

5 proc. poż. konwers. zyskała na kursie, notując 47—47½ proc. w płaceniu. — Również poszukiwano premj. dolarowe po 58,50 (za sztukę 5-dol.), oraz 8 proc. obl̨ig. m. Poznania z 1926 r. po 94 proc. w złocie. Pozatem robiono tranzakcje 8 proc. listami dolarowemi (staremi) Pozn. Ziem Kredytowego po 93½ proc. (przy dew. 8.90) oraz 4 proc. listami zast. konwert po 38½ proc. Dopytywano się o 6 proc. listy żytnie po 18.— i o poż. inwestycyjną po 103,— jednakże nie było oddawców.

Z akcyj bankowych doszło do notowania jedynie Bankiem Polskim, za który płacono 155.—

Akcje przemysłowe bez kursu. Mniejszą ilość Brow. Krotoszyńskich handlowano po 25,50 przy dalszem zapotrzebowaniu.

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału).

5% Pożyczka konwersyjna 47—47½% P.
8% obligacje m. Poznania z 1926 r. 94% P.
8% dolarowe listy Pozn Ziemstwa Kred. 93½% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 38½% +

(Kurs w złotych).

5% Pożyczka premjowa serja II 58,50 P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Polski I em. 155.— P.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 10. 1930 r.

Waluty Gotówka

Dolary St Zjedn. tr.: 8.93½, sp.: 8.95½, kup.: 8.91½.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup.
Holandja	359,27	360,17	358,37
Londyn	43,33½	43,44	43,23
Nowy Jork	8,912	8,932	8,892
Nowy Jork kabel	8,921	8,941	8,901
Paryż	35,00	35,09	34,91
Praga	26,45	26,51	26,39
Szwajcarja	173.13	173,56	172,70
Wiedeń	125,76	126,07	125,45
Berlin	212,53		

Tendencja słaba.

Papiery wartościowe i obligacje.

4% poż inwest.	103,75	101,00
3% poż bud		50,00
5% poż. konw.		48,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00—	155,00
W. T. F. Cukru	0,00—	35,00
Lilpop	0,00—	22,50
Ostrowiec	0,00—	46,00

Tendencja niejednolita.

Komentarz.

Z papierów państw. słabsza 5 proc. poż. konw., 4 proc. poż. inw. Dla listów zast. i akcyj tendencja niejednolita. Z bankowych słabszy Bank Polski. Cukier utrzymany. Z metalurgicznych Lilpop cokolwiek mocniejszy. Ostrowiec utrzymany.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 27. X. 1930 r.

Pszenica march. od st. załad. 75—76 kg	228.00—230.00
Tendencja silna.	
76—77 kg. cif Berlin sprz.	
Pszenica ze środk. Niemiec	0,00—252,00
Tendencja silna.	
Pszenica jara od st. march. 80 kg.	238,00—240,00
Tendencja silna.	
Żyto march. od stacji załad 70—71 kg	148.00—150.00
Tendencja stała.	
Żyto meklemb 70—71 kg cif Berlin sprzed	0,00—155,00
Tendencja stała.	
Jęczmień march. brow. od st załadowania	184.00—210,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	165.00—176.00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. załad	141.00—152.00
Tendencja mocniejsza.	
Mąka pszenna	27.50—36,25
Tendencja zwyżkująca.	
Mąka żytnia przemiał do 60%	23.65—26.75
Tendencja mocniejsza.	
Ospa pszenna	7.25 7,75
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	6.75— 7.25
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	27.00—31.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Peluszka	19.00—20.00
Bób polny	17.00—18.00
Wyka	18.50—20.50
Makuch rzepakowy	9.00— 9.50
Makuch lniany	14.60—14.80
Wytłoki suche	5.00— 5.40
Śrót Soya	12.40—13.00
Ziemniaki jadalne białe	1.00— 1.20
Ziemniaki nieb z Odenwald	1.00— 1.20
Ziemniaki jadalne czerwone	1.20— 1.40
Ziemniaki jadalne żółte	1.40— 1.60

Rynek w Berlinie przepełniony towarem.

Ogólna tendencja niejednolita.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 27. 10. 1930 r.

Wypłaty na Warszawę	47.00—47.20
Noty wielkie	46,875—47,275

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Poświęcenie nowego gmachu

Przeznaczony jest dla robotników kolejowych, a zbudowała go Kasa Emerytalna

Przy obecnym kryzysie mieszkaniowym sprawa budowy nowych domów napotyka na szereg trudności. Mimo to są jeszcze instytucje względnie poważne zrzeszenia zawodowe, które, nie bacząc na najrozmaitsze przeszkody, śmiało przeciwstawiają się tej straszliwej nędzy. Do takich poważnych zrzeszeń zawodowych należy zaliczyć m. in. Kasę Emerytalną dla robotników kolei państwowych w b. dzielnicy pruskiej. Dzięki niej powstały wielkie bloki domów mieszkalnych w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Katowicach a ponadto — specjalne sanatorja dla robotników kolejowych w dzielnicy zachodniej.

W styczniu roku bieżącego zarząd Kasy Emerytalnej przystąpił do budowy nowego gmachu mieszkalnego przy ul. Rolnej, którego koszta przewidziano na przeszło dwa milj. zł. Po otrzymaniu znacznej pomocy finansowej od instytucyj państwowych zaraz przystąpiono do pracy. Potężny gmach czteropiętrowy był gotowy o miesiąc wcześniej, niż przewidziano w kontrakcie. Dom ten posiada 201 mieszkań, pralnie, łazienki i t. d. Ponadto wybudowana została ochronka dla dzieci. Koszty tych wszystkich objektów sięgają niespełna dwu i pół milj. zł i są rozmieszczone na blisko 6 tys. mtr. kw.

W niedzielę przed południem odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu. Ku upamiętnieniu tego dnia mieszkańcy udekorowali dom flagami narodowemi i zielenią. Około godz. 10 na dziedzińcu zaczęli się gromadzić przedstawiciele władz, organizacje kolejarskie ze sztandarami i tłumy publiczności. Krótko potem zajechali przed dom od ul. Łanowej prezydent miasta Ratajski, ministrowie komunikacji, pracy i opieki społecznej oraz prezes P. K. P., inż. Ruciński.

W narożniku ściany frontowej umieszczono tablicę pamiątkową. Wokoło niej ustawili się ze sztandarami delegaci zrzeszeń kolejowych, obok zaś orkiestra. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Torbus, wygłaszając do zgromadzonych odpowiednie przemówienie. Następnie odsłonięto tablicę pamiątkową. Zkolei przedstawiciele władz rozpoczęli zwiedzać dziedziniec, poczem skierowali się do specjalnie przygotowanej sali, gdzie odbyło się krótkie uroczystościowe posiedzenie.

Pierwszy zabrał głos dr. Postawa w im. zarządu Kasy Emerytalnej. Mówca zilustrował przebieg budowy domu poczem dłuższą wzmiankę poświęcił dalszym zamierzeniom zarządu. W następnych przemówieniach zaznaczono między innemi, że zarząd kasy w miejsce bankietu ofiarował 1500 złotych na cele ochronki, oddając tę sumę do dyspozycji prezesa P. K. P. Rucińskiego. Ponadto znalazło się jeszcze wśród obywatelstwa wielu ludzi, którzy drobnemi ofiarami postanowili ochronkę wspierać jak najobficiej. Na zakończenie uroczystości córeczka jednego z lokatorów wygłosiła deklamację. Uroczystość zamknęły popisy chórowe. (tr.)

Ofiary nożowców

Na zabawie zamordowali jednego, a trzech ciężko poranili

Niezwykle tragiczny wynik miała zabawa Związku Zawod. „Praca". (sanacyjnego"), która odbywała się w sobotę wieczorem w sali znanej restauracji p. Jarockiego na Masztalarskiej.

Zabawa taneczna odbywała się bez przeszkód do godziny 2. W tym czasie doszło do zatargu między organizatorami, a jednym z przybyłych później uczestników. Przy wydalaniu go z sali, zjawiło się trzech osobników, wybiegając na korytarz dzielący lokal restauracyjny od mniejszej sali i napadli na prezesa Zw. Zaw. „Praca" Antoniego Ratajczaka (Staszica 7) i poranili go ciężko nożami. Na ratunek przybiegli dwaj synowie 23-letni Władysław i 25-letni Stefan, oraz sekretarz filji „Pracy" Józef Szenklewski (Dąbrowskiego 151). Nożowcy bardzo ciężko pokłóli wszystkich. Władysław Ratajczak był tak ciężko poraniony, że zmarł w sali operacyjnej lecznicy miejskiej.

Ofiary napadu nożowców opatrzyło Pogot. Lek. (tel. 55-55), przewożąc ich do lecznicy miejskiej; ojciec, został przewieziony do szpitala Przemienienia Pańskiego. Stan innych bardzo ciężki, jednak przypuszczalnie ocaleją.

W wyniku śledztwa aresztowano jako napastników znanych policji nożowców Florjana Kaźmierczaka (Chwaliszewo 11), Bolesława Szpota (Chwaliszewo 5), Feliksa Szymańskiego (Piaskowa 5) i Józefa Gramzę (Chwaliszewo 25). (k)

Uroczysta imatrykulacja

w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu

W sobotę popołudniu w Auli W. S. H. odbyła się uroczysta imatrykulacja. Sala udekorowana emblematami narodowemi przepełniona była młodzieżą akademicką. Wszystkie korporacje przy W. S. H. wystąpiły z pocztami sztandarowemi.

Uroczystość rozpczęła się odegraniem symfonji h-moll Schuberta przez doskonały zespół smyczkowy Bratniej Pomocy W. S. H. pod dyrekcją p. L. Błażczaka. Następnie przemówienie okolicznościowe wygłosił dyr. W. S. H. p. prof. dr. Peretiatkowicz.

Po odegraniu humoreski Dvoraka i Mazura koncertowego Scharwenki wygłosił odczyt na temat oszczędności p. dyrektor Schmidt. „Gaudeamus igitur" w wykonaniu zespołu muzycznego zakończyło tę podniosłą uroczystość. Zaznaczyć wypada, że zaszczycili ją swoją obecnością obok profesorów również pp. prezes Samulski i p. dyr. Waschko.

Plaga pożarów

Fala ognia na Pomorzu.

Nasz pomorski korespondent (z) donosi:

W Gostuczynie pod Tucholą spłonęła napełniona zbożem stodoła właścicielki Jabłońskiej; ogień przerzucił się na chlew który również poszedł z dymem. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

W małej Cerkwi pod Sępolnem padło pastwą płomieni całe zabudowanie gospodarcze Maksym. Wendy. Spaliło się tegoroczne żniwo i maszyny rolnicze a z żywego inwentarza — dwa konie, trzy krowy, kilka świń i wszystek drób. Straty wynoszą kilkanaście tys. zł. Ogień został podłożony przez umysłowo chorego Jana Tendeckiego, który przyznał się do winy.

W nocy na 21 b. m. spłonęła w Kokocku pod Chełmnem stodoła właściciela Wędrowskiego; straty wynoszą kilkadziesiąt tys. zł., które ubezpieczenie tylko częściowo pokrywa.

W Ostrowitem pod Gniewem pastwą płomieni padła stodoła właściciela Leona Fenskiego; z dymem poszło tegoroczne żniwo i wartościowe maszyny; poszkodowany ponosi stratę na łączną sumę 25000 zł.

W Chełmży spalił się chlew właściciela Limanowskiego; dzięki akcji straży pożarnej uratowano zagrożone sąsiednie budynki. W Żukowie pod Kartuzami zamienił pożar w perzynę stodoły gospodarcze Reczki, w której poza zbożem i zapasami paszy znajdowały się różne maszyny rolnicze; ogień przerzucił się następnie na chlew i szopę. Szkoda wynosi 20 tys. zł. a ubezpieczenie razem tylko 3400 zł. Sprawozdanie pow. zawiera tylko część pożarów, które niszcząc mienie i dorobek właścicieli, stają się plagą nagminną.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 27 października 1930.

Słońce: wschód 6,38; — zachód 16,34; — długość dnia 9 godz. 56 min.

Księżyc: wschód 13,24; — zachód 19,49; — przed pierwszą kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 8 st. Cels. Pochmurno. Wiatr północno - zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 736 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 6 st. Cels., najniższa plus 2 st. Cels. Ilość opadu 23 mm.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pochmurno, dżdżysto, chłodniej.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 1,43 m; dziś plus 1,44 m.

Kal. rzk.: Sabina; jutro Szymon, Juda.
Kal. słow.: Witomił; jutro Władybóg.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Akademja ku czci św. Augustyna.** Poznańskie Arcybiskupie Seminarjum Duchowne urządza w sobotę 1 listopada (w uroczystość Wszystkich Świętych) o godzinie 17 w Auli Uniwersytetu Akademję ku czci św. Augustyna z powodu 1500 lecia śmierci tego wielkiego doktora Kościoła. Bezpłatne bilety wstępu są do nabycia w Księgarni św. Wojciecha przy placu Wolności. — Program Akademji: 1) „Haec dies" — introdukcja organowa (Widor). 2. Słowo wstępne — wygłosi rektor Seminarjum Duchownego ks. dr. Rolewski. 3. „Ecce Sacerdos Magnus" — motet na 7 głosów mieszanych z organami (Bruckner). 4. „Intelektualizm św. Augustyna" — wykład profesora Seminarjum Duchownego msgr. ks. dr. Żychlińskiego. 5. „Św. Augustyn o ostatnich chwilach życia swej matki" — recytacja z „Wyznań" słuchacza teologji Stanisława Deskowskiego. 6. „Laudate Coeli" — motet na chór mieszany (Orazio Benevoli). Śpiewy wykona Poznański Chór Katedralny pod dyrekcją msgr ks. dr. Gieburowskiego, profesora Seminarjum Duchownego. Przy organach organista katedralny p. prof. Józef Pawlak.

OSOBISTE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** — Dyplom z tytułem magistra nauk ekonomiczno-politycznych otrzymał p. Franciszek Marjan Żółtowski z Nekli w woj. poznańskiem, a p. Zygmunt Adaszewski z Tuliszkowa w woj. łódzkiem dyplom i tytuł magistra praw.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 18,30. Porządek obrad: Różne wybory, sprawa dodatku do patentu akcyzowego, zażądanie odpłatnego odstąpienia terenu państwowego Rybaki karta 283, sprawa przejęcia gwarancji przez miasto za Bursę Rzemieślniczą, uzupełnienie 10-letniego programu rozbudowy miasta Poznania, upoważnienie Magistratu do otwarcia akredytywy w Banku Miasta Poznania na zakup lokomotywy dla Przeładowni Miejskiej, przejęcie akredytywy Targu Poznańskiego jako dług własny, konwersja krótkoterminowego kredytu na budowę 16 domów w Górczynie na długoterminową pożyczkę, sprzedaż parcel w Dębcu.

— * **Stowarzyszenie Oficerów w stanie spoczynku,** oddział w Poznaniu, zwołuje na czwartek, 6 listopada br. o godz. 18 do Kasyna Oficerskiego D. O. K. VII. nadzwyczajne walne zgromadzenie.

— * **Ze Zw. Zaw. Farmaceutów Prac. Oddział w Poznaniu.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w czwartek, dn. 30 bm. o godz. 20 w pierwszym, o godz. 20,15 w drugim terminie w lokalu Zw. Bankowców, Al. Marcinkowskiego 24.

WYKŁADY

— * **Karol Hubert Rostworowski.** Znany najświetniejszy współczesny dramaturg polski przyjął zaproszenie Koła Polonistów U. P i wygłosi w środę, dnia 29 bm. o godz. 20 w Auli Uniwersytetu Poznańskiego niezwykle aktualny i interesujący wykład n. t. „Kto winien? — Kryzys teatralny — jego przyczyny i skutki".

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Czytelnia dla Kobiet** rozpoczyna z końcem października kursy robót ręcznych. Kursy obejmą szydełkowanie, roboty siatkowe (story firany), materjały wiązane w krosnach, koronki klockowe. Zgłoszenia przyjmuje Czytelnia, ul. Kantaka 9, II ptr. od 11 do 13 i od 17 do 19. Tamże przyjmuje się zamówienia na wszelkie roboty ręczne.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **„Szczutek" w Poznaniu.** W dniu 1 listopada br. ukaże się pod redakcją popularnego i utalentowanego artysty malarza Kazimierza Grusa, współpracownika „Kurjera Poznańskiego" i „Polonji" pierwszy numer tygodnika satyrycznego p. t. „Szczutek". Redakcja i administracja mieści się przy Alejach Marcinkowskiego nr. 13, tel. 5873, pokój 32 (dawn. Hotel Francuski). Kierownikiem administr. jest p. Jan Walter. — „Szczutka" nabywać będzie można w administracji, w „Ruchu", na stacjach, we wszystkich księgarniach, gazeciarniach i u kolporterów.

— * **Pomnik poległym Dowborczykom.** Roboty przy budowie w Warszawie pomnika dla poległych Dowborczyków w walkach z bloszewikami w latach 1917-1918 dobiegają końca; postument granitowy jest już ukończony, bronzowa figura Dowborczyka będzie ustawiona i zmontowana na miejscu w dniach najbliższych. Poświęcenie i odsłonięcie pomnika odbędzie się 1 listopada br. Wobec bardzo szczupłych środków komitet budowy zwraca się z usilną prośbą do wszystkich, komu jest droga pamięć poległych za Ojczyznę żołnierzy, o składanie ofiar na budowę pomnika na konto P. K. O. nr. 7131, lub Oddziału Poznańskiego Dowborczyków (konto P. K. O. 205 525).

— * **Utworzenie komisji doradczej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.** Komisarz rządowy Zakładu powołał do życia komisję doradczą, składającą się z 3 pracodawców, zatrudniających pracowników umysłowych, ubezpieczonych w Zakładzie, 3 pracowników umysłowych oraz 3 przedstawicieli świata naukowego, ekonomicznego wzgl. znawców ubezpieczeń społecznych. Członkami Komisji z ramienia pracodawców zostali mianowani: pp. Władysław Namysłowski, dyrektor fabryki wapna i cementu w Piechcinie, wiceprezes Izby Przem. - Handl. w Bydgoszczy, Leon Szczepanowski, dyrektor fabryki rowerów „Inventia" T. A. w Poznaniu i Józef Szyman, pułkownik rezerwy i ziemianin w Karolewie poczta Kotomierz. Zastępcami tychże zostali mianowani pp.: inżynier Alfred Dziedziul, właśc. cegielni w Chełmnie i Franciszek Karłowski, ziemianin z Podstolic, poczta Środa; trzeciego zastępcę zamianuje Komisja Zakładu później. Z ramienia ubezpieczonych mianowano członkami komisji pp.: Artura Wendego, urzędnika Cukrowni w Szamotułach, Jana Jablkowskiego, urzędnika Banku Cukrownictwa w Poznaniu i dr. Niesiołowskiego, redaktora w Poznaniu, a jako zastępców p. Tadeusza Piotrowskiego, syndyka Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu i p. Kazimierza Szymańskiego, magistra farmacji w Poznaniu. Trzeci zastępca zostanie zamianowany później. Z ramienia świata naukowego i znawców ubezpieczeń społecznych mianowano członkami komisji: profesorów Uniwersytetu Poznańskiego dr. Edwarda Taylora i dr. Stefana Zaleskiego, oraz p. Karola Barańskiego, dyrektora Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu. Zastępców zamianuje komisarz rządowy później.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka **„Franciszka Józefa"** sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach i drogerjach. nw 4691

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Nie udało się po raz trzeci.** Zapowiedziane na wczorajszą niedzielę akrobatyczne popisy lotnicze w Ławicy po raz trzeci musiano odłożyć, albowiem znowu pogoda nie dopisała. Tym razem jednak zawód nie wiele kosztował, bowiem już od wczesnego ranka niebo nie wróżyło nic dobrego. Gorzej było przedostatniej niedzieli, kiedy to ogromne tłumy publiczności śmiało zdążały do Ławicy. (tr.)

— * **Z targu.** Dnia 27. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4,20—4,60 zł; masła mleczarskiego 5,00—5,20 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 3,10—3,30 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,60 do 2,80 zł; słoniny wędzonej 3,40—3,60 zł; wieprzowiny 3,00—3,80 zł; wołowiny 2,40 do 3,60 zł; cielęciny 2,40—2,80 zł; skopowiny 2,60—3,00 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4,00—4,20 zł; za drób: kura 3,50 do 5,00 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 4,50 do 6,00 zł; 1 kg tucznej gęsi 3,80 zł; para gołębi 1,30—1,50 zł; sarnina 3,00—5,00 zł za 1 kg.; para kurcząt 3,00—4,50 zł; królik 3,00—4,00 zł; kuropatwy para 2,50 do 4,50 zł; zając 6—7 zł; za ryby: 1 kg. karpia 5,00—5,60 zł; okonia 2,40—3 zł; suma 4,00 1 kg sandacza 5,00—6,00 zł; miętusa 4,00 zł; szczupaka 4,40—5,00 zł; lina 4,40—5,00 zł; 1 kg. węgorza 6,00—7,00 zł; za jarzyny: 1 główka kapusty białej i włoskiej 10—20 gr; modrej 15—20 gr; 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; 50 kg 2,50—3,50 zł; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 gr; szpinaku 0,30—0,50 zł za kg; jarmużu 30—40 groszy; pietruszki 50—60 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; sałatka zielona główka 10—15 gr; pęczek rzodkiewek 10 gr; 1 mdl. ogórków 25—60 gr; 1 kalafjor 0,20—1,00 zł; 1 kg. fasoli 0,50 do 1,00 zł; mendel raków 1,00—2,50 zł; 1 kg. pomidorów 0,40—0,80 zł; borówek 2,00 do 3,00 zł; żórawin 1,80—2,00 zł; głogu 0,40 do 0,60 zł; jabłek 0,30—1,00 zł; gruszki 0,40 do 1 zł; śliwki 0,80—1,60 zł za kg.; jeżyny 1,00 — 1,20 zł; winogrona 2,40 — 3,40 zł; grzyby: rydze duże 2,00 zł; drobne 3,00 zł; maślaki 1,20—1,60 zł; kurki 1,00—1,20 zł; zielonki 0,60—1,00 zł: inne grzyby 0,40 do 0,80 zł. — Z powodu niepogody dowozy minimalne, kupujących bardzo mało. (hu)

KRONIKA POLICYJNA

— * **W związku z zabójstwem Władysława Czysza** z Poznania na zabawie w Żabikowie ujawniono sprawców zabójstwa. Są nimi: Jan Dehmel i Stanisław Augustyniak, obaj z Żabikowa; odstawiono ich do więzienia sądowego w Poznaniu. (k)

— * **Kradzieże i włamania.** W nocy na 25 bm. włamali się złodzieje do sklepu p. Jana Maciejewskiego przy Górnej Wildzie 73 i skradli 50 białych koszul męskich, 80 męskich szali jedwabnych białych i kolorowych, 40 czapek sportowych welnianych, 30 tuz. pończoch. 12 tuz. skarpet i inne dotychczas niestwierdzone przedmioty, łącznej wartości około 10 000 zł. — Z garażu p. Alfonsa Ekerta przy ul. Polnej 2 skradziono dwa tylne koła samo-

chodowe i bańkę zawierającą 5 ltr. benzyny, ogólnej wartości 1 250 zł. — Do mieszkania p. Stefana Turkowskiego przy ul. Bukowskiej 28 a włamali się złodzieje i skradli rozmaitą garderobę, ogólnej wartości 4000 zł. — Z mieszkania p. Skarzyńskiej Bronisławy przy pl. Nowomiejskim 9 skradziono 2 płaszcze, wartości 250 złotych. (z)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Za przemytnictwo.** Przed Izbą karną w Chojnicach odpowiadali Jan i Wojciech Borzyszkowscy, Wojciech Wnuk-Lipiński oraz Józef i Franciszek Gastomczykowie, mieszkańcy położonej nad granicą niemiecką wsi Brzeźno. Oskarżeni przechodzili często przez granicę niemiecką, zakupując w Bytowie towary, które przemycali do Polski. Pewnej nocy, wracając z towarem, natknęli się na straż graniczną; po krótkiej utarczce porzucili kontrabandę i znikli w lesie. W rozprawie sądowej oskarżeni nie przyznali się do winy. Przesłuchani świadkowie natomiast zeznali obciążająco, wobec czego każdy z oskarżonych zasądzony został na 5 872 zł kary pieniężnej z zamianą na więzienie. Zabrany przez straż graniczną towar niemiecki, jak wyroby tytoniowe, noże kieszonkowe, bielizna itp. uległ konfiskacie. (x.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Dezerter włamywaczem.** W sprawie kradzieży u Adama Wojczaka i Edmunda Welka w Golinie Wielkiej w pow. rawickim okazało się, że przestępstw tych dopuścił się dezerter z 55 p. p. w Lesznie, szeregowiec 22-letni Wojciech Jurdeczka z Chojna. Ustalono w dochodzeniach, że Jurdeczka po dokonanej kradzieży udał się do lasu konarzewskiego i tam spalił pewne części swego umundurowania. W lesie przebrał się Jurdeczka w ubranie cywilne, skradzione u Welka i przeszedł nielegalnie granicę niemiecką. Istnieje wersja, że Jurdeczka służy jako parobek u pewnego gospodarza w okolicy Głogowy na Śląsku niemieckim. (k)

— * **Postrzelenie bandyty.** W Rakoniewicach w pow. wolsztyńskim postrzelony został z rewolweru 37-letni Antoni Długi z Rakoniewic. Długi napadł na skład Magdaleny Doeringowej, która w obronie własnej dobyła broni i zraniła napastnika w lewą nogę. (k)

— * **Tajemniczy strzał.** W dniu 25 bm. wieczorem postrzelony został przez nieznanego osobnika 63-letni robotnik dominjalny Józef Zybała z Konikowa pod Gnieznem. Kula pozostała w szyi; poranionego przewieziono do szpitala w Gnieźnie, gdzie lekarz stwierdził, iż rana nie zagraża życiu. Sprawą tajemniczego strzału zajęły się władze śledcze. (k)

— * **Sprzeniewierzenie 4 tys. zł.** Ze szkodą Stanisława Jóźwiaka z Puszczykowa, właściciela 2 kawiarń w Poznaniu, dokonano oszustwa i defraudacji na sumę 4 tysięcy zł. O defraudację obwinieni są kasjerka Konstancja Gielnik, zamieszkała przy pl. Wolności 17 i Józef Cichowski (Pamiątkowa 13). Obu podejrzanych aresztowano. (z)

— * **Bezczelna kradzież w gimnazjum.** W piątek wieczorem dokonano śmiałej kradzieży w gimnazjum klasycznem w Grudziądzu i to w czasie, gdy odbywały się lekcje kursu maturalnego, a w auli Czerwony Krzyż obchodził uroczystość pożegnania członka zarządu. W ręce złodziei wpadł znaczny łup, mianowicie skórzana kurtka wartości 400 zł, kapelusze, szale oraz płaszcz. Złodziej wtargnął prawdopodobnie z podwórza do wnętrza oświetlonego gmachu, a otworzywszy okno na piętrze, przypuszczalnie zrzucał skradzione rzeczy na dziedziniec, gdzie byli jego wspólnicy. Policja wszczęła energiczne śledztwo, które narazie nie dało żadnych wyników. (ski)

— * **Kradzież na rynku.** Właścicielka domu Józefowiczowa (Narutowicza nr. 4) w Grudziądzu udała się w sobotę z gotówką (1560 zł) do miasta, by uiścić podatki. W drodze zatrzymała się na rynku, aby zakupić jakąś drobnostkę, a gdy chciała płacić, zauważyła z przerażeniem, że skradziono jej torebkę wraz z całą zawartością. Złodziej znikł tymczasem nierozpoznany w ciżbie. Poszkodowana odczuwa straty tem dotkliwiej, że nie należy do sfer zamożnych. (ski)

— * **Wyjaśniona zbrodnia.** Jak swego czasu donosiliśmy, popełniony został ohydny mord na osobie właściciela mleczarni Altmana w Wilczu pod Koronowem. Jako domniemanego sprawcę aresztowano niejakiego Józefa Jamę, który przyznał się do winy. (ski.)

JARMARKI

— * **Strzelno.** Jarmark ogólny, przypadający na 11 listopada, przesuwa się na wtorek, 18 listopada. Spęd bydła niedozwolony.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Gniezno.** (J. E. Ks. Prymas w Gnieźnie.) W ub. wtorek po południu przybył do Gniezna J. E. Ks. Kardynał Prymas. Obecność jego uczczono akademją w seminarjum duchownem przy udziale duchowieństwa miejscowego i gości świeckich. Po akademji nastąpiło poświęcenie gmachu seminaryjnego i figury Najśw. Serca Jezusowego, wykonanej przez artystów - rzeźbiarzy Frieblera i Gajewskiego z Bydgoszczy a darowanej przez J. E. ks. biskupa Laubitza.

— (Srebrne gody małżeńskie.) Dnia 25 bm. obchodził prezes Tow. Ogrodników w Gnieźnie p. **Jan Dopierała z małżonką swą Marjanną z d. Frąckowiak srebrne gody małżeńskie.** Zacnym Jubilatom, cieszącym się dużem poważaniem, życzymy, aby w czerstwem zdrowiu doczekali się złotego jubileuszu małżeńskiego.

— (Kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich.) Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handl. - Przemysłowej w Gnieźnie komunikuje, że od dnia 5 listopada b. r. do dnia 10 stycznia 1931 odbędzie się kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich. W zakres nauki wchodzą następujące przedmioty: korespondencja, rachunkowość i zasady kalkulacji oraz księgowość rzemieślnicza, ustrój państwowy i prawodawstwo przemysłowe. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu w środy i soboty od godz. 16 do 20. Przy wpisie należy wpłacić 2 zł Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły najpóźniej do dnia 31 bm. (br)

— * **Leszno.** (Z sądu.) Onegdaj odbyła się rozprawa karna prasowa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu osławionego „Kurjera Powszechnego" o artykuły przeciw duchowieństwu i religji. Redaktora Bartlickiego skazano na 6 tygodni aresztu.

— (Szabesgoj.) Mimo nawoływania znalazł się znów w mieście naszem obywatel-Polak, p. Stefan S., który wydzierżawił w swym domu lokal Żydowi.

— (Wykłady.) Ruchliwe T. N. S. W. organizuje swe doroczne wykłady zimowe. Na pierwszy ogień pójdzie cykl wykładów, poświęcony zagadnieniom morskim i Pomorzu. — Dochód z tych wykładów ma iść na eskadrę hydroplanów.

— (Kiermasz.) 55 pozn. p. p. organizuje w niedzielę na dziedzińcu koszarowym kiermasz jesienny z różnemi niespodziankami. (s.)

— * **Rogoźno.** (Strzelanie Bractwa Kurkowego.) Bractwo Kurkowe urządziło tradycyjne jesienne strzelanie. Godność króla uzyskał p. Schütz, I. rycerzem został p. Konstanty Sztuba a II. p. Tonn. Nagrody otrzymali pp. Sztuba, Schütz, Uliczny, Szymański, Tonn, Skrzypczak, Szałek, Wambek, Jaworski i Likowski.

— (Miesiąc Pomorza.) W czasie od 16 listopada do 16 grudnia odbędzie się w Polsce „Miesiąc Pomorza". Z okazji tej zawiązał się komitet na Rogoźno i okolicę. Na przewodniczącego wybrano prezesa L. O. K. Z. p. prof. Englerta, na zastępcę p. burmistrza Smukalskiego. Sekretarjat powierzono p. Kowalowi, a kasę p. prof. Grochowskiemu. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Mroczyńska, Pufal i Skrzypczak. Uchwalono urządzić akademję z przeźroczami oraz kwestę uliczną.

— (Z ruchu Tow. Kupców.) Tow. Kupców w Rogoźnie urządza w niedzielę, 26 bm. o godz. 4,30 po południu w lokalu p. Jarosza wielkie zebranie, na którem p. Poszwiński z Poznania wygłosi referat, dotyczący spraw podatkowych, organizacyjnych oraz ogólnego kryzysu gospodarczego.

— (Kto podpalił „Młynotwórnię"?) Donosiliśmy swego czasu o wielkim pożarze „Młynotwórni", gdzie straty sięgały pół miljona złotych. Aresztowano stróża fabryki p. Marcina Troczyńskiego, którego podejrzewano o podpalenie. Obecnie po śledztwie wypuszczono p. Troczyńskiego na wolność, ponieważ jest niewinny. Nasuwa się teraz pytanie, kto podpalił „Młynotwórnię"? Policja rogozińska, wobec takiego stanu rzeczy, stoi przed zagadką. (ske.)

— * **Inowrocław.** (Z Uniwersytetu Powszechnego.) Dnia 21 bm. w gmachu męskiej szkoły wydziałowej odbyły się wykłady prof. Niedzielskiego, który mówił o kopalniach nafty, ilustrując wykład przeźroczami, oraz dr. Górskiej, która poruszyła nader żywotną sprawę higjeny mieszkania. Tegoroczne wykłady Uniwersytetu Powszechnego cieszą się dużem zainteresowaniem i gromadzą licznych słuchaczy.

— (Za fałszerstwo.) Niejaki Twardygrosz z Inowrocławia został za fałszowanie podpisów na blankiecie Kasy Chorych oraz za oszustwo na szkodę swego chlebodawcy skazany na pół roku więzienia.

— (Budowa lotniska cywilnego.) Prace niwelacyjne terenów, przeznaczonych na lotnisko cywilne, trwają w dalszym ciągu i postępują bardzo szybko. Dnia 22 bm. zwiedzali lotnisko przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego z Poznania.

— (Karygodna nieuwaga.) W ubiegłym tygodniu plac Klasztorny był widownią tragicznego wypadku. Służąca pp. Różyckich tak była zajęta rozmową z przygodną znajomą, że nie zwróciła uwagi na powierzonego jej opiece 3-letniego chłopczyka. Zeszedł on mianowicie z chodnika na jezdnię. W tem nadjechał wóz rzeźnicki. Woźnica nie zdołał wstrzymać konia i dziecko uderzone w główkę, upadło nieprzytomne na ziemię. Ofiara niedbalstwa i nieuwagi walczy ze śmiercią.

— (Z Zw. Stowarzyszeń Polskich.) Dn. 21 bm. odbyło się zebranie delegatów Zw. Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu. Na zebraniu tem p. dr. Rzepecki, przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy wygłosił bardzo interesujący referat na temat szkolnictwa zawodowego. Mówca podkreślił znaczenie szkolnictwa zawodowego, które jest u nas niesłusznie zaniedbywane. Dzieci mniej zdolne, z trudem kończące szkołę średnią, najczęściej nie wstępują do uniwersytetów, a przy otrzymywaniu posad mają zawsze pierwszeństwo absolwenci szkół zawodowych jako posiadający wykształcenie fachowe. Dr. Rzepecki porównywał stan szkolnictwa zawodowego u nas i zagranicą. (cm.)

— * **Ostrów.** (Przychodnia przeciwjaglicza.) Otworzono tutaj przychodnię przeciwjaglicą przy ul. Sądowej 5. Poświęcenia dokonał onegdaj ks. prob. Zamysłowski.

— (Wieczornica.) Patronat Ogródków Dziecięcych urządził wieczornicę z okazji zamknięcia sezonu. Sala Domu Katolickiego była przepełniona. Wieczór był wielce urozmaicony deklamacjami, korowodami i obrazkiem scenicznym. Przemówienie wygłosił ks. Wietrzykowski, patron ogródków. (n.)

— * **Mieszków.** (Nieuczciwa służąca.) W tych dniach dopuszczono się większej kradzieży w mieszkaniu p. Piotra Cepy. Służąca Marja Studzińska skradła przy pomocy podrobionych kluczy odzież kobiecą wartości około 1500 zł. Złodziejkę ujęto wkrótce i odstawiono do więzienia sądowego w Jarocinie. (k.)

— * **Szubin.** (Pożar.) W Szubinie w tych dniach spłonął dom mieszkalny i chlew własność Franciszki Szafrańskiej. Straty ocenia się na około 10 tys. złotych. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić. (k.)

— * **Obrzycko.** (Przedstawienie amatorskie.) Z inicjatywy miejscowego Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbyło się w niedzielę na sali p. Leonarda Króla przedstawienie komedji „Robert i Bertrand". Sala była wypełniona publicznością po same brzegi. Dochód przeznaczono na gwiazdkę dla ubogich miejskich.

— (Z Tow. Powstańców i Wojaków.) Na ostatniem zebraniu miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków omawiano sprawę zakupienia żłóbka dla tutejszego kościoła parafjalnego. Ks. kapelan Dziubiński przedłożył nadesłane kosztorysy i cenniki, poczem uchwalono sprawę zakupienia żłóbka powierzyć ks. kapelanowi. Na zarządowem zebraniu prezes Bronisław Łukaszyk udekorował członka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kiszewie Kazimierza Prentkiego, kupca z Kiszewa, oznaką powstańca zbrojnego. (os)

— * **Miłosław.** (Pożar.) W tych dniach powstał pożar na strychu domu mieszkalnego Kazimierza Pyzdrowskiego w Miłosławiu. Straty ocenia się na około 10 tys. złotych. Okazało się, że przyczyną wybuchu ognia był wadliwy komin. (k.)

— * **Bydgoszcz.** (Zmiana własności.) Majątek ziemski Augustowo pod Bydgoszczą, obszaru 1700 mórg, przeszedł w przetargu przymusowym za 291 000 zł na własność Komun. Kasy Oszczędn. powiatu bydgoskiego. Dług, ciążący na majątku, wynosił przeszło 500 tys. zł. Wierzyciele skierowali sprawę do prokuratury. Przy pomocy Komun. Kasy Oszczędn. pow. wyrzyskiego nabył rolnik Malak z Niechorza pod Sępólnem 320 morgowy folwarczek Pawła Gutkego. (ski.)

Z POMORZA

— * **Grudziądz.** (Z statystyki ludnościowej.) Grudziądz jest obecnie najludniejszem miastem województwa pomorskiego i liczy wyłącznie przedmieścia Małe Tarpno (2 500 dusz) i garnizonu zgórą 60 tys. mieszkańców. Według wyznania zamieszkuje Grudziądz 48 tys. katolików, 8 000 ewangelików i około 1 000 żydów; reszta przypada na innowierców, zwłaszcza sekciarzy przedwojennych. Wyznawców sekty Hodura urząd meldunkowy nie notuje, zaliczając ich wobec niezalegalizowania sekty do wyznania katolickiego. Gmina żydowska, która po 1920 r. liczyła zaledwie kilkadziesiąt osób, tak, że wystawiła bóżnicę na sprzedaż, powiększyła się w ubiegłem dziesięcioleciu w zastraszający sposób; przypływ elementu żydowskiego jeszcze nie ustaje. Stosunek płci mieszkańców wychodzi na korzyść płci żeńskiej, kobiet bowiem notuje statystyka 31 tys.

— (Śmiertelny skok z wozu.) Służący Jan Bawlik w Trylu, lat 17, zeskoczył z wozu tak niefortunnie, że dnia następnego uczuł wewnętrzne boleści. Okazało się, że doznał zerwania kiszek. B. zmarł z powodu tego wypadku w szpitalu.

— (Krwawy epilog zabawy.) Podczas zabawy w Książkach powstała między młodzieżą bójka na noże, przyczem niejakiemu Libadzkiemu z Nowegodworu zadano śmiertelny cios. W związku z tym tragicznym wypadkiem aresztowany został niejaki Tomaszewski z Łopatek pod Wąbrzeźnem. (iks.)

— * **Brodnica.** (Oryginalny zegar.) P. Pudełko, kierownik szkoły w Bryńsku, skonstruował nader ciekawy zegar. Cały mechanizm, nie wyłączając zębatych kół, osi, wskazówek itd. jest wyłącznie z drzewa. Zegar, wysokości około 60 cm, chodzi precyzyjnie i dokładnie, jak zegary fabryczne. Jest on zapomocą transmisji połączony z mechanizmem, który z podobną akuratnością wykazuje na osobnej tarczy minuty. Zegar pomysłu p. P. jest przedmiotem podziwu nietylko kolegów po fachu lecz i fachowców sztuki zegarmistrzowskiej. Zbiory swej szkoły wzbogacił p. P. o wiele innych ciekawych eksponatów, polegających na przystosowaniu praw mechaniki, z których na specjalną uwagę zasługuje dobrze funkcjonująca waga decymalna. Wszystkie przedmioty pomysłu p. P. są wykonane z twardego drzewa. Pan P. zajął się obecnie wykonaniem większego zegara z drzewa, który zmontowany zostanie na szczycie gmachu szkolnego, ponieważ zegar, mieszczący się w wieży miejscowego zboru, już od dłuższego czasu odpoczywa. (ski.)

— * **Kartuzy.** (Straszne skutki nieostrożności.) Rolnik Fr. Hebel w Wilanowie, wróciwszy z naładowaną strzelbą z pola, pozostawił ją przed domem. — Strzelbę zauważył służący gospodarza, 17-letni Sikora i nie wiedząc, że jest nabita, począł przy niej manipulować. Nagle padł strzał, który trafił żonę Hebla w głowę, raniąc ją śmiertelnie. (x.)

Najnowsza sztuka Rostworowskiego

Prawdziwe święto teatralne czeka kulturalny Poznań w drugiej połowie bieżącego tygodnia. Świętem tem będzie premjera najnowszej sztuki Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzka".

Dziesiąta z rzędu sztuka w twórczej pracy świetnego pisarza, jego sztuka jubileuszowa, uświetni dwudziestolecie pracy scenicznej swego autora.

Premjerę „Przeprowadzki" uświetni pierwszy występ gościnny znakomitego artysty Józefa Sosnowskiego, który się ukaże w jednej z głównych ról sztuki.

Reżyserja spoczywa w rękach p. Sosnowskiego i autora, który osobiście czuwa nad przygotowaniem premjery.

W „Przeprowadzce" wystąpi po raz pierwszy nowo pozyskany artysta scen warszawskich p. Kwiatkowski.

Karol Hubert Rostworowski w Poznaniu. Znakomity pisarz i poeta Karol Hubert Rostworowski bawi od wczoraj w Poznaniu i kieruje obok, reżyserującego sztukę p. Józefa Sosnowskiego próbami swej najnowszej sztuki „Przeprowadzka", której premjera odbędzie się w piątek 30 bm.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, 27 bm. „Manru", wspaniałe dzieło muzyczne; w naczelnych partjach pp. Bojar - Przemieniecka, Szafrańska, Święcicka, Drabik (Manru), Zathey, Karpacki, Maj. — Efektowne tańce układu baletmistrza p. Ciesielskiego. Kierownictwo muzyczne p. dyr. Wojciechowskiego. We wtorek „Zamarłe oczy". Sobotnie przedstawienie należało do rzędu najwartościowszych ze względu na świetną obsadę. W partjach głównych wystąpią pp. Żmigród - Fedyczkowska, dr. Roesslerówna, Karpacki, Tarnawski, dyryguje dyr. Wojciechowski.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś, w poniedziałek, odegrana będzie raz jeszcze przepyszna rosyjska komedja „Rewizor z Petersburga", która po dzisiejszem przedstawieniu schodzi z afisza.

We wtorek, środę i czwartek, ustępująca w pełni powodzenia z repertuaru, niezrównana komedja „Proboszcz wśród biedaków", która stała się prawdziwym „przebojem" obecnego sezonu. Wyborne wykonanie sztuki podnosi jej walory, zwłaszcza gorąco jest oklaskiwana doskonała gra tytułowego bohatera komedji, proboszcza Pellegrin, wybornie granego przez dyr. Szczurkiewicza.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś arcyzabawna farsa p. t. „Zarząd przymusowy", która szturmem zdobyła powodzenie na dwóch pierwszych przedstawieniach. Dawno już widownia teatru nie huczała tak od śmiechu i oklasków, jak na tej świetnej farsie. Obsadę tej ciekawej nowości stanowią pp. Czarnecka, Piaskowska, Koronkiewiczówna, Żeromska, Bystrzyński, Górowski, Kaden, Mazanek, Rudnicki, Przebiński, Rolicz i inni. Reżyserja p. A. Bystrzyńskiego, dekoracje Al. Kobrynia.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Manru" — opera Paderewskiego
Wtorek, 28. 10. „Zamarłe oczy".
Środa, 29. 10. „Orłow".
Czwartek, 30. 10. „Zamarłe oczy".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Przedsprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par", ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10 do 17. W niedziele i święta w Teatrze Wielkim od 11,30 do 13,45.

Teatr Polski

DZIŚ — „Rewizor z Petersburga".
Wtorek, 28. 10. „Proboszcz wśród biedaków".
Środa, 29. 10. „Proboszcz wśród biedaków".
Czwartek, 30. 10. „Proboszcz wśród biedaków".
Piątek, 31. 10. „Przeprowadzka". (Premjera). Występ gościnny Józefa Sosnowskiego.
Sobota, 1., 11. po poł. „Staś lotniczek" (bajka dla dzieci).
Sobota, 1. 11. wiecz. „Przeprowadzka". — Występ J. Sosnowskiego.
Niedziela, 2. 11. popoł. „Staś lotniczek" (bajka dla dzieci).
Niedziela, 2. 11. wiecz. „Przeprowadzka". Występ S. Sosnowskiego).
Poniedziałek, 3. 11. „Proboszcz wśród biedaków".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Zarząd przymusowy".
Wtorek, 28. 10. „Zarząd przymusowy".
Środa, 29. 10. „Zarząd przymusowy".
Czwartek, 30. 10. „Zarząd przymusowy".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

NOWY ROSTWOROWSKI UKAŻE SIĘ W TEATRZE POLSKIM

Wystawiona z ogromnym sukcesem jako prapremjera w Krakowie, a przygotowana w innych teatrach polskich „Przeprowadzka" wchodzi na afisz naszego Teatru Polskiego w nadchodzący piątek. Będzie to zarazem pierwszy aktorski i reżyserski występ u nas Józefa Sosnowskiego, który został pozyskany przez dyrekcję do dłuższej współpracy. Teatr Polski nie zamierza obniżać swych ambicyj kulturalnych, mimo że przez odmiastowienie został skazany na racje głodowe wyrażające się w udzielonym przez gminę zasiłku pieniężnym, znikomo małym w stosunku do deficytów Teatru Wielkiego, który prowadzi się dalej na ryzyko miasta.

P. Sosnowski, jeden z czołowych aktorów i reżyserów scen polskich, opracowuje „Przeprowadzkę" już od dłuższego czasu z naszym zespołem. Poznań zawsze przyjmował gorąco świetne dzieła Rostworowskiego. To ostatnie jest poprzedzone rozgłosem wysokiego zainteresowania, jakie obudziło w Krakowie, gdzie po przerwie, wywołanej okresową gościną Jerzego Leszczyńskiego, znów wraca na repertuar po nowy szereg wieczorów.

NAUKA

Zgon uczonego. Nauka polska poniosła znów bolesną stratę. We Lwowie zmarł znamienity historyk prof. dr. Ludwik Finkel, jeden z niezmiernie zasłużonych pracowników, których wydała szkoła Ksawerego Liskego. Zasługom śp. prof. Finkla poświęcimy jutro obszerniejsze wspomnienie.

Z dziejów Szkoły Głównej. Prof. Uniw. Pozn. dr. E. Taylor wydał dzieło p. t. „Ekonomika w Szkole Głównej Warszawskiej". (Warszawa 1930). Zauważając słusznie, że historj arozwoju ekonomiki jest u nas w zaniedbaniu, daje autor przyczynek do historji ekonomiki, i zaznajamia nas z notatkami swego ojca, który był niegdyś uczniem ekonomisty Zdzisława Korzybskiego. Ów Korzybski wykładał ekonomję w Szkole Głównej w r. 1867-68. Był to cza srozkwitu twórczości naukowej w dziedzinie ekonomiki. Wychodziły czasopisma ekonomiczne, działali Supiński, Dunajewski i inni. Oczywiście, ekonomika miała wielkie znaczenie na wydziale prawa i administracji w Szkole Głównej. O Korzybskim mało dotąd wiedzieliśmy. Autor zaznajamia nas z nimi, streszczając wywody uczonego ekonomisty na podstawie jego dzieł oraz zachowanych notat ojcowskich. Byłoby dobrze, gdyby ktoś z ekonomistów opracował wogóle historję ekonomiki u nas, a nadto nakreślił odpowiadający dzisiejszym wymaganiom nauki portret Supińskiego. Przeglądając dawne czasopisma polskie z epoki pozytywizmu, widzę, jak wielkim autorytetem cieszył się Supiński. Nie widzę jednak zrozumienia jego roli w dzisiejszej nauce polskiej. (T. Gr.)

Lwowskie Tow. Lekarskie odbyło posiedzenie naukowe z wykładem prof. dr. L. Aschoff n. t. „Zagadnienie żółtaczki".

LITERATURA

Ostatni Perzyński. Z najgłębszym żalem przychodzi kłaść te słowa na wstępie notatki o powieści „Klejnoty", która ukazała się właśnie w wydaniu książkowem (Warszawa, Gebethner i Wolff). Jest to ostatnie przedśmiertne dzieło świetnego pisarza. Już podczas drukowania go w odcinku „Kurjera Warszawskiego" wywołał niem Perzyński żywą dyskusję na temat pożycia małżeńskiego, jakie sobie bohaterka układa i na temat roli, jaką odgrywa kobieta w dzisiejszej rodzinie, przy tak bardzo zmienionych warunkach materjalnych i moralnych ogniska domowego. Powrócimy obszerniej do tej kapitalnej powieści, która ukazuje talent Perzyńskiego w całym rozkwicie, przeciętym niestety przez zgon tak przedwczesny. (ln)

TEATR

Po dyrektorze — rada. Z Warszawy piszą nam: Wiadomo, że stanowisko naczelnego dyrektora teatrów miejskich zostało zniesione, gdyż miasto zorjentowało się, po wielu latach, że jest ono właściwie niepotrzebne; dyrektorzy poszczególnych scen sami mogą niemi rządzić i odpowiedzialność będzie przy tem jaśniejsza. Po tej redukcji przyszła teraz druga: zniesiono radę repertuarową, która składała się z dyr. Chaberskiego, zredukowanego naczelnego dyrektora Śliwińskiego, doradcy tiljerackiego Teatru Narodowego dr. Zawistowskiego, oraz Artura Górskiego, i dr. Borowego. Nic słuszniejszego. Żadne ciało zbiorowe nie może ani dobierać repertuaru, ani ponosić za niego odpowiedzialności, jako że odpowiedzialność zbiorowa wogóle nie istnieje — chyba przed historją. Odtąd za repertuar będą odpowiedzialni dyr. Chaberski i dr. Zawistowski. (tw)

MUZYKA

Nowy Ravel w Warszawie. Z Warszawy donoszą nam: Czwarty w tym sezonie piątkowy koncert symfoniczny Filharmonji pod batutą G. Fitelberga przyniósł obok występu znakomitego pianisty Casadesusa — wysoce interesującą nowość, mianowicie orkiestralne „Bolero" Ravela. Nie jest to, jakby można przypuszczać, opracowanie jakiejś melodji hiszpańskiego tańca: Ravel stworzył temat, mieszczący jakby esencję czy duszę „bolera" i powtarza go nieustannie w najprzeróżniejszych oświetleniach instrumentalnych i harmonicznych. Powtórki te trwają prawie kwadrans, temat jest jeden i ten sam, a jednak oświetlenia tak coraz nowe i interesujące, że napięcie widza nie słabnie ani na chwilę. Najlepszy dowód, że musiała orkiestra ten świetny utwór powtórzyć. Wykonała nadto symfonję Mozarta d-dur, oraz trochę pretensjonalnego i niepowiązanego mazura E. Morawskiego z baletu „Miłość". Casadesus był oklaskiwany entuzjastycznie za koncert Beethovena g dur, oraz za „Taniec śmierci" na temat sekwencji kościelnej Dies irae Liszta. (wm)

OCHRONA ZABYTKÓW

Zabytki w Krajence. W cyklu artykułów o ziemiach polskich, które zostały oderwane przez Niemcy, drukuje R. Rej w „Tęczy" feljeton p. t. „Nie damy ziemi". Opisuje tu autor miasteczko Krajenkę, siedzibę rodu Danaborskich, później Sułkowskich. W roku 1420 zbudował tu Aleksander Danaborski, późniejszy wojewoda kaliski, zamek obronny, kościół i wydał akt erekcyjny na założenie miasteczka. Po pożarze kościoła zamek został przebudowany na nowy kościół. W Krajence zachowało się wiele śladów polskości. Spotyka się tam wiele nazwisk o brzmieniu czysto polskiem. (tk)

KRAKOWSKI PAŁAC SZTUKI

Kraków, 25 października.

Sztuki plastyczne do dziś dnia w Krakowie mają swoją polską stolicę. Wielkie tradycje artystyczne, kultura społeczeństwa i nieustanna działalność Akademji Sztuk Pięknych sprawiają, że poziom krakowskiego salonu sięga wysoko ponad miarę prowoincjonalną. Ostatnio otwarto zbiorowe wystawy dzieł: prof. Fryderyka Pautscha, Rafała Malczewskiego i Marcina Samlickiego.

Pautsch, jak zawsze, wypowiada się jasno i dobitnie: kolorem. Od szeregu lat eksploatuje Huculszczyznę z racji jej niezwykłej barwności. Pracując przeważnie w plein air'ze, w pościgu za słońcem zazwyczaj zwycięski przybiega do mety. W osiąganiu zwycięstwa dopomagają mu walnie: niezwykły temperament i szkicowa, szeroka faktura. Cechy te jednak sprawiają również, że od czasu ostatniej wielkiej kompozycji: „Ukrzyżowanie", Pautsch, wyraża się wyłącznie w bezpośrednich, prima vista malowanych studjach. Takich na wystawie znajduje się najwięcej i te są najbardziej przekonywające. Gama kolorystyczna natężona jest w nich przeważnie do „fortissimo". Wymieniam sławną czerwono-żółtą „Babę" (nagrodzoną w Salonie Krakowskim 1930), która jest kolorystycznie napięta do maximum możliwości harmonji. W pejzażach, zwłaszcza z okolic Czeremoszu oraz w kapitalnych „wnętrzach lasu" natężenie kolorystyczne opada o oktawę, a bogactwo barw poddane jest zasadniczemu tonowi symfonji.

Jeśli malarstwo Pautscha jest naturą przepuszczoną przez pryzmat wspaniałego temperamentu i wielkiego poczucia kolorystycznego, to sztuka Rafała Malczewskiego, toruje sobie drogi po przez intelekt i wrażliwość poetycką artysty. Refleksja towarzyszy komponowaniu tych niezwykłych poematów barwy i linji. Malczewski naturę widzi i odtwarza z całą swobodą, jak o tem świadczą wystawione szkice pejzażowe. Natura nie jest jednakże celem jego malarstwa. Służy mu ona do ciekawych i niejednokrotnie bardzo wymownych interpretacyj. Do tych należą: „Zielony Świat", „Samochodowy wyścig", „Skisły dzień", „Cegielnia", „Czerwony brzeg".

Szare, skromne, nieraz ubogie płótna Marcina Samlickiego, po przez wyobrażenie okolic Tyńca czy Bochni, czy przez portrety i główki, przemawiają bardzo cicho, często subtelnie.

Poznań, w ostatniej wystawie Pałacu Sztuki, reprezentuje p. Dziurzyńska-Rosińska portretem kobiecym oraz dwoma pejzażami i to: „Motywem z parku" i „Przystanią rybacką".

Kraków. M. Turwid.

JAGIEŁŁO I WITOŁD

(W pięćsetlecie zgonu księcia Witolda).

Pięćset lat temu dnia 27 października 1430 r. na zamku w Trokach zmarł wielki książę litewski, Witołd. Pięćsetną rocznicę jego zgonu Litwa Kowieńska święci jako wielką uroczystość narodową. Rok bieżący jest nazwany „Rokiem Witoldowym", utworzył się specjalny komitet jubileuszowy w celu uczczenia wielkiego bohatera narodowego, który jest uważany za twórcę potęgi litewskiej w XV. w. za głównego bojownika niepodległości Litwy, — za największego przeciwnika Polski.

Nasuwa się wobec tego pytanie, jak się przedstawia postać Witołda w świetle badań historycznych? A zagadnienie to jest obecnie aktualne, ponieważ ukazało się nowe, poważne dzieło prof. Ludwika Kolankowskiego o Litwie*). Chociaż książka ta wychodzi w pięćsetlecie śmierci Witołda nie jest ona bynajmniej jakiemś dorywczem wydawnictwem, „jubileuszowem" ad hoc spreparowanem dla uczczenia rocznicy. — Zupełnie przeciwnie, — jest to owoc kilkunastoletniej wytężonej pracy, rezultat długich poszukiwań archiwalnych. Wśród mnóstwa zagadnień, w oryginalny i głęboki sposób rozwiązywanych przez autora w jego gruntownej monografji, zatrzymamy się dzisiaj tylko nad jednem, a mianowicie nad wzajemnym stosunkiem Jagiełły i Witołda.

Jagiełło nie miał szczęścia do historyków. Pierwszy dziejopis zajmujący się nim szczegółowo, ojciec naszej historjografji Jan Długosz, nie lubił króla-neofity. W długiej, ze stanowiska psychologicznego subtelnej nawet charakterystyce, skreślił go jako człowieka o „umyśle słabym, lecz chytrym".. Powodzenie i zdobycze państwowe przypisywał raczej szczęściu i okolicznościom, niż zasłudze króla. Ten sąd przedostał się z małemi modyfikacjami na korzyść Jagiełły do dzieł nowożytnych. Tem mocniej występuje potężna postać jego stryjecznego brata Witolda. Współcześni i potomni nie szczędzili mu pochwał. Panegiryk w ruskim języku napisany za życia Witołda w pochlebnych słowach mówi o nim: „Ani słowami wypowiedzieć, ani piórem opisać nie można czynów wielkiego księcia. Jak nie sposób zmierzyć wysokości stropu niebieskiego i zbadać głębin morskich, tak niepodobna opisać siły i męstwa potężnego władcy". Współcześni humaniści podobnie się wyrażali. A i historjografja polska naogół — przedstawiała go w świetle dodatniem. Dr. Prochaska, który obydwom braciom poświęcił gruntowne monografje, rozpatrując charakter ich pod względem moralnym stawia wyżej Jagiełłę, ale więcej ceni umysł polityczny Witołda. Tej tradycyjnej opinji, poczynającej się od czasu Długosza, przeciwstawił się prof. Kolankowski. Pod jego piórem postać króla, apostoła Litwy, nabiera mocy i tężyzny. Uważa on go za jednego z najpotężniejszych władców, który przyniósł wielkie zasługi nietylko Polsce, ale i Litwie. To wykazanie znaczenia Jagiełły dla Litwy jest najciekawszą stroną badań prof. Kolankowskiego.

Książkę swoją rozpoczyna autor od czasów pogańskich, i po krótkiem streszczeniu tej epoki, nie pozbawionem jednak zupełnie oryginalnych spostrzeżeń, przechodzi do genezy i znaczenia pierwszego połączenia Polski z Litwą w r. 1386. Dzieło to wyratowało Litwę, stojącą wprost na skraju zguby. Bo Litwa — tak jak dziś — tak i w XIV. stuleciu otoczona była dwoma sąsiadami, czyhającymi na jej zgubę. Z zachodu zakon posuwał coraz dalej swe burgi w głąb ziemi litewskiej, a jego rejzy pustoszyły ogniem i mieczem wsie litewskie, nieraz pod Trokami i Wilnem. Po wcieleniu Litwy do Polski, poraz ostatni w r. 1394 znalazły się hufce krzyżackie pod murami grodu Giedymina i odtąd — jak to słusznie podnosi prof. Kolankowski — przedmiotem napaści będzie tylko Żmudź, lecz nie Litwa właściwa, uratowana ostatecznie wskutek połączenia się z Polską. Walka o Żmudź — również dzięki poparciu Polski — skończy się triumfem Jagiellonów. Tak więc „unja" z Polską ocaliła Litwę i Żmudź od zalewu niemczyzny, wybawiła ją od losu jej pobratymców, Prusaków, których miecz zakonny wygładził doszczętnie, język wyginął niemal zupełnie, a imię ich używane dziś jest na oznaczenie części plemienia niemieckiego.

Nie mniej doniosłe znaczenie miał związek Litwy z Polską w walce ze wschodem. Ruś moskiewska, pod silną dłonią „zbieraczy ziemi ruskiej" coraz bardziej rozszerzała swe rubieże a kultura ruska daleko sięgała po za granice polityczne. Wiara prawosławna przedostawała się do Wilna, a mowa ruska stawała się językiem oficjalnym kancelarji książęcej i kronik t. zw. litewskich. Podobnie jak z zachodu, również groźne polityczne i kulturalne niebezpieczeństwo zawisło nad Litwą ze wschodu. I znowu teraz dopiero, po złączeniu z Polską, Litwa może śmielej odpierać napaści książąt moskiewskich. Wreszcie trzeciem bardzo ważnem następstwem roku 1386 było wewnętrzne przeobrażenie się Litwy. Jagiełło, król polski, staje jako jednolity władca, usuwa książąt udzielnych i tem przyspiesza proces wewnętrznej konsolidacji państwa litewskiego. Tak więc program Jagiełły — przyjęty przez niego ostatecznie po pierwotnych wahaniach — był w swym wyniku ogólnym bardziej korzystny dla Litwy aniżeli intrygi Witołda i jego przerzucanie się z jednego obozu do drugiego, byle uratować swoją ojcowiznę. Wskutek polityki Witolda, Litwa znalazłaby się albo pod jarzmem Zakonu, alboby utonęła w morzu ruszczyzny.

Tylko wówczas, gdy Witołd postępuje zgodnie z Jagiełłą, tylko wówczas Litwa dochodzi do największej potęgi. Witołd — jak to stara się wykazać prof. Kolankowski — programu własnego nie posiadał. Inicjatywa zależała niemal wyłącznie od Jagiełły a Witołd był tylko wykonawcą woli — i to niezawsze szczęśliwym — swego stryjecznego brata. Nowy pogląd, poparty materjałem archiwalnym wypowiada autor o bitwie pod Worsklą — która była nieszczęśliwym wynikiem gigantycznego planu Jagiełłowego podboju całej Rusi — korzystając z walk wewnętrznych wśród hord tatarskich.

W nowem też świetle przedstawiają się czyny obydwu Jagiellonów w bitwie pod Grunwaldem. Prof. Kolankowski uwydatnia doniosłość roli Jagiełły, którego opowieść Długosza niesłusznie w cień usunęła. Jagiełło nie stał bezczynnie — jak się to zwykle mówi — na pagórku i przypatrywał się biernie przebiegowi bitwy, ale, jak wódz nowożytny, zdala obejmując całość boju, kierował przebiegiem działań wojennych. On szykował hufce do ataku, on swemi rozkazami ratował obozy litewskie, gdy pod pierwszym impetem rycerstwa zakonnego zachwiały się roty litewskie Witołda. Jeden drobny epizod — a jednak jakże charakterystyczny — w nowem oświetleniu ukazuje się dzięki badaniom autora. Znamy wszyscy — chociażby z „Krzyżaków" (gdzie Sienkiewicz poszedł za przewodem Długosza) ten wypadek, kiedy to na króla rzucił się krzyżak. Oleśnicki wyratował życie Władysławowi, który już na leżącego na ziemi rycerza, natarł oszczepem. Opierając się na innem źródle, autor wykazuje, że było wręcz przeciwnie: gdy zagroziło królowi niebezpieczeństwo, Władysław sam walczył z przeciwnikiem — ranił go, a dopiero gdy wróg spadł na ziemię dworzanie nadbiegli i leżącego dobili. Ten drobny fakt, wykazuje jak często historja i tradycja zniekształciły rysy wielkiego monarchy.

Rehabilitując Jagiełłę, stara się autor nakreślić wierny obraz Witołda. Nie odmawiając mu wielkiej sprężystości umysłu i osobistego męstwa wykazuje, że największemi dziełami Witołda były te, które były podejmowane z inicjatywy Jagiełły. „Z wielkich dzieł Witołdowych — pisze autor — nie możemy wymienić większego nad jedno, — z którego wszystkie tak znakomite dla Litwy rezultaty jego rządów płynęły: najściślejsze popieranie i wypełnianie w decydujących momentach planów i dążeń Jagiełłowych". A do tych słów autora można dodać wskazówki współczesnego Witołdowi humanisty, który pisał w liście do niego: „Wierz mi, dopóty wielkim będziesz, dopóki w zgodzie będziesz z królem polskim".

Dr. Kazimierz Chodynicki.

*) Kolankowski L. „Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów". t. I. 1377 — 1499. Warszawa 1930. s. 474.

Konsekracja ks. biskupa Adamskiego

W katedrze poznańskiej odbyła się wczoraj konsekracja nowomianowanego biskupa śląskiego, ks. Stanisława Adamskiego. Na uroczystość tę przybyło liczne duchowieństwo z kapituły archikatedralnej w Poznaniu, z kapituły archikatedry gnieźnieńskiej, kanonicy ks. Greinert i ks. Fuhrman, liczni duchowni z miasta Poznania. Służbę honorową pełnili szambelani. Z kapituły śląskiej przybyli ks. kanonicy Brandys, Lewek i Kubis, dalej rektor seminarjum duchownego na Śląsku ks. prałat Maśliński, ks. prałat Gawlina i ks. proboszcz Mateja. Ponadto przybyła delegacja świecka z diecezji śląskiej. Pozatem przybyli przedstawiciele władz miejscowych, senatu akademickiego, instytucyj gospodarczych i społecznych.

Uroczystości konsekracyjne rozpoczęły się o godz. 10. Bullę papieską z nominacją ks. biskupa Adamskiego odczytał ks. kanonik Ruciński. Aktu konsekracji dokonał J. Em. ks. kardynał Prymas przy udziale J. E. ks. biskupów Laubitza i Dymka, jako współkonsekratorów. Ks. Kardynałowi - Prymasowi asystowali ks. ks. infułat Kłos i kanonicy Ruciński i Zborowski. Mszę pontyfikalną celebrowali, jak to tylko przy rzadkich uroczystościach konsekracyj biskupich się zdarza, konsekrator ks. Kardynał-Prymas i konsekrowany ks. biskup Adamski. Ceremonje podniosłego obrzędu trwały przeszło dwie godziny. Podniosłą chwilą był moment, gdy podczas uroczystego „Te Deum" nowokonsekrowany biskup w asyście księży biskupów Laubitza i Dymka przeszedł przez nawę świątyni, udzielając poraz pierwszy rzeszom wiernych błogosławieństwa jako biskup. Po konsekracji w uroczystej procesji odprowadzono nowo konsekrowanego biskupa wśród okrzyków „Niech żyje!" do pałacu arcybiskupiego. Mimo deszczu przed katedrą zgromadziły się olbrzymie tłumy manifestujące na cześć nowego biskupa śląskiego.

Podczas nabożeństwa, które transmitowano przez radjo, śpiewał sławny chór katedralny chłopców pod dyrekcją ks. prof. Gieburowskiego. Posługę przy podawaniu antałów z winem i chlebem pełnili przyjaciele z pracy społecznej i obywatelskiej oraz krewni ks. biskupa Adamskiego a mianowicie ks. prałat Prądzyński, brat ks. biskupa ks. kanonik Walerjan Adamski, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych Leon Pluciński, prezes Seweryn Samulski, dyrektor Zakładów św. Wojciecha Fr. Ziółkowski i dyrektor Fundacji Kórnickiej Antoni Pacyński.

Popołudniu, w sali seminarjum duchownego odbył się obiad, podczas którego przemówił jako pierwszy, składając życzenia ks. biskupowi Adamskiemu, J. Em. ks. Kardynał Prymas, następnie przemawiał wojewoda poznański, dalej dziekan kapituły poznańskiej archikatedry ks. infułat Kłos, prezydent Ratajski, ks. kanonik Brandys z Katowic, wiceprezydent miasta Katowic dr. Piechulek, ks. Krajczyrski imieniem katolików niemieckich na Śląsku, dziekan wydziału prawnego Uniw. Pozn. prof. Zaleski im. senatu akademickiego, oraz patron Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Na zakończenie za liczne dowody życzliwości dziękował ks. biskup Adamski.

Pektorał i krzyż biskupi ofiarował biskupowi-nominatowi w upominku zakład św. Wojciecha, z którym ks. biskup jest bardzo ściśle związany swą dotychczasową pracą. Są to prawdziwe arcydzieła sztuki jubilerskiej, które podziwiać było można w zakładzie firmy Stanisław Szulc, która je wykonała.

Nowemu biskupowi śląskiemu, który we wtorek wieczorem opuszcza na stałe Poznań, aby objąć osieroconą niedawno placówkę pasterską, w starej dzielnicy piastowskiej, towarzyszą najserdeczniejsze życzenia. (k)

Fragment z uroczystości konsekracyjnej: Wprowadzenie ks. biskupa Adamskiego do Katedry. W pierwszym szeregu idą księża biskupi: Laubitz, Adamski i Dymek, a pod baldachimem J. Em. ks. Prymas.

Odszkodowanie za niesłuszne skazanie

lub oskarżenie w świetle nowej procedury karnej.

Praktyka państw współczesnych w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości zna niestety dość liczne wypadki t. zw. omyłek sądowych, czyli skazania w procesie karnym osób całkowicie niewinnych. Zdarza się często, że niesłusznie skazany uzyskuje później w drodze rewizji procesu rehabilitację pod formą wyroku uniewinniającego. Powstaje kwestja, czy taki niesłusznie skazany lub nawet niesłusznie oskarżony, ma prawo do odszkodowania z tytułu hańby, jakiej doznał, oraz szkód, jakie poniósł.

Współczesne procedury karne naogół zapewniają osobom niesłusznie skazanym to prawo. Obowiązująca do niedawna w b. Kongresówce rosyjska procedura karna przyznawała prawo do odszkodowania bez ograniczenia jego zakresu, a więc, także i za krzywdę moralną, każdemu uniewinnionemu, jednakże nie od Skarbu Państwa, lecz tylko od osób prywatnych, lub urzędowych, które działały w złej wierze.

Projekt nowej procedury w opracowaniu Komisji Kodyfikacyjnej postawił sprawę w płaszczyźnie szerokiej. Na mocy art. 640 projektu, sąd apelacyjny mógł przyznać odszkodowanie ze skarbu państwa za niesłuszne oskarżenie również osobie, która była tymczasowo aresztowana, i została uniewinniona. W myśl art. 641 tegoż projektu „wysokość odszkodowania ustala sąd według swego uznania, uwzględniając nietylko wynikłe wskutek skazania lub aresztowania tymczasowego szkody, i straty materjalne, lecz i wyrządzoną krzywdę moralną".

Ministerstwo Sprawiedliwości przy ostatecznem przeredagowaniu projektu przepisy interesującego nas działu zreformowało. Prawo do odszkodowania dla osób aresztowanych, a następnie uniewinnionych, skreślono i w obecnej redakcji art. 627 K. P. K. brzmi jak następuje: „§ 1. Osoba, skutkiem wznowienia postępowania uniewinniona lub skazana według łagodniejszego przepisu karnego, może tytułem odszkodowania żądać wynagrodzenia od skarbu państwa za szkody i straty materjalne, oraz krzywdę moralną, jeżeli względem niej wykonano w całości lub w części karę, którą następnie uchylono. § 2. To samo stosuje się do osób, względem których postępowanie karne po wznowieniu prawomocnie umorzono". Jak z powyższego wynika, prawa osób aresztowanych a następnie uniewinnionych zostały w nowej ustawie pominięte.

Rzecz prosta, w wypadku aresztowania w złej wierze, lub nawet przez oczywiste niedbalstwo podstawa do odszkodowania znajdzie się w odpowiednich artykułach kodeksu karnego, traktujących o przestępstwie nadużycia władzy i t. p.

Istnieje jednak w obowiązującym tekście procedury karnej przepis, stawiający pod znakiem zapytania całe prawo do odszkodowania osób niesłusznie skazanych. Przepis ten brzmi: „Sąd może odmówić wynagrodzenia, jeżeli poszlaki, zebrane w poprzedniem postępowaniu nie zostały w sposób stanowczy odparte w postępowaniu wznowionem". Sytuacja zatem powstaje taka: X. oskarżony o zabójstwo skazany został prawomocnie na 15 lat ciężkiego więzienia. Na skutek rewizji procesu X. zostaje uniewinniony prawomocnie i następnie występuje o odszkodowanie przeciwko skarbowi państwa. Otóż teraz w postępowaniu o odszkodowanie sąd zmuszony będzie ponownie badać wszystkie poszlaki, które spowodowały wyrok skazujący, czy one w postępowaniu rewizyjnem zostały dostatecznie odparte. Będzie to swego rodzaju sąd nad wyrokiem uniewinniającym, czy wydany on był słusznie.

Granice szybkości

Sto lat temu, kiedy straszliwy potwór ziejący ogniem i dymem, pędził z zawrotną szybkością 16 klm. na godzinę, stateczni obywatele żegnali się pobożnie i występowali przeciw grzesznemu wynalazkowi Stephensona — kolei żelaznej. Wśród argumentów, wysuwanych przeciw temu niezwykłemu środkowi lokomocji, był bardzo ważki „nadzwyczajna" szybkość maszyny. Mówiono, że „błyskawiczna" zmiana krajobrazów może przyprawić ludzi o... szaleństwo.

Dziś po upływie stulat patrzymy na tę „błyskawiczność" ruchu inaczej i budzą w nas śmiech obawy naszych przodków. Niechby który z nich zobaczył, jak pędzi hydroplan, osiągając rekordową szybkość 580 klm. na godzinę. Wobec takiej szybkości istotnie zjawiają się wątpliwości, podobne do obaw naszych przodków z przed stu laty.

Stara poczciwa lokomotywa, sapnąwszy gwizdnąwszy, jeśli rusza z „kopyta", sprawia nam pewną przykrość: można sobie stłuc głowę o oparcie. Jest to jednak drobiazg, na który nie zwracamy wielkiej uwagi. Jedziemy coraz szybciej, i jeśli mamy nawet okazję pędzić „luksem" Warszawa - Paryż, nie odczuwamy wcale szybkości, choć ta przekracza 80 klm. na godzinę. Gdyby nie podskakiwanie i kołysanie się wagonu, łatwo zapomnielibyśmy, że jesteśmy w ruchu. W windzie pewną przykrość sprawia moment ruszania i zatrzymywania się, odbywający się niezbyt łagodnie.

Wynika z tego, że przykremi mogą być tylko nagłe zmiany szybkości, a niebezpiecznemi mogą być tylko wtedy, jeśli są bardzo duże. Jeśli szybkość wzrasta stopniowo, to osiągnięcie owych rekordowych 580 klm. na godzinę nie pociąga żadnych skutków ujemnych dla organizmu. Można śmiało przypuszczać, że posiadając odpowiednią maszynę, moglibyśmy w dalszym ciągu tę szybkość stopniowo zwiększać i nicby nam nie było. Byłoby niebezpiecznem tylko raptowne zmniejszenie się też szybkości lub rozwinięcie jej w przeciągu zbyt krótkiego czasu.

Właściwe niebezpieczeństwo czyha na lotników na ostrych wirażach przy dużej szybkości. Następuje wtedy gwałtowna zmiana szybkości wskutkach podobna do gwałtownego ruszenia z miejsca. Doświadczenia, czynione w takich okolicznościach ze zwierzętami, kończyły się dla nich tragicznie: okazywało się, że szybki ruch zawrotny powodował przerwanie się narządów krwi. Organizm nasz wytrzyma z łatwością szybkości, o jakich zaledwie marzą amatorzy międzyplanetarnych podróży w wozach rakietowych, ale pod warunkiem byśmy..... uważali na zakrętach.

S. F.

Kiedy zanika uroda kobiety?

Mało jest wybranek losu, które są stale młode i piękne. Ale zdarzają się i takie wyjątki między kobietami, że i w 80 roku życia wywołują podziw i zachwyt. Wiadomą jest rzeczą powszechnie, że kobiety różnych krajów różnie się starzeją. Córy południa dojrzewają w 18 roku, a czterdziestym są już stare. Mniej szybko odbywa się to z kobietami północy. Swoją drogą trzeba przyznać, że ostatnie stulecie przyniosło różne zmiany pod tym względem, naturalnie na korzyść kobiety. Wszakże dawniej babki nasze, były naprawdę babkami, w całem ubraniu i zachowaniu. Dzisiaj jest przeciwnie. Ze świecą szukałbyś dawnej babki, szukałbyś babki wogóle, bo żadna jawnie nie przyznaje się do zaszczytnej tej roli, a przeciwnie pragnie być młodą i podobać się. Trudno osądzić , czy to dobre czy złe. Zresztą nie o tem chcemy w tej chwili mówić.

O ile chodzi o starzenie się, to pod tym względem mogłyby Szwedki stanowić przykład. Co mówi na ten temat baronowa Beala Bonde, Szwedka z pochodzenia. — Dziewczę szwedzkie mówi autorka — chowa się w warunkach najmniej skomplikowanych. Nie uczy się z 17 rokiem sztuki malowania i pudrowania, i nie ciągnie się jej na liczne bale i zabawy towarzyskie, trwające całą noc. Poznaje natomiast dokładnie jakiem błogosławieństwem jest słońce, powietrze i sporty, uprawiane na wolności. Wie i wierzy, w to, że właśnie te czynniki podnoszą urodę i utrzymują dłużej w rozkwicie, niż wszelkie sztuczne środki. Starają się więcej o zdrowie, niż o urodę, i dla tego uroda przychodzi sama z siebie. Dlatego są silne i na zabawach wyglądają świeżo i nie widać u nich zmęczenia. Znam kobiety w Szwecji, nietylko wieśniaczki, które cały dzień przebywają na świeżem powietrzu, ale i kobiety, z towarzystwa, wyglądające w 70 roku młodo i ponętnie. Nie chodzi tu o piękno duszy, ujawniające się w oczach, ale o prawdziwą urodę rysów twarzy i świetnie utrzymanej cery. A wszystko stąd, że Szwedki nie boją się zmarszczek, jak ognia, nie rozmyślają nad niemi, a pozatem nie używają pudru i szminki.

Szwedki znane są i z tego, że posiadają piękne białe, mocne zęby, które trwają do najpóźniejszej starości, umożliwiając dokładne gryzienie i przeżuwanie, co ułatwia trawienie. A zdrowy żołądek to ważna rzecz dla tych, którzy chcą być długo młodymi. Pozatem umieją być Szwedki, a właściwie, są zawsze wesołe, pogodne i nie stwarzają sobie kłopotów w braku zajęcia. Wesołość jest wrogiem zmarszczek i ostrych rysów na twarzy, co postarza każdą kobietę. Pamiętajmy o tem, a składy z przyborami toaletowemi okażą się zbyteczne. W każdym razie nie będzie potrzeby sprowadzania takiej masy różnych kosmetyków z zagranicy, jak niedawno wykazały zawrotne wprost cyfry statystyki naszego importu.

W. K.

Pomnik angielskiego zegarmistrza

W Lyford, Deron w południowo zachodniej części Anglji znajduje się pod ścianą starożytnego kościółka bluszczem oplecionego nagrobek, pod którym spoczywa sławetny mistrz Routledge. Na kamieniu wyryty jest, naturalnie w języku angielskim wyraźny jeszcze napis, który poniżej podajemy:

Tu spoczywa w położeniu poziomem
zewnętrzna koperta
Jerzego Rontledge, zegarmistrza
którego zdolności były pod każdym względem chlubą jego zawodu.
Prawość była sprężyną główną,
a mądrość regulatorem
we wszystkich czynnościach jego życia.
Ludzka wspaniałomyślność: szczodrobliwa
nie spoczywała ręka jego nigdy
dopokąd mechanizm jego nie stanął.
Tak doskonałą była jego uczciwość,
że nigdy nie chodziła błędnie
za wyjątkiem wypadków, gdy ją w bieg
wprowadzali ludzie
który używali do tego fałszywego klucza.
Ale i wtenczas łatwo było go uregulować.
Znał on sztukę wykorzystania swego
czasu tak umiejętnie
że godziny jego upływały
w nieprzerywanej równomierności
w beztrosce i spokojnem sumieniu
aż nieszczęśliwa minuta złamała włos
jego mechanizmu.
Zmarł on 14 listopada roku 1801
w wieku lat 57.
Nakręcony w nadziei, że mistrz
weźmie go do ręki,
aby go gruntownie wyczyścić i wyreparować i wprowadzić go na nowo w bieg
dla przyszłego świata,
w którym niema żadnej miary czasu.

Na całym świecie nie ma prawdopodobnie podobnego pomnika grobowego, który dziś jeszcze potomkowie mistrza Routledge doglądają z dumą i pietyzmem. Dr. Rz.

Polskie wychodztwo we Francji

(KAP) W tych dniach otrzymała wydalenie z Francji jedna z polskich sióstr Sercanek, spełniająca obowiązki nauczycielki w kolonji polskiej i pracująca we Francji już od 3 lat. Według zasięgniętych na terenie konsulatu strasburskiego informacyj, wydalenie nastąpiło na skutek zarządzenia francuskiego minister. spraw wewnętrznych.

Społeczeństwo polskie we Francji jest żywo zaniepokojone tem zarządzeniem, nie mającem żadnych podstaw prawnych ani faktycznych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w tych dniach również jeden z księży polskich, przybywający do wschodniej Francji dla pracy duszpasterskiej wśród emigrantów polskich napotkał trudności ze strony odnośnego konsulatu w Polsce, który odmówił mu wizy do wschodniej Francji, udzielając jednak pozwolenia na wyjazd do Paryża.

Fakty te dowodzą, że rząd francuski nieprzychylnie odnosi się do osób duchownych polskiego pochodzenia, pracujących na terenie Alzacji i Lotaryngji. Czyżby nadchodził okres nowej walki z Kościołem we Francji wschodniej, zapoczątkowany nieprzychylnemi zarządzeniami rządu, a skierowanemi nasamprzód przeciw Polakom? Co na to władze polskie?

(w) **Polsko-niemiecka taryfa towarowa.** Z dn. 1 października 1930 weszła w życie nowa polsko-niemiecka związkowa taryfa towarowa część II, zeszyt 3, na przewóz nawozów (taryfa artykułowa nr. 1) w miejsce polsko-niemieckiej związkowej taryfy towarowej część II, zeszyt 3, której ważność upłynęła z 30 września br. Taryfa ta jest do nabycia w dyrekcji okręgowych kolei państwowych (pokój 238) lub za pośrednictwem kas stacyjnych w cenie 2,40 zł za egzemplarz.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Chaotyczny program gospodarczy hitlerowców

Opuśćmy raz też „własne podwórko" i rzućmy okiem na t. zw. niwę gospodarczą naszych zachodnich sąsiadów — Niemców. Dziwne tam dzieją się rzeczy, a godne naszej uwagi.

Wybory do Reichstagu przyniosły daleko posuniętą zmianę w dotychczasowym układzie sił politycznych: 56 proc. wyborców głosowało bowiem za partjami socjalistycznemi, mianowicie 13,1 proc. za komunistami, 24,5 proc. za socjalistami, a 18,4 proc. za socjalistami narodowymi.

Do czego dążą komuniści — wiemy. Wiemy również, jakie są cele socjaldemokratów. Ale hitlerowcy, to nieznana wielkość, to partja nawskroś oryginalna, z której programem warto się zapoznać także dlatego, że wpływ hitlerowców w Reichstagu jest niezaprzeczalnie b. wielki.

Otóż, zgóry należy uprzedzić czytelnika, że podobnie mglistego programu bodajże nigdy jeszcze nie było w Europie środkowej. Bo zważmy, jakie są najważniejsze postulaty ekonomiczne socjalistów narodowych:

1. Pierwszym obowiązkiem każdego obywatela jest praca umysłowa lub fizyczna, która wyklucza wszelkie dochody, nie wynikające bezpośrednio z wysiłku;

2. majątek osób, które wzbogaciły się podczas lub naskutek wojny będzie przedmiotem konfiskaty w części w ten sposób nabytej;

3. upaństwowienie trustów i karteli musi mieć miejsce w terminie jaknajkrótszym;

4. wszelkie domy towarowe muszą być skomunalizowane i oddane za miernem wynagrodzeniem pojedyńczym przedsiębiorcom;

5. należy przeprowadzić reformę rolną, dostosowaną do państwowych potrzeb, dla celów użyteczności publicznej, bez jakiegokolwiek odszkodowania. Renta gruntowa musi być usunięta, a spekulacja gruntami uniemożliwiona.

Rzut oka na powyższe punkty programu gospodarczego pozwoli na wyciągnięcie wniosku, że przestrzeń, dzieląca narodowych socjalistów od komunistów, pod względem gospodarczym prawie się zaciera.

Wobec Traktatu Wersalskiego i wypływających zeń zobowiązań reparacyjnych hitlerowcy zajmują stanowisko nieubłagane, chcąc zmyć „zbrodnię niesprawiedliwości" i usunąć „pijawki, żerujące na krwi pracującego ludu niemieckiego", przekreślając jednem pociągnięciem pióra długoletnią, mozolną pracę niemieckiej dyplomacji, której doniosłym rezultatem było, poza złagodzeniem ciężarów reparacyjnych, przywrócenie niemieckiemu rynkowi siły atrakcyjnej dla kapitału zagranicznego.

Wreszcie wymienić należy, nieudolny program finansowy, którego praktyczne zastosowanie musiałoby z natury rzeczy spowodować ponowny okres inflacyjny, gdyż usuwa on pokrycie kruszcowe obiegu biletów bankowych, zabezpieczając go „nowemi wartościami, jakie tworzy wspólna i wydatna praca obywateli niemieckich (?!)".

Jak widzimy, radykalizacja społeczeństwa niemieckiego wydaje niesamowite owoce, o nieprawdopodobnym dla „państwa bojaźni Bożej" smaku.

Stosunki handlowe z zagranicą

Firmy polskie, interesujące się eksportem słodu do Finlandji, mogą otrzymać bliższe informacje oraz adresy importerów odnośnych w Miejskim Urzędzie Targu Poznańskiego.

Firmy finlandzkie pragną importować z Polski wiklinę. Wszelkie bliższe informacje oraz adresy importerów poda Miejski Urząd Targu Poznańskiego.

W czasie od 29. 11. do 2. 12. urządzają Międzynarodowe Targi w Zagrzebiu wystawę i targ drobiu (hodowl.-zarodow.), królików, gołębi, i ptactwa śpiewającego, a od 30. 11. do 1. 12. wystawę psów rasowych. Wystawy są międzynarodowe. Drób musi być szczepiony, na dowód czego wystawcy przesyłają Targom odpowiednie zaświadczenia. Wystawcom zagranicznym nagrody nie będą przyznawane. Sprzedane ptactwo może być wydane po skończeniu wystawy.

Firma grecka pragnie importować z Polski dykty.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 18.

Gospodarka naturalna i pieniądz w historji świata

(Dokończenie*).

Rozdział dziesiąty (oddziaływania polityczne, system lenny i kapitalizm) inauguruje syntetyzującą część książki. U wstępu postawienie problemu: „czy ustrój feudalny, a zwłaszcza system lenny w rzeczywistości jest normalnym wyrazem w sensie politycznym gospodarki naturalnej, z drugiej zaś strony, czy kapitalizm bywa wywoływany wzgl. warunkowany przez gospodarstwo pieniężne?"

Materjał faktyczny daje odpowiedź następującą: w Chinach, którym nie obcą była gospodarka pieniężna, kształtuje się system lenny, mający wyraźnie na oku ochronę granic przez osadzanie ludzi na granicach, podobnie jak to czyniła w dobie nowożytnej Austrja na granicy tureckiej. Drogi feudalizmu indyjskiego, które prowadziły poprzez dzierżawę podatków pieniężnych, wskazują wyraźnie, że i tutaj o ukształtowaniu feudalizmu nie decydował brak pieniądza. W Egipcie podstawą sytuacji gospodarczej wasala nie stały się dopiero dobra lenne, poprzednio już tworzyła ją własność; zarazem zaś właśnie w czasach feudalizmu kwitnie rozwój skarbowości państwowej, zaprzeczając tezie, jakoby uposażanie dobrami lennemi było jedynym możliwym sposobem wynagrodzenia. Feudalizm właściwy jest dalej państwom o wyraźnem obliczu pieniężnem, jak np. babilońskiemu i perskiemu. W państwie Ptolemeuszów ma znów za zadanie związanie z ziemią obcych, wzgl. uprawę pustek. Elementy feudalne spotykamy i w Rzymie. Obok instytucji protectores i bucellarii chodzi o instytucje fundi militares, przeznaczone przedewszystkiem do obrony granicy. Geneza ich (przełom 2 i 3 w. po Chr.) z trudem dałaby się związać z tezą o zwrocie w tym czasie ku systemowi gospodarki naturalnej.

Jeśli chodzi o średniowiecze, to tutaj zauważa Dopsch, że system lenny sięga już wieku 6-go, jak powszechnie się przyjmuje i że system beneficjalny miał za zadanie wynagradzanie nietylko służby wojskowej. Jak w Egipcie, tak i w dobie karolińskiej beneficja otrzymują jednostki częstokroć posiadające już własność, zatem wasalowie „nie teraz dopiero byli w stanie zapewnić sobie utrzymanie". Jak w państwie Ptolemeuszów, tak i w średniowieczu system nadań ma na oku gospodarczą przyszłość nadawanego majątku. Opłaty zaś ściągane przy nadawaniu lenna stanowią, zdaniem Dopscha, „„najgłówniejszy dowód przeciw teorji..., która przyjmuje, że system lenny doby karolińskiej był formą opłaty uwarunkowaną gospodarczo-naturalnie, dla braku pieniądza podówczas" (str. 228). Autor podkreśla, że tak wybitnie systemem gospodarstwa pieniężnego rządzące się twory państwowe, jak Bizancjum i państwo arabskie ukształciły u siebie też system lenny. W Anglji lenna były źródłem dochodu pieniężnego króla, od pocz. 12 w. opłata pieniężna całkowicie zastępuje służbę wojskową.

A kapitalizm? Właściwy jest i najdawniejszej historji Żydów jako spekulacja mająca na oku ziemię, a także prowadząca i do osobistego uzależnienia dłużnika. W dobie zaś karolińskiej własności ziemskiej przyznać trzeba charakter kapitalistyczny. Zgadza się tu autor z Brentanem, że już w średniowieczu „można mówić o traktowaniu ziemi jako kapitału tj. jako majątku, który używany był dla uzyskania zysku i rachunkowo brany jest pod uwagę jako przynosząca korzyści suma pieniężna" (str. 240).

Główną swą tezę popiera powołaniem się na gospodarstwo folwarczne północno-wschodnich Niemiec i syntetyzując, zaznacza, że „trzeba się chronić przed ogólnie przyjętem zdaniem, jakoby należało zawsze utożsamiać kapitał z pieniądzem, a formy gospodarcze kapitalistyczne z gospodarką pieniężną. Niezmiernie ważne jest stwierdzenie, że właśnie kapitalizm nowszych czasów... nie rzadko posługiwał się gospodarką naturalną, ażeby osięgnąć główny swój cel..." (str. 241).

Z góry więc można przewidzieć stanowisko autora wobec tez o nawrocie w niektórych epokach do niższego gospodarczego systemu gospodarstwa pieniężnego (rozdział 11). Wytłumaczy to współistnieniem tych dwu systemów, przewagę polityczną państw terytorjalnych, opierających się przedewszystkiem o system gospodarki rolnej (pocz. 16 w.), wzgl. stanem wyjątkowym, który rychło zanikł (wojna światowa).

„Wnioski teoretyczne" (rozdział 12) tak formułują zagadnienie: „mogliśmy stwierdzić w oparciu o faktyczny materjał historyczny, że gospodarka naturalna i gospodarka pieniężna nie są formami życia gospodarczego następującemi w kolejnym porządku po sobie, lecz współistniejącemi, przyczem jednej z nich nie można przyznać znamion systemu prymitywnego, a drugiej systemu rodzącego się na wyższym stopniu kultury" (str. 253). „Wynagrodzenie w naturze zaoszczędza czas i pieniądze, tak oddającemu swą pracę, jak i temu, który z tej pracy korzysta, przez to, że dzięki ominięciu kupna i sprzedaży dóbr przeznaczonych na opłatę przez bezpośrednią konsumcję omija się niekorzyści związanych z kształtowaniem cen" (str. 254). Ostatecznie tedy: „określeń: gospodarka naturalna i gospodarka pieniężna należałoby raczej zupełnie unikać, gdyż stwarzają jednostronne, jeśli nie fałszywe wyobrażenie o faktycznych zjawiskach ekonomicznych, w których nie spotykamy ani wyłącznego występowania naturaljów, ani wyłącznego występowania pieniądza". (str. 260). W konsekwencji „nauka o stopniach rozwojowych historyczno-gospodarczych nie zgadza się z historycznym stanem faktycznym i w swej konstrukcji ewolucjonistycznej jest nie do utrzymania. Jest nieugruntowaną symplikacją o wiele bardziej złożonego rozwoju i różnie kształtującego się w poszczególnych czasach i krajach; wywołuje fałszywe wyobrażenie o tym rozwoju i z tej przyczyny, ponieważ wyżej wartościuje późniejsze formy gospodarcze, które miały wykształcić się z wcześniejszych i oznaczać stały postęp" (str. 261).

Prof. Zygm. Wojciechowski.

*) por. nr. 488 z 22 bm.

Znajomość języków nowożytnych a życie gospodarcze

Otrzymaliśmy poniższe uwagi:

Wszędzie toczy się zacięta walka o rynki zbytu. Podboju tych rynków dokonuje tylko ten, kto umie się do warunków lokalnych dostosować i kto może nawiązać najbezpośredniejszy kontakt z przedstawicielami obcych konsumentów. Do tego jest potrzeba znajomość języków tychże narodów.

Trzeba nam podbić rynek angielski dla zbytu naszego masła, jaj i bekonów. Przemysł nasz meblarski rozpoczął podbój rynków amerykańskich i belgijskich. Zboże i węgiel kieruje się do Szwecji i Danji. Maszyny rolnicze i wytwory przemysłu tekstylnego mają wielkie widoki zbytu na wschodzie, w Rumunji, Jugosławji i t. d.

Trzeba znać jednakże języki danych krajów, ażeby się do warunków tychże rynków móc dostosować i kontakt z niemi nawiązać. Niestety brak jest dotkliwy pracowników przemysłowych i handlowych, którzyby byli rzeczywiście biegłymi korespondentami w tychże językach.

Wobec tego spotkała się z wielkiem uznaniem inicjatywa Towarzystwa Przyjaciół Języków Nowożytnych, by powołać do życia poważny Instytut Języków Nowożytnych, któryby tym potrzebom zadość uczynił. Towarzystwo Fabrykantów i Związek Towarzystw Kupieckich doceniając doniosłość zadania Instytutu, wysłali swoich delegatów.

Instytut otworzono w gmachu gimnazjum św. Jana Kantego (wejście z ulicy Strzałowej 9). Uruchomiono specjalne kursy korespondencji handlowej i stenografji w 12 obcych językach, z których korzystać może każdy **bez specjalnych egzaminów.**

Kursy odbywają się w godzinach wieczornych od 5 — 10 za minimalną opatą (10 — 20 zł miesięcznie za 3 godziny tygodniwo). Dalszych informacyj udziela kierownik tego Instytutu, lektor języków skandynawskich Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Fr. Boehm, codziennie od 5 — 7 pop. w gimnazjum im. św. Jana Kantego (wejście od ulicy Strzałowej).

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Sytuacja banków prywatnych.** Według danych Związku Banków w Polsce na dzień 1. 9. b. r. we wszystkich bankach prywatnych stan poszczególnych rachunków przedstawiał się następująco: kasa 63,7 milj. zł., waluty i dewizy — 14,1 milj. zł., portfel wekslowy 715,7 milj. zł., rachunki bieżące (wkłady) 599,6 milj. zł wkłady terminowe 39 milj. zł. Korespondenci loro 23,3 milj. zł., nostro 83,1 milj. zł. W pasywach kapitał zakładowy 157,3 milj. zł., rezerwy 49,6 milj. zł. zobowiązania termino e 366,1 milj. zł. Rachunki czekowe 583,5 milj. zł., korespondenci nostro 185 milj. zł., rediskonto 251 milj. zł. Z cyfr powyższych widoczny jest stan dużej płynności środków pieniężnych, stojących do dyspozycji banków w porównaniu z r 1929 i 1928.

(k) **Rozbudowa państwowej wytwórni telefonów.** Państwowa wytwórnia telefonów przygotowuje się do tego, by mogła z czasem chociaż częściowo zaspokoić zapotrzebowanie na centrale automatyczne prowincjonalne, których zaprowadzenie umożliwi służbę telefoniczną 24-godzinną, zamiast obecnej 6—8-godzinnej, istniejącej w małych miasteczkach i po wsiach. Na razie takie centrale muszą być sprowadzane z zagranicy, a ministerstwo poczt i telegrafów rokuje z jednej strony o zakupnej ich liczby na kredyt, a z drugiej o nabycie odnośnych patentów celem umożliwienia produkcji tych urządzeń w kraju.

(k) **Eksport drzewa.** Eksport drzewa z dnia na dzień staje się trudniejszy, albowiem rynki zagraniczne z wyjątkiem Francji, nie okazują żadnego zainteresowania dla naszych produktów drzewnych, ceny zaś oferowane ze strony importerów francuskich uległy takiej zniżce, iż także sprzedaż do Francji staje się utrudniona. Zdolność odbiorcza rynku niemieckiego, tego do niedawna głównego rynku zbytu dla polskiego drzewa, niemal zupełnie zanikła, tak że tylko sporadyczne transakcje dochodzą do skutku.

(k) **Upadłości i nadzory sądowe firm niemieckich.** Izba przem.-handlowa w Warszawie podaje do wiadomości zainteresowanych firm i osób, iż jest w posiadaniu nowego spisu upadłości i nadzorów firm niemieckich.

(k) **W sprawie przyspieszenia doręczania listów zwłaszcza ekspresowych.** Przedstawiciele Zrzeszenia Związków przemysłowyc hzachodniej i południowej Polski skarżyli się na audjencji u ministra poczt i telegrafów m. in., że szczególnie na prowincji doręczanie listów, zwłaszcza ekspresowych, szwankuje. P. minister przyrzekł szczegółowe rozpatrzenie tej sprawy.

Z ZAGRANICY

(z) **Protekcjonizm agrarny.** W wysłanej ostatnio odpowiedzi na ankietę Ligi Narodów, rząd polski stwierdza, iż mimo zaleceń międzynarodowej konferencji ekonomicznej z 1927 r. oraz konwencji handlowej podpisanej w Genewie, dnia 24 marca 1930 r., protekcjonizm agrarny w Europie nietylko nie zmniejszył się, lecz naodwrót wzmógł się. Działanie jego wzmożone jest zarówno wprowadzeniem przez niektóre państwa ceł ruchomych, zwiększających moment niepewności w obrocie międzynarodowym, jakoteż i szere em zarządzeń z zakresu t. zw. protekcjonizmu administracyjnego (ograniczenia przemiałowe i t. d.), wreszcie zaś zakazami przywozu produktów rolniczych, które pod zewnętrzną formą zakazów weterynaryjnych lub fitopatologicznych stanowią w gruncie rzeczy zwykłe ograniczenie przywozu w celach gospodarczych. Polska z uwagi na istniejący w tej dziedzinie stan rzeczy w zakresie stosunków gospodarczych polsko-niemieckich jest bardziej, niż jakieko'wiek inne państwo, ofiarą tego rodzaju ograniczeń. Uchylenie tych ograniczeń jest niezbędnym warunkiem dla ożywienia międzynarodowych obrotów produktami rolnemi.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Hutnik"** zeszyt 10 miesięcznika organizacyj hutniczych, zawiera w dziale technicznym artykuły: „Teorja strug wielkopiecowych" Wł. Kuczewskiego, „O samowzmacnianiu luf działowych" K. Jakowskiego i „O ustaleniu słownictwa" G. Stromengera, oraz następujące artykuły w dziale gospodarczym: „Kalkulacja w odlewniach" K.Gierdziejewskiego i „Upadek międzynarodowego kartelu stalowego", ponadto sprawozdanie z działalności hut żelaznych we wrześniu br. Bogaty przegląd zagranicznych wydawnictw technicznych, szczegółowa statystyka hutnictwa polskiego i zagranicznego, interesująca kronika, wreszcie ilustracja nieistniejącego już dziś wielkiego pieca w Pankach dopełniają całości zeszytu.

Nowe prądy w pedagogice

Problemy wychowawcze wysuwają się dziś zarówno w Europie jak i w Stanach Zjednoczonych na czołowe miejsce wszelkich zagadnień. Stwarza się nowe ustawodawstwo szkolne, odbywają się liczne zjazdy i kongresy międzynarodowe, poświęcone wychowaniu i opiece nad młodzieżą, organizuje się różne pracownie dla młodzieży i t. d. Zwolennicy nowych prądów pedagogicznych wysuwają na pierwsze miejsce dziecko, jego istotę i psychikę, jego stan fizyczny, umysłowy i moralny. — Pierwiastek doświadczalny odgrywa pierwszorzędną rolę. Zakłada się pracownie dla badań dzieci, tworzy się szkoły nowego typu jako placówki doświadczalne, w szkołach tych podejmuje się próby nowych metod wychowania, z których przedewszystkiem jeden system t. zw. „Szkoła Pracy" zasługuje na specjalną uwagę. Pod nazwą „Szkoła Pracy" zrozumieć należy zasadę działania i pracę samodzielną dziecka.

Zasada ta przenikać musi przez całe życie szkolne, tworzyć rdzeń wszystkich metod i środków stosowanych w nauczaniu i wychowywaniu. „Szkoła Pracy" dąży do przyjęcia pracy nie jako przedmiotu w nauce, lecz jako metodycznej zasady. W Szkole Pracy panować musi praca i to praca zarówno fizyczna jak i psychiczna o charakterze wychowawczym. Kierunek ten nazwaćby można systemem wychowania naturalnego — praktycznego, szkołą samodzielności, nauczaniem twórczem — produkcyjnem. Nauczycielstwo polskie przenika coraz więcej myśl, że dotychczasowy werbalizm i dotychczasowe uczenie się faktów na pamięć ustąpić musi samodzielnej pracy ze strony młodzieży, która przez obserwację dostrzeganie i eksperymentowanie coraz więcej winna się zaprawiać w samodzielnem wysnuwaniu wniosków. Szkolnictwo polskie coraz wyraźniej zmierza do przeniesienia ucznia i nauczyciela do pracowni, ogrodów, bibljotek. Im prędzej zaś dokonamy tych zmian, tem wcześniej wychowamy pokolenie, które umieć będzie nietylko pięknie i poprawnie mówić, lecz także dobrze pracować.

Stanisław Szczepanowski pisze: „Cały teraźniejszy system udzielania nauki jest tylko jednym ciągiem tamowania i przytłumiania wrodzonych instynktów i chęci czynu dziecka polskiego, podczas kiedy on powinien być pielęgnowaniem wszystkich zarodków czynności. Nie wolno nam wytwarzać charakterów biernych, bo we walce o niepodległość i odrodzenie narodu te wszystkie bierne charaktery, chociażby nawet były nie wiedzieć jak uczone, są niczem, są zerem poprostu. My powinniśmy wychowywać obywateli czynnych, a do tego prowadzi zupełnie inny system wychowania, uwzględniający jeszcze we wyższym stopniu to, co było charakterystycznem w układzie Czackiego, to jest praktykę w laboratorjach, muzeach, na polach, we warsztatach mechanicznych".

Celem zaznajomienia się z nowemi metodami, stosowanemi w szkołach miasta naszego przybyli do Poznania członkowie koła Budzyn Stow. Chrz. Narod. N. S. P., wsłuchiwali się w I szkole wydziałowej im. Działyńskich na t zw. lekcjach pokazowych w nowe sposoby nauczania i zwiedzili wszystkie pracownie wymienionej szkoły, a potem drugą szkołę powszechną im. Konarskiego. Wyczerpujących informacyj udzielali pp. rektorzy Kryzan i Ikert. Po południu zwiedziła wycieczka Radjo Poznańskie. Fotografja przedstawia wymienioną wycieczkę w pracowni robót ręcznych I szkoły wydziałowej, która to pracownia pomyślana jest jako centralna pracownia dla nauczycielstwa szkół powszechnych i wydziałowych miasta Poznania.

Foto - Express Józef Majewski Poznań, ul. Bukowska.

O egzekucję miejskiego podatku dochodowego

W ostatnich czasach mnożą się wypadki rozsyłania przez magistrat w Poznaniu upomnień i ściągania w drodze przymusowej dodatku do państwowego podatku dochodowego, aczkolwiek płatność państwowego podatku jest odroczona do czasu załatwienia odwołania. Magistrat został o tem powiadomiony i dotychczas na skutek takich odroczeń podatku państwowego odraczał również z urzędu płatność dodatku komunalnego. Gdy zaś który z płatników wnosił od wymiaru dodatku komunalnego sprzeciw lub prośbę o odroczenie lub rozłożenie na raty, odpowiadał stereotypowo, że wymiar, płatność i odroczenie uzależnia od analogicznej decyzji władz skarbowych co do podatku państwowego.

Na obecną zmianę w postępowaniu magistratu poznańskiego wpłynął bezsprzecznie nieszczególny stan finansów miejskich. Nas interesuje jednak kwestja, czy postępowanie takie jest prawnie uzasadnione i słuszne.

Otóż należy przedewszystkiem stwierdzić, że dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego pobierany jest w drodze wyjątku jedynie w b. dzielnicy pruskiej i w górnośląskiej części Województwa Śląskiego. W innych dzielnicach natomiast pobór tego dodatku jest niedopuszczalny. Jeżeli chodzi o samą istotę tego dodatku, to ma on, jakby wynikało z postanowień ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, charakter samoistnej daniny samorządowej, a tem samem wymiar, załatwienie środków prawnych, oraz ściąganie należy wyłącznie do samorządu, z tem tylko zastrzeżeniem, że wymiar opierać się musi na dochodzie ustalonym przez państwowe organy skarbowe. To właśnie uzależnienie przemawia za tem, że magistrat nie może ściągać dodatku w wypadkach, gdy podstawa jego wymiaru, t. j. dochód, została w całości lub w części postawiona pod znakiem zapytania przez odroczenie płatności podatku państwowego.

Magistrat tłumaczy się naogół tem, że państwowe władze skarbowe, udzieliwszy odroczenia, nie załatwiają następnie przez szereg lat samego odwołania i potem trudno mu niejednokrotnie stwierdzić, czy odwołanie takie jest już załatwione, czy też nie, że wreszcie nie może wyczekiwać bez końca na resztę podatku i odkładać zamknięcia ksiąg za ubiegłe lata.

Argumenty te jednak może magistrat z pełnem uzasadnieniem podnieść wobec władzy skarbowej i domagać się aby odwołania były rozstrzygane ostatecznie w terminie sześcio- lub dziewięciomiesięcznym, jak to kategorycznie nakazuje art. 75 ustawy o podatku dochodowym. I jestem przekonany, że przy odpowiednim nacisku ze strony magistratu, jakoteż ewentualnie innych interesowanych władz samorządowych, musiałoby się doprowadzić do tego, że odwołania byłyby załatwiane w przepisanym terminie. Dotychczasowy bowiem stan rzeczy, iż władza skarbowa conajmniej w 90 wypadkach na 100 przeciąga załatwienie odwołań poza termin, oznaczony w ustawie jako ostateczny, nie może trwać wiecznie. — Szkodzi to tak należytemu wymiarowi podatku i płatnikowi, jak samym władzom, a nadewszystko poczuciu prawnemu społeczeństwa, któremu trudno zrozumieć, dlaczego każde zaniedbanie terminu przez płatnika ma się zawsze odbijać na nim ujemnie, a zaniedbywanie terminu wyznaczonego w jego interesie dla władzy ma być tolerowane.

Otóż zamiast podjęcia wspólnego wysiłku w celu usunięcia wreszcie powyższej anomalji dla dobra ogólnego, widzimy, że magistrat nasz skierował swe kroki po linji mniejszego oporu i począł naciskać podatników. Tym sposobem zaniedbania władzy mają się znowu odbijać na kieszeni, a może i na egzystencji gospodarczej, i tak już u nas przeciążonego płatnika podatku dochodowego.

Egzekucja miejskiego dodatku do państwowego podatku dochodowego w wypadkach odroczenia państwowego podatku i tymczasowego obniżenia dochodu jest nietylko prawnie nieuzasadniona, jak wyżej wykazałem, ale w przeważnej części wypadków jest ona nieuzasadnioną również pod względem materjalnym, t. j. pod względem należności podatku.

Władza skarbowa nie odracza, względnie nie ogranicza płatności podatku w każdym wypadku wniesienia odwołania, lecz tylko wtedy, gdy po zbadaniu sprawy dochodzi do przekonania, że wymiar podatku był błędny i zostanie wskutek odwołania bądź zupełnie uchylony bądź sprostowany, a egzekucja niewłaściwie wymierzonego podatku mogłaby narazić na szwank egzystencję gospodarczą płatnika, lub wyrządzić mu niepowetowaną szkodę. Najczęściej zatem odroczony podatek wcale się nie należy.

Gdyby zaś później przy rozstrzyganiu odwołania podatek jednak został podniesiony ponad sumę pierwotnie ograniczoną, to w wypadku takim magistrat nie poniesie straty, gdyż pobierze podatek wraz z odsetkami, które mu koszt trzymania w ewidencji opłacą. Natomiast ściągnięcie podatku, który jest błędnie wymierzony, a nieraz przekracza nawet siły płatnicze podatnika, — co często się zdarza — może być krzywdzące, a nawet prowadzić do katastrof gospodarczych, nie mówiąc już o fatalnem wrażeniu, jakie takie nieskoordynowane postępowanie władz zawsze musi wywołać.

Jerzy Nikodem
em. naczelnik Urzędu Skarbowego
rzecznik podatkowy.

Kurs przeciwalkoholowy w Bydgoszczy. z dnia 19. bm. zgromadził na sali Domu Katolickiego stosunkowo wielką ilość słuchaczy. Wykłady wygłosili pp. prof. dr. Pankowie, prof. Sygnarski, ks. prob. Janiszewski, ks. Wojciechowski, i ks. Gałdyński. Nastrój był miły i zapał wielki. To też spodziewać się należy, iż sprawa walki z alkoholizmem, tak bardzo potrzebna w Bydgoszczy ruszy nareszcie z miejsca dla dobra rodzin i dla dobra narodu całego. Dotąd pracuje tylko jedno Katolickie Koło Abstynentów par. św. Trójcy. Kościelne bractwa wstrzemięźliwości nie wykazują na razie wielkiej żywotności. Także koło Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, które istnieje od lutego, zbyt jeszcze jest młode, aby sprostało swym wielkim zadaniom propagandowym.

Długoletnia i dobrze zaprowadzona
praktyka dentystyczna
zaraz na dogodnych warunkach do przejęcia. Kasa chorych zapewniona. Siedziba starostwa, pełne gimnazjum. **A. Gburkowski, dentysta. Nowemiasto n/Drwęcą, Pomorze.**
nw 4 694

Kancelarję adwokacką
przeniosłem z ul. Kantaka nr. 1
na
ul. 27 Grudnia 7, II p. tel. 36-69
Pw 6027-44,8 **Hundt, adwokat.**

LOKAL
dwu-pokojowy (w podwórzu I. ptr., ca 80 m² powierzchni) **nadający się na kancelarję adwokacką lub biuro,** położony w centrum od 1. 11. r. b. wprost od gospodarza **do wynajęcia.** Oferty do „Par" Aleje Marcinkowskiego pod nr. 44,8. Pw 6026-44,8

Apel do P. P. Kupców i właśc. Drukarń
Nie kupujcie tandety **żydowskiej.**
Nasze bloczki kalendarzowe
„Ratuszowe"
w 3 wielkościach
są tanim wyrobem polskich rąk.
Do nabycia hurtownie:
Reprez.: **K. Antkowski, Poznań, Kopernika 2.**
Hurtownia Fr. Szymański, Poznań, Pocztowa 31.
Fabrykat Drukarni Centralnej w Śremie.
Pw 6014-43,59

Jąkanie
oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa
Zakład leczniczy dla jąkałów
S. Zytkiewicza Warszawa
ul. Chłodna 22.
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie. zw 4882

P. T.
Szanownej Publiczności polecam salkę moją, na wszelkie uroczystości familijne i towarzyskie. Salka bezpłatnie fortepian do dyspozycji.
Cukiernia
„Warszawianka"
właśc. Fr. Rączyński
Al. Marcinkowskiego 8
Pw 6031-57,461

Kupimy
aparaty
dosklejania fug
znajdujące się w dobrym stanie
Przemysł Drzewny Hermann Schütt
Czersk, Pomorze.
dw 1913

Mieszkanie w Warszawie
3 pokojowe komfortowo wykończone mieszkanie spółdzielcze w centrum Warszawy odstąpię na własność. **Karowa 5, m. 10, tel. 764-81.**
zw 2827

Mam na sprzedaż
kilka wagonów szalówki
18, 23 i 26 m/m grubej również **deski i blochy stolarskie** odziemkowe sosnowe.
FR. POLASZEK, Tartak Parowy, Gostyń. zp 26232

We wtorek dnia 4 listopada r. b., o godz. 3 po poł., odbędzie się w Rakowie pow. Gniezno w lokalu p. Wiechcińskiego
wydzierżawienie polowania
w obszarze 750 mórg, najwięcej dającemu.
Warunki wyłożone są u przewodniczącego Spółki Łowieckiej od godz. 11—13.
Przewodniczący Spółki Łowieckiej Rakowo
(—) Wiechciński.
zp 26 233

SPORT

Wysokie zwycięstwo

Pokonaliśmy Łotwę w stosunku 6:0 (3:0)

Spotkanie rozegrano na stadjonie „Legji“ wobec 10.000 widzów przy chmurnej pogodzie. Boisko było suche. Obie drużyny wystąpiły w podanych skiadach.

Po odegraniu hymnów państwowych i załatwieniu zwykłych formalności rozpoczęto grę. Mecz sam był naogół niezbyt ciekawy i stał na dosyć niskim poziomie technicznym zwłaszcza ze strony gości. 1-sza połowa mija przy lekkiej przewadze Polaków, natomiast w 2-giej części gospodarze górują już zdecydowanie, a goście ograniczają się tylko do nielicznych wypadów. Polacy niemal zupełnie nie schodzą z połowy boiska Łotyszów, z powodu czego gra staje się chwilami ospała i mało ciekawa. Z wyjątki m ostatnich minut, które przyniosły znaczne ożywienie i energiczne wysiłki gości celem poprawienia wyniku oraz uzyskania choćby honorowej bramki, uwidacznia się bezapelacyjna przewaga Polski pod każdym względem.

Już pierwsze minuty wykazują, że goście ustępują znacznie gospodarzom. Po kilku pięknie wypracowanych pociągnięciach przez atak polski już w 11 min. Nawrot z podania Balcera strzela nieuchronnie. W 26 min. ten sam gracz po przeboju z dwu trzecich boiska i ładnem ominięciu obrońców uzyskuje drugi punkt. W 32 min. Malik po kornerze Balcera głową zdobywa trzecią bramkę. Zkolei znów Nawrót, który jest najlepszym i najskuteczniejszym graczem w ataku drużyny Polski, popisuje się serją bardzo ładnych i bliskich oraz celnych strzałów, wspaniale obronionych przez znakomitego bramkarza gości Vizlasa. Stan ten utrzymuje się do pauzy.

Po zmianie stron już w 4 min. Malik zdobywa głową czwartą bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego z powodu spalonego. Następuje dłuższy okres niewyzyskanej przewagi Polski. Dopiero w 26 min., w chwili, kiedy megafon zainstalowany na boisku ogłasza wynik zawodów Czechosłowacja — Polska do pauzy 1:1 i życzenia zwycięstwa, przesłane przez kolegów z Pragi dla reprezentacji Polski w Warszawie, pada 4 bramka dla naszych barw przez Nawrota, który po ładnym ataku, przeprowadzonym lewem skrzydłem z podania Balcera, strzela nie do obrony. Zdawało się, że wynik nie ulegnie zmianie, gdyż gra staje się ospała. Niebawem goście otrząsają się na krótki czas i chcą za wszelką cenę zdobyć honorową bramkę, jednak bezskutecznie. Tymczasem w 42 min. otrzymuje piłkę od Malika Balcer i ukośnym bardzo celnym, a silnym strzałem podwyższa wynik do 5:0. Minutę później znów Nawrot z tłoku podbramkowego strzela szóstą i ostatnią bramkę, ustalając wynik dnia.

Zwycięstwo jest zupełnie zasłużone, jakkolwiek stosunek 5:1 lepiej odpowiadałby przebiegowi gry. Sukces Polski publiczność przyjęła bardzo owacyjnie. Wyróżnił się z naszej strony atak, zwłaszcza Nawrot oraz obaj skrzydłowi Balcer i Adamek. Zawiódł natomiast zupełnie Ciszewski, który prawie, że nie istniał na boisku. W pomocy skrajni pomocnicy Kotlarczyk II i Szaller byli lepsi od Wojciechowskiego. Obrona Gałecki i Konkiewicz nie wybijali się specjalnie, wobec jednak słabej gry ataku gości nie mieli trudnego zadania. To samo można powiedzieć o Koźminie. U gości na wysokości zadania stanęli środkowy pomocnik, lewy łącznik, oraz wspomniany wyżej Vizlas, który obronił bardzo dużo niebezpiecznych strzałów. Poza tem cała drużyna wykazała przeciętny poziom i słabą technikę, grała natomiast bardzo fair, co w znacznej mierze ułatwiło zadanie sędziemu p. Birlemowi z Berlina, który prawie. że nie potrzebował przerywać gry gwizdkiem, kierując zawodami poza tem bez zarzutu. Obie strony bowiem zachowały się bardzo sportowo, nie nadużywając dozwolonych przepisów. (Tel. wł.)

T. S.

Polska — Czechosłowacja

Nieznaczne zwycięstwo 2:1 (1:1) odnieśli gospodarze

Mecz odbył się na rozmokłem i zupełnie śliskiem oraz przepełnionem kałużami boisku „Slavii“. Pierwsza ukazała się drużyna polska, za nią — gospodarze. Po odegraniu hymnów narodowych i wylosowaniu stron sędzia p. Fuchs z Lipska dał gwizdek na rozpoczęcie grv.

Pierwsze chwile wykazują niezdecydowanie obu stron, jednak owoli Polacy otrząsają się z chwilowej niepewności i uzyskują przewagę. W 10 min. Kisieliński wykorzystuje dogodną pozycję i zdobywa prowadzenie, a w 2 minuty później piękny atak Sperling — Staliński kończy się strzałem ostatniego, obronionym jednak robinzonadą przez świetnie dyspcnowanego bramkarza. W 14 min. atak polski i strzał Smoczka znów złapał bramkarz. Zkolei atak gospodarzy wybija Martyna na róg. Czesi strzelają, a środkowy ich pomocnik uzyskuje pierwszą bramkę dla swych barw. W 23 min. Staliński chwyta głową piłkę, strzeloną z wolnego przez Martynę, przenosi jednak tuż nad poprzeczką. W 35 min. Smoczek po kilku bezskutecznych atakach przestrzeliwuje z 3 kroków W 39 min. ten sam gracz, najgorszy na boisku, znów nie trafia, psując „murowaną“ pozycję. Pod koniec pierwszej części przygniatają Czesi i zdobywają nawet dwie bramki, których sędzia nie uznał z powodu ręki, oraz spalonego. Po pauzie gramy pod wiatr, przyczem pada z przerwami deszcz. Rozpoczynają Czesi i już w pierwszej minucie uzyskują z 6 kroków prowadzenie prze Motaka. Odtąd następuje znaczne ożywienie i przeważają gospodarze, którzy lepiej pracują na rozmokłym terenie. W ataku Polski nic się nie klei, a całość gry przedstawia się po naszej stronie chaotycznie. Zadawalają jedynie Martyna, oraz skrajni pomocnicy Mysiak i Nagraba. Dalszy przebieg meczu nie daje żadnej zmiany, a choć Czesi górują, nie uwidaczniają swej przewagi cyfrowo wobec doskonałej gry tria obronnego, zwłaszcza Fontowicza. Blado wypadł po przerwie Chruściński. Sędzia był bez zarzutu. U Czechów wybijał się bramkarz, który przyczynił się walnie do zwycięstwa. Publiczności na skutek niepogody zebrało się tylko 1.000 osób. (Tel. wł.)

Automobilizm

Walne zebranie Automobilklubu Wielkopolskiego odbyło się w Bazarze. Było 120 uprawnionych do głosowania. Zebranie zagaił p. dr. Rola-Szadkowski i przewodniczył mu. Obszerne sprawozdanie wygłosił p. Głowiński. Rok bieżący dał się również we znaki klubowi. Członków posiada obecnie klub 509 wobec 469 z ub. roku. Sprawy finansowe klubu przedstawiają się również pomyślnie; bilans zamknięto 15.564,87 zł po obu stronach, przyczem nadwyżka wyniosła 3.873,14 zł. W pozycji strat figuruje między innemi pozycja 2.200 zł z których 2.000 zł przeznaczono jako subwencję dla Automobilklubu Krakowskiego na urządzenie wyścigu tatrzańskiego, wchodzącego w skład górskich mistrzostw Europy; dalej 100 zł ofiarowano na budowę ćwiczni sokolej, a tyleż otrzymał Aeroklub Akad., nadwyżkę przeznaczono: na fundusz budowlany, i 500 zł. na gwiadzkę dla funkcjonarjuszów policyjnych. — Imprez sportowych urządził A. W. w roku sprawozdawczym 6, — (jazdę za lisem, turniej samochodowy, jazdę pętlicową, zjazd gwiaździsty do Poznania podczas M. W. K. i T., pościg samochodowy za samolotem, oraz wyścig płaski). W ostatniej konkurencji na specjalne wyróżnienie zasługuje wyczyn p. Bogdana Pawłowskiego, który jest najlepszym w tej kategorji w Polsce. Prócz tego specjalną nagrodę udzielono p. Józefowi Skibińskiemu za najczęstszy udział w wycieczkach klubowych oraz imprezach sportowych, przyznano 11 członkom plakiety pamiątkowe. Podziękowaniem pod adresem władz poszczególnych instytucyj m. i. i dla prasy zakończył p. Głowiński sprawozdanie zarządu. Ustępującym władzom udzielono absolutorjum przez aklamację. Wskutek wygaśnięcia mandatów 5 członków komitetu wybrano na ich miejsce nowych, a mianowicie pp.: dr. Czerwińskiego, sędziego Paszkiewicza, mjr. Ogurkowskiego (ponownie), mjr. Szadkowskiego i Głowińskiego (ponownie). Prócz tego wybrano komisję rewizyjną w składzie: ks. prob. Bajerowicz, por. Kosiński i p. Ratajczak. Poza tem uzupełniono statut, uchwalono regulamin sądu klubowego, oraz powołano członków tegoż sądu, a mianowicie pp.: dr. Sawicki (jako przewodniczący), dr. Borne (zastępca), oraz red. Kawczyński, inż. Wawrzyniak, bud. Jezierny i por. Downarowicz — członkowie. (in)

Na zakończenie sezonu jesiennego odbył się pościg za lisem jako ostatnia tegoroczna impreza Automobilklubu Wielkopolskiego. Na starcie stanęły 22 maszyny, które rozpoczęły gonitwę. Konkurencja była bardzo trudna, wskutek ciężkiego terenu, uciążliwej trasy, dalej rozmokłej zupełnie, pełnej kałuż wody szosy. Pierwsza odnalazła ukrytego w Książu „lisa“ p. inż. Duszyńska na „Tatrze“. Dalsze miejsca zajęli pp.: Szymczak, Linke Henryk, Glaser, bar. Graeve i Perkowski. Na zakończenie udali się uczestnicy do Błociszewa, gdzie przyjmował ich gościnnie p. konsul Kęszycki. (in)

Gry sportowe

„AZS“ (Poznań) — „IKP“ (Łódź) 29:21. Spotkanie odbyło się w Warszawie. Najlepszy był Różycki z Poznania, który zdobył sam 18 pkt. Sędzia p. Wojciechowski. Dzięki temu zwycięstwu „AZS“-Poznań wszedł do rozgrywek finałowych (wraz z „Polonją“ i „Cracovią“.

„AZS“ (Poznań) — „Polonja“ (Warszawa) 23:20 (6:13). Mecz bardzo ciekawy. „Polonja“ z 2 rezerwowymi (bez Kapałki i Ałaszewskiego) przegrała zasłużenie. Zwłaszcza po przerwie „AZS“ dzięki większej sile fizycznej swych graczy wyraźnie przeważał. Z zwycięzców wyróżnił się Kasprzak, u zwyciężonych — Zgliński. Sędziował p. Wojciechowski.

Lekka atletyka

Bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu na dystansie około 7 klm zgromadził na starcie 10 zawodników, z których bieg ukończyło 7. Zwyciężył Miałkas (Sokół), będący obecnie w bardzo dobrej formie, w czasie 26 m. 11 s., 2) Jakubowski (S), 3) Robiński (Warta), 4) Burchardt (SMP), 5) Płotkowiak (SMP), 6) Kaźmierczak (W), 7) Stróżyk (W). (ig)

Bieg na przełaj pań o mistrzostwo okręgu nie odbył się.

Trójmecz „Warta“ B — „Sokół“ — „SMP“ na boisku „Warty“ rozegrano w kilku tylko konkurencjach, w warunkach atmosferycznych takich, że kierownictwo zawodów wogóle nie powinno było zgodzić się na rozpoczęcie meczu. Do chwili przerwania meczu przez sędziego głównego, prowadził „Sokół“ 44, „S. M. P“ 31, „Warta“ 30 punktów. Rezultaty techniczne są następujące: 100 m: 1) Wojtkowiak (W) 12.7, 2) Łaszyk (SMP), 3) Korek (W). 1.500 m: 1) Janowski (S) 4:36,5, 2) Jakubowski (S), 3) Kluge (S. M. P.) 5.000 m: (rozegrano w ramach biegu na przełaj): 1) Miałkas (S), 2) Jakubowski (S), 3) Burchardt (SMP). 110 pł.: 1) Gancarz (S) 19.9, 2) Sobkiewicz (W), 3) Holasz (S); skok w wyż: 1) Porzyński (SMP) 162 cm, 2) Tilgner (S) 156 cm, 3) Drzycimski (S), Łaszyk (SMP) i Skowroński (W) po 152 cm. Na tem awody przerwano. (ig)

Bieg na przełaj o mistrzostwo drużynowe Warszawy na Bielanach wygrał indywidualnie Adamczak (Orzeł) 25:24, 2) Żak (Polonja). Drużynowo zwyciężył „Orzeł“ przed „Polonją“ i „AZS“. (Tel. wł.).

Pięściarstwo

Mecz propagandowy odbył się w Gnieźnie w niedzielę o godz. 12 w kinie „Apollo“ dzięki staraniom K. Sp. „Stella“. Udział brali zawodnicy K. S. „Warta“ i K. S. „H. Cegielski“. Walk odbyło się 5 oraz 2 pokazowe. Publiczności zebrało się około 500 osób. Wyniki techniczne są następujące: w. papierowa: Kawczyński (W) — Wittke (HCP) zwyciężył z minimalną różnicą na punkty Kawczyński; w. musza: Kucharzewski (W) — Misiorny (HCP) wygrał na punkty Kucharzewski (W), wynik nierozstrzygnięty odpowiadałby lepiej przebiegowi walki; w. kogucia: Polus (W) — Buszka (HCP); walka przez 3 starcia zupełnie równa, to też wynik remisowy nie krzywdzi żadnego zawodnika; w. mieszana: Kajnar (kogucia) — Sipiński (piórkowa) zwyciężył Sipiński na punkty; w. lekka: Wyżykiewicz (W) Wojewoda I. (HCP), walka dała wynik nierozstrzygnięty. Wojewoda otrzymał 2 napomnienia. Ponadto odbyły się dwie walki pokazowe: (Arski (W) — Staniszewski (W), oraz Tomaszweski — Wiśniewski (W). Prowadził jako jedyny sędzia p. Dolata. Z zawodnikami wyjechali jako kierownik p. Gucki i trener Stamm. (sm)

Zawody międzynarodowe odbyły się w Łodzi w niedzielę, organizowane przez „Union“. Sala filharmonji była pełna. Występowali zawodnicy z klubów „Schupo“ Gdańsk i „Vorwaerts“ Wrocław. Spotkania przyniosły następujące wyniki: w. piórkowa: Chmielewski (IKP) zwyciężył przez poddanie się w trzeciem starciu Szczepaniaka (Sokół). Cyran (Zj.) uzyskał z Lenskim (Gdańsk) wynik nierozstrzygnięty; w pierwszych dwóch starciach ma znaczną przewagę Gdańszczanin, w trzeciem starciu natomiast zdecydowanie górował Cyran, wyrównując. Zieliński (Widzew) pokonał na punkty Bittnera (Wrocław). W w. lekkiej Klimczak (Sokół) pokonał na punkty Kocha (Wrocław). W w. półśredniej Krause (Gdańsk) zwyciężył na punkty Baranowskiego (Widzew). Seweryniak (Sokół) wygrał nieznacznie na punkty do Pannecka (Wrocław). W w. ciężkiej Krenz (Union) pokonał na punkty Kessela (Wrocław), oraz Stibbe (Union) uzyskał nierozstrzygniętą z Haasem (Gdańsk); ostatni wynik był niesprawiedliwy, bowiem górował Stibbe. Sędziował w ringu p. inż. Kannenberg, na punkty Oliver z Gdańska i Landeck z Łodzi. (Tel. wł.) W. K.

Piłka nożna

„Warszawa“ — „Kraków“ 4:2 (1:1). Zasłużone zwycięstwo gości, którzy byli lepszą drużyną. W 12 min. uzyskuje Kraków prowadzenie przez Malczyka; w 20 min. wyrównuje Ogrodziński. Gra do przerwy nie wykazuje niczyjej przewagi. Po pauzie Warszawianie grają lepiej i cały czas przeważają, w rezultacie czego uzyskują trzy bramki. Prowadzenie zdobywa zrazu Kraków z zamieszania przez Soldlingera, lecz już w 15 min. Warszawa wyrównuje przez Kaczanowskiego, a 5 minut później strzela Przeździecki trzecią bramkę, w 28 minucie Wipijewski czwartą. (Tel. wł.) K. S.

W turnieju o mistrzostwo Łodzi, w którym biorą udział obie drużyny ligowe oraz mistrz i wicemistrz klasy A odbyły się dwa spotkania, przynosząc niespodziewane wyniki: „WKS“ pokonał „ŁTSG“ 2:0 (1:0), a „Turyści“ zwyciężyli „ŁKS“ 4:2 (2:2). (Tel. wł.) W. K.

O mistrzostwo kl. B PZOPN. „Polonja“ (Poznań) — „HCP“ 3:2. Zasłużone jakkolwiek nieco szczęśliwe zwycięstwo „Polonji“.

„Olimpja“ — „Liga“ 1:0 (1:0). Gra naogół wyrównana. Zwycięska bramka pada ze strzału Zugehoera w 12 min. Walka była ostra, jednak utrzymana w należytych karbach przez sędziego p. Nizińskiego.

„Polonja“ (Leszno) — „Blask“ 4:0 (2:0). Zdecydowane zwycięstwo odniosła „Polonja“ na własnym gruncie. „Blask“ zawiódł. Zwycięzcy mieli przez cały czas dużą przewagę. Bramki uzyskali dla nich: Jankowiak dwie i Kwiatkowski oraz Sobiech po jednej. Sędziował p. Perzak.

Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Polonja“ Leszno 12 p. (7,23:5); 2. „Olimpja“ 12 p. (9,22:13); 3. „Liga“ 9 p. (9,24:18); 4. „HCP“ 9 p. (9,20:22); 5. „Polonja“ Poznań 4 p. (8,15:25); 6. „Blask“ 4 p. (8,8:29). Tem samem nieodwołalnie już wchodzą do klasy A leszczyńska „Polonja“ i poznańska „Olimpja“.

Spotkanie „Warta“ — „Legja“, które miało być rozegrane na rzecz PZOPN, nie odbyło się z powodu fatalnych warunków atmosferycznych.

Reprezentacje Krakowa i Bratysławy grały w niedzielę w Bratysławie z wynikiem 2:2 (2:1).

Śląsk — Lwów 2:1 (2:0). Gra stała na niskim poziomie i odbyła się na rozmokłem oraz błotnistem boisku. Bramki zdobyli dla gospodarzy: Goerlitz i Lamuzik, dla Lwowa — Chmielewski. Drużyna śląska wystąpiła w znacznej części z graczami A-klasowemi, Lwowianie natomiast oparli swą reprezentację na szkielecie „Czarnych“ i „Pogoni“ z uwzględnieniem jeszcze Steuermanna i kilku A-klasowemi zawodnikami. Sędziował p. Lustgarten. (Tel. wł.) B. E.

O wejście do ligi. Król. Huta — „AKS“ — „Wawel“ 6:0 (4:0). Zdecydowane i łatwe zwycięstwo odniósł „AKS“, który górował przez cały czas. Bramki zdobyli: Glajcar i Duda — po dwie, oraz Urbański i Maciołka — po jednej. Sędziował p. Słomczyński. Widzów zebrało się 2.000 osób. (Tel. wł.) B. E.

Różne

Kurs walki wręcz (dżiu-dżitsu) organizuje okręgowy ośrodek w. f. w Poznaniu. Kandydatki i kandydaci zgłaszać się mogą do dnia 8 listopada w kancelarji „Ośrodka“ (koszary 57 p. p. — ul. Grunwaldzka, telefon 245 przez centralę wojskową), gdzie również udziela się bliższych informacyj. Zajęcia na kursie odbywać się będą w godzinach wieczornych. Przypuszczać należy, iż kurs ten zainteresuje nietylko miłośników tego tak utylitarnego sportu, lecz również szerokie koła publiczności.

Kurs szermierczy pod kierownictwem znanego instruktora p. Zagackiego organizuje komitet w. f. i p. w. na m. Poznań. Zgłoszenia należy kierować do ratusza pod adresem wymienionego komitetu do dnia 31. b. m.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

Zasadnicze orzeczenie

(KAP) Dnia 24 października rb. Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie na orzeczenie województwa w Krakowie w przedmiocie przedkładania władzom państwowym sprawozdania z działalności oraz sprawozdania rachunkowego. Żądanie władz opierało się na mocy rozporządzenia min. pracy i opieki społ. z dnia 23 XI. 1927 r. w związku z reskryptem min. pracy i opieki społ. z dnia 8-go lutego 1928 r. nr. 233.

W wykonaniu tego rozporządzenia magistrat m. Krakowa wezwał wszystkie znajdujące się w Krakowie zakłady i instytucje społeczne do zastosowania się do cytowanego rozporządzenia ministerjalnego. Przeciw temu wezwaniu zaprotestowało Arcybractwo Miłosierdzia Banku Pobożnego, dowodząc, ż ejako związek wyznaniowy nie ulega nadzorowi i kontroli władz państwowych, natomiast Ordynarjuszowi, który według statutu jest protektorem Arcybractwa. Twierdzenie swe arcybractwo opierało na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 22. IV. 1927 r. (Dz. P R. P. Nr. 40/27 poz. 354), które w art. 1. wyłącza związki prawnopubliczne i wyznaniowe, choćby o zakresie opieki społecznej, z liczby instytucyj, które ulegają nadzorowi i kontroli władz państwowych.

Jako obrońca interesów Arcybractwa Miłosierdzia wystąpił mec. Henryk Janczewski z Warszawy, który w dłuższym wywodzie domagał się uchylenia orzeczenia województwa w Krakowie.

Najwyższy Trybunał Administracyjny pod przewodnictwem p. prezesa Raabe, orzeczenie województwa, jako niezgodne z ustawą, uchylił.

Należy nadmienić, że Arcybractwo Miłosierdzia pod wezwaniem Bogarodzicy przy kościele św. Barbary w Krakowie zostało założone w r. 1584 przez ks. Piotra Skargę T. J. i dobrze się w ciągu stuleci zasłużyło spełnianiem uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego.

Składajcie ofiary na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu! Zebrane pieniądze wracają znów przez pracę przy budowie do społeczeństwa.

Konto nasze w P. K. O. nr. 207 470.

Małpa fryzjerem

Przed składem fryzjerskim w Frankfurcie nad Menem gromadziły się tłumy ludzi i wybuchały co chwilę salwy śmiechu. Ci którzy znaleźli się później przy oknie wystawowem i nie mogli się dotłoczyć, umierali z ciekawości coby tam być mogło aż tak zabawnego. Nie były to specjalne, dowcipne pokazy na żywych manekinach reklamowych, farby do włosów lub pomady, lecz figle małpie. Mała, żywa małpka siedziała za oknem wystawowem i gospodarzyła wesoło w przyborach toaletowych. Pootwierała wszelkie pudełka, flaszeczki, kremy i pudry i dalej do pracy nad upiększeniem siebie i małego kotka. Małpy, jak wiadomo, mają zmysł spostrzegawczy, więc i ona, podpatrzywszy swego pana fryzjera świetnie i dowcipnie naśladowała jego ruchy. Nikt jej w tem nie przeszkadzał, gdyż fryzjer wyszedł właśnie, czuła się więc panią sytuacji.

Policjant, zaniepokojony zbiegowiskiem, tamującem ruch uliczny, pragnął je przerwać coprędzej. Przedarł się tedy przez tłum i wszedł do składu fryzjerskiego, aby zatelefonować po właściciela, któryby poskromił swego czworonogiego pomocnika. Niestety pokazało się, że małpa zabawiała się również kręceniem telefonu, co tak rozgniewało urzędników na poczcie, że odstawili telefon. Policjant więc stał bezradny, nie wiedząc, co dalej począć. Gdy tymczasem wesoła małpka na dobre się rozigrawszy i zoczywszy policjanta, jednym skokiem znalazła się na jego ramieniu i w okamgnieniu pochwyciwszy go za nos, zasypała go chmurą pudru. I niewiadomo, coby się dalej było stało, gdyby w tejże chwili nie był przybiegł sam właściciel. W każdymbądź razie, śmiechu było dużo, choć właściciela fryzjerni grzywna pewnie nie minie. Inna rzecz małpka doskonale zareklamowała jego zakład fryzjerski. (kw)

Szkoły w wagonach

W Meksyku istnieją dotąd wsie bez szkół. W celu umożliwienia młodzieży korzystania z jakiej takiej nauki, zapoczątkowano szkoły na kółkach. Andrzej Osuna w Monterey, dyrektor kuratorjum w stanie Nuevo Leon, zawarł umowę z meksykańską dyrekcją kolei i wynajął od niej trzy wagony towarowe wraz z lokomotywą. Dwa wagony urządzono na klasy, a trzeci służy nauczycielom jako mieszkanie. Osobliwy pociąg objeżdża o umówionym czasie wsie, w których niema szkół i w nim odbywa się normalna nauka. Zdaje się, że rzecz ta zaprowadzi się niebawem, bo jak donoszą, wpłynęły już do różnych dyrekcyj kolei petycje o podobne wagony. (wk)

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 28 października 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** gimnastyka poranna; godz. **7.15** gazeta poranna; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** komunikaty PAT, notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. **17.45** koncert gramofonowy z prelekcją p. Bol. Busiakiewicza. Godzina muzyki Schuberta; godz. **19.00** „Kronika Europejska" (wygłosi Hr. H. Krasiński); godz. **19.15** „Malarz radości życia" — Kaz. Jasnoch (wykł. p. A. Chocieszyński); godz. **19.25** dodatek prawniczy; godzina **19.35** kurs elementarny dzina **19.50** „Zagadnienia społeczno - wychowawcze" (wygł. p. Julja Cybulska); godz. **20.10** „Młodość na antenie" (wygadanka akademicka); godz. **20.30** koncert muzyki duńskiej (transmisja z Warszawy); godz. **22.00** sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godz. **22.15** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Katowice (409 m) godz. **12.10** koncert gramofonowy; godz. **15.50** „Z dziejów strajku szkolnego w Królestwie Polskiem" Warszawa); godz. **16.10** Posłuchajcie dzieci radja!; godz. **16.25** koncert gramofonowy; godz. **17.15** odczyt i koncert (P. R. Warszawa); godz. **19.15** Olga Ręgorowiczowa: „Nowe głosy o Żeromskim"; godzina **20.15** pogadanka o muzyce duńskiej; godz. **20.30** koncert muzyki duńskiej (P. R. Warszawa).

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** koncert gramofonowy; godz. **15.50** „Z dziejów strajku szkolnego w Królestwie Polskiem" odczyt; godz. **16.15** muzyka gramofonowa; godzina **17.15** „Szlakiem pra-człowieka" — wygł. p. Feliks Burdecki; godz. **17.45** koncert symfoniczny popularny; godz. **19.10** giełda rolnicza; godz. **19.25** muzyka gramofonowa; godz. **19.35** prasowy dziennik radjowy; godz. **20.30** koncert muzyki duńskiej. Po koncercie retransmisje ze stacyj zagranicznych.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Przemysłowe „Jedność"** pod wezwaniem św. Antoniego w Poznaniu. Zebranie plenarne odbędzie się 28 bm. o godzinie 20 w lokalu p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6. Na porządku obrad sprawozdanie z nadzw. walnego zebrania delegatów Związku Tow. Zarząd.

— **Tow. Przemysłowe „Jedność" pod wezw. św. Antoniego.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 20 u p Ograbowicza, ul. Ślusarska 6, na którem wygłoszone będzie sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zebrania delegatów Związku Tow. Przem. i Rzem.

— **Tow. Przemysłowców „Sobieski"** Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 19 w dużej sali Domu Katolickiego na Śródce. Na porządku obrad m. i. wykład p. syndyka Juszczaka oraz występ Kółka śpiewu. Na zebranie przybędzie ks. prof. Jarosz z księżmi diakonami. W „Kasie lokalnej" płatny jest wypadek 121 i 122.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Stanisław Różański 50 zł; — J. P. z podziękowaniem za wysłuchanie 10 zł; — W. P. za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł; — Wierzchowscy 5 zł; — H. R. 5 zł; — Maksymiljan Zabłocki, Poznań 25 zł; — Henryk, Marylka i Kazia Przybyłowie z prośbą o zdrowie dla mamusi 3 zł; — N. N. Poznań 5 zł; — Bankiewiczowie, Gniezno, z prośbą o błogosławieństwo 5 zł; — A. S. z prośbą o błogosławieństwo 10 zł; — Fr. Mijakowska z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo, 3 zł; — Bronisława Doga 5,25 zł; — Kośmiński 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 3 147.15 zł.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi": Maksymiljan Zabłocki, Poznań, 25 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 540,57 zł.

Na budowę seminarjum zagranicznego duchownego: Maksymiljan Zabłocki Poznań, 25 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 155 zł.

Z okazji dnia Sokoła, Maksymiljan Zabłocki, Poznań, 25 zł.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
Dr. Parczewskiego
Poznań ul. Mickiewicza 22
tel. 18-99
nw 4529

Na sezon zimowy
nadeszły w wielkim wyborze pończochy damskie wełniane, sportowe, męskie, pończoszki dla młodzieży oraz trykotaże. — Wielki wybór rękawiczek!
dw 1874
„WIWA"
Specjalny magazyn pończoch i trykotaży
Plac Wolności 14.

Mixin
najlepszy i najtańszy proszek mydlany
nw 3521

Sprzedaż
Kurjera Poznańskiego
na
Riwierze Francuskiej
uskutecznia
Polskie Biuro Podróży „Francopol"
Nice, 14 rue Halévy
Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości
Nicea
Kioski gazetowe głównych ulic miasta
Cannes
Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes
Juan-les-Pins
Księgarnia Gracias, Av. de la Gare
Monaco
Księgarnia 1 bis rue Grimaldi
Menton
Główny kiosk gazetowy.

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

109 **do kasy komitetu wpłacono do dnia 22. 10. 1930.** 0161 mp

W. Walkowiak, Poznań	2,—	J. Nowak, Bnin	2,—	P. Krzemiński, Nowy Tomyśl	3,—
A. Skibiński, Żnin	5,—	T. Bijakowska, Moszczenica	10,—	St. Suwa, Poznań	5,—
A. Garbarczykówna, Wysinie	5,—	A. Wojtyniakowa, Puszczykowo	10,—	J. Chrzanwoski, Chodzież	12,—
W. Grzywaczówna, Tczew	5,—	F. Falkiewicz, Puszczykowo stare	10,—	Z. Fenikowska, Inowrocław z prośbą o zdrowie	10,—
X. Spychalski, Pszczyna	10,—	J. Matuszak, Poznań	2,—	N.N., Inowrocław z prośbą o łaski	5,—
A. Gonia, Poznań	10,—	J. Michalski, Poznań	3,—	OO. Franciszkanie, Zgierz	12,—
W. Jędrzychowski, Poznań	20,—	J. Cierniak, Poznań	5,—	W. Śliwińska, Łódź	10,—
Kat. Tow. Rob. Polsk. Kowalewo	15,—	E. Konieczna, Grodzisk	3,—	Br. Grzesiak, Pobiedziska	5,—
Z. Nowicka, Inowrocław	20,—	J. Kracz, Inowrocław	10,—	B. Laurentowski, Pniewy	5,—
J. Pawlarczyk, Wronki	20,—	A. Stelmachowska, Buk	2,—	Fr. Komorniczak, Lubomierz	5,—
A. Andrzejewski, Wartosław z podziękowaniem S. J. za odebrane łaski	5,—	St. Kondela, Buk	3,—	J. Gulczyński, Pleszew	10,—
H. Dolecka, Poznań	20,—	M. Parowicz, Buk	10,—	Cz. Jankowski, Kruszwica	5,—
Zb. Emmerich, Pleszew o dalsze łaski	3,—	A. Błaszczyk, Strzyżewo	5,—	J. Tlatka, Milówka	1,—
X. Prof. J. Janicki, Poznań	5,—	L. Kurnatowscy, Gdynia-Kępno I. r.	20,—	J. Piątkowie, Proszowice	8,—
J. Karliński, Wysłów	5,—	St. Deworat, Śmigiel,	2,—	Fr. Krzyżagórski, Zduny	25,—
St. Cichocki, Zbąszyń	10,—	W. Rożniewska, Wągrowiec	10,—	Wł. Stencel, Lisowo	5,—
E. Prusinowska, Kruszwica	5,—	St. Wawrzyniak, Mchy	5,—	Fr. Balcerek, Woźniki	10,—
A. Wiercińska, Rawicz	2,50	L. Tomala, Podzamcze	1,—	W. Różański, Pakość	5,—
Fr. Szymańscy, Września	5,—	I. Nowicka, Gniezno	30,—	Fr. Michalski, Kielce	2,—
St. Drzewiecki, Września	10,—	St. Petrykowski, Jarocin	3,—	Noskiewiczowie, Inowrocław	10,—
Wł. Cz. i G. St. Poznań z prośbą o dalszą opiekę	5,—	L. Gota, Kcynia	5,—	M. Paszyc, Strzelno	2,—
P. Bryszale, Obrzycko	5,—	E. Jaraczewski, Bydgoszcz	10,—	St. Zawitaj, Gutowo	10,—
T. Urbaniak, Czerniejewo	10,—	J. Jezierski, Bydgoszcz	10,—	I. Nowacki, Ostrów	3,—
I. Matczak, Ostrów	10,—	St. Królak, Mosina	2,—	Rodz. Pudek, Drawsko	4,—
H. Jeżewska, Poznań	10,—	Z. Ritter, Mosina	10,—	J. Rakoczy, Września	10,—
H. Grodzka, Poznań	10,—	A. Sławiński, Poznań	7,—	B. Witkowski, Gdynia	5,—
T. Opielewicz, Koźmin	20,—	W. Szafrankowa, Kościan	5,—	U. Stolikoski, Obrzycko	5,—
X. Prof. Fr. Kwiatkowski T. J. Kraków	10,—	C. Zborowska, Kościan	5,—	Wilczura, Odolanów	1,—
J. Hrenkel, Gniezno	25,—	M. Winowicz, Kostrzyn	3,—	J. Owczarkowa, Odolanów	1,—
W. Szuwalski, Gniezno	5,—	Ostrowska, Śrem	1,—	Ig. Imbowski, Jamielnik	5,—
A. Tomczyński, Gdynia	5,—	Grudzielska, Grotkowo	10,—	J. Szybowiczowa, Wolsztyn od 24 Róży Matek	20,—
A. i M. Parzyńscy, Leszno	5,—	Rolnik, Gniezno	100,—	E. Buśkiewiczowa, Leszno	5,—
Fr. Nowakowski, Olsza	25,—	A. Rene, inżynier, Poznań	10,—	St. Kutzner, Leszno	7,—
Rodz. M. Karolusa, Świątniki	5,—	L. Luberska, Poznań, za odebrane łaski z prośbą o odalsze	10,—	T. Palka, Łabiszyn	5,—

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.

W sobotę, dnia 25 października 1930 r., o godz. 8 rano zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, najukochańsza, jedyna siostra, ś. p.

Eufrozyna Szatkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m., o godz. 3 po południu z domu żałoby, ulica Staszica 3 na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążona
siostra.

Zakład Pogrzeb. „Ceremonjał". Poznań. Towarowa 25. tel. 31-80. dw 1818

Dnia 25 października 1930 roku zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz nieodżałowany pracownik, ś. p.

Czesław Nowacki

przeżywszy lat 21. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 15,45 z kostnicy cmentarza w Górczynie.

zw 26240 **F-a Seweryn Choynacki.**

✝

Dnia 24 października 1930 r., o godz. 23,50 zmarła, po krótkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babka, ś. p.

z Albińskich

Ludwika Kortusowa

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 16 z kostnicy cmentarza św. Łazarza w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
zw 26 230 **rodzina.**
Poznań, Sieraków, Berlin.

Za szczere dowody współczucia, okazane nam z powodu zgonu drogiej żony i ukochanej matki, ś. p.

z Kortylewiczów

Filipiny Jerzykowskiej

składamy na tej drodze nasze serdeczne

podziękowanie.

zw 26 239 **Mąż, corka i zięć.**

Młoda dziewczyna chcąca się wyuczyć fabrykacji pończoch na maszynie Rekord otrzyma stałe zajęcie. Wskaże Kurjer adw 33 794

Lakiernik znający nowoczesne lakierowanie „Duco" aparatem natryskowemi potrzebny. Oferty Kurjer Poznański adw 53 076

Dlaczego uskarżasz się stale na
podagre i reumatyzm
swoim znajomym uszy napełniając, tak, że ci każdy z drogi schodzi, jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny daleko znany
Pw 5642-63.674
CAPSINAP nazwa prawnie zastrzeżona
a doznasz natychmiastowej ulgi!
Jedyni wytwórcy: Dr. BEHRING I S-ka BYDGOSZCZ.

†

W sobotę, dnia 25. bm. o godzinie 9,45 rano zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój nieodżałowany syn i nasz najdroższy, najukochańszy brat, ś. p.

Czesław Nowacki

przeżywszy lat 21. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 października o godz. 15,45 z kostnicy cmentarza w Górczynie w Poznaniu, o czem donoszą

zw 26234

Swarzędz, Poznań, Wilno.

w ciężkim smutku pogrążeni
ojciec i rodzeństwo.

Ważne dla wszystkich zakładów pracy

Wyszły z druku:

a) **Książeczka obrachunkowa dla każdego poszczególnego** robotnika, według wzoru zatwierdzonego przez Okręgowego Inspektora Pracy X. Okręgu,
b) **Księga imienna** na około 1 000 nazwisk,
c) **Wykaz młodocianych,**
d) **Księga kar pieniężnych** nakładanych na robotników,
e) **Księga wypłat** dla pracowników fizycznych,
f) **Księga wypłat** dla pracowników umysłowych,
g) **Księga uwag** Inspektora pracy,
h) **Księga wekslowa.**

Wysyłka za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorji

DRUKARNIA POLSKA SP. AKC.

Poznań, św. Marcin 70.

zw 25245/a

KAŁAMAJSKI

mocno obniżył ceny!

TANIE POŃCZOCHY:

florowe modne kolory	2.95
florowe prima gatunek	3.35
jesienne w pasy, angielskie	3.50
jesienne melanż angielskie	4.75
jesienne w kratę, angielskie	5.25
jesienne „Prima Macco“	4.25
niciane, bardzo trwałe, modne kolory	5.50
wełniane z jedwabiem, modne	7.25
angielskie w pasy, wełniane	7.50
jedwabne trwałe, modne kolory	8.50
jedwabne najlepsze „Bemberg Złoto“	10.00
wełniane do noszenia pod jedwabne	3.85

Pw 6128/29-42.127/128

---

2. K. 8/30. **UCHWAŁA.** Odnośnie do przetargu przymusowego **nieruchomości Nakło wykaz 694, własność firmy Piotr Gic, Wielkopolska Garbarnia Chromowa,** spółka komandytowa w Nakle, znosi się termin do przetargu przymusowego, wyznaczony na dzień 8 grudnia 1930 roku, a nowy termin wyznacza się na dzień 15 grudnia 1930 r. o godz. 9 przed poł. Nakło, dnia 24 października 1930 r.

nw 4 638 **Sąd Powiatowy.**

Wielki wybór

Najnowsze fasony

Śniegowce - Kalosze

Dla Pań od 9,— zł | **Dla Panów** od 10,20 zł | **Dla Dzieci** od 5,— zł

The Gentleman

Właśc.: Stefan Schaefer

ul. Nowa 1. **POZNAŃ** TELEFON 31-69. ul. 27. Grudnia 4.

Dla pp. Urzędników dogodne waranki spłaty na asygn. f-y KREDYT, Pocztowa 30, II. p,

Pw 6032-44.9

MOULIN-ROUGE

ul. Kantaka 8/9 Telefon 33-69

Codziennie „FIVE O'CLOCK TEA“

o godz. 5-tej po poł., natomiast **wieczorem** początek punkt. o godz. 8,30

Salonowi tancerze do dyspozycji.

Pw 5819-40,178

Szczotki

do zamiatania
do szorowania
do froterowania
do dywanów
do ubrań i włosów
do zębów i rąk
Pióra do kurzu, **płaty** do podłóg, **wycieraczki** do nóg poleca bardzo korzystnie w wielkim wyborze

Ed. Karge,

Poznań, ul. Nowa 7.
Istnieje przeszło lat 50.
Telefon 50-18.

Pw 5 3.-41.184

Magle

łóżka, umywalnie, stoliki nocne, karnisze mosiężne, meble ogrodowe, huśtawki, krokiety

poleca

A. KOSZEWSKI

Poznań, St. Rynek 61.

Pw 5937-12.187

Załobne Kapelusze

stale na składzie

T. Ludwig

Poznań, Szkolna 9.

Pw 4307-34.105

ROTOR

Przemysł Samochodowy

Kap. remont samochodów.
Naprawa oświetlenia:
DELCO - REMY - SCINTILLA
Akumulatory PETEA
Ładownia akumulatorów.

ul. Dąbrowskiego 78a
telefon 68-65.

zw 25 278

Poszukuję wychowawczyni

dla 4 dzieci we wieku szkolnym od 6 do 11 lat. Inteligentne panie w młodszym wieku z wykształceniem gimnazjalnem lub seminarjalnem zechcą złożyć swe oferty z dołączeniem fotografji, życiorysu i referencji pod adresem:

Kupiec Ludwik Broda, Katowice II., Krakowska 57

zw 26214

Chemigrafa - trawiacza

poszukuje pracownia chemigraficzna w Poznaniu. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego przebiegu pracy skier. do Kurjera Poznańskiego pod **zw 26 229**

Do wydzierżawienia zaraz lub od 1 kwietnia 1931

folwark 320 mórg

bonitacja 3 mk. na lat 12, budynki bardzo dobre, mieszkanie skromne, do objęcia żniwo, żywy i martwy inwentarz, garnitur do młócenia. Reflektanci z gotówką 50-60 tysięcy zł zechcą się zgłosić do **„PAR“**, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. **43,164**

Pw 6 103-43,164

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 3 listopada 1930 r., o godz. 12-ej w południe, sprzedam w mojem biurze przy ul. Przemysłowej 41, publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

udział w firmie Piekarnia Mechaniczna i Młyn Parowy „Lechja“ Sp. z o. o. w Poznaniu, ul. Chlebowa 1, w kwocie 7 000.— zł. nw 4 695

P. Stefaniak, kom. sąd. z pol. Poznań, ul. Przemysłowa 41.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, 29 b. m., o godz. 9 przed poł., sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę w mojem biurze urzędowem:

2 puszki do kawy. nw 4 696

Dawid, kom. sąd. Poznań, Śniadeckich 26.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 29 b. m., o godz. 15.30, sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

samochód reklamowy marki Oppel. nw 4 697

Zbiórka przy ul. Patrona Jackowskiego nar. ul. Polnej. Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

Daroszewski, kom. sądowy, Poznań, Szamarzewskiego 36.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, 29. X. 1930 r., godz. 11, św. Marcin 63 w podwórzu, sprzedam publicznie najwięcej dającemu: nw 4371

maszynę do pisania Remington i 2 szafy do akt.

W. Trzeciak, kom. sąd. Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51 18.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, 30. X. 1930 r., godz. 12, Tama Garbarska 21, bocznica miejska, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

kilkadziesiąt partji pędzli malarskich, lakier kopałowy, emalji, farby, pokostu i ultramaryny oraz sykatywy. nw 4 370

W. Trzeciak, kom. sąd. Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51-18.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, 29. X. 1930 r., godz. 12, św. Marcin 54, sprzedam publicznie najwięcej dającemu:

maszynę do pisania Underwooda, szafę do akt, stół i 4 krzesła. nw 4 369

W. Trzeciak, kom. sąd. Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51-18.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Talerze

restauracyjne porcelana Ćmielów większą ilość do oddania tanio. Fredry 6, restauracja tel. 1851. Pw 5855-42.68

Dla ogrodnictwa

280 okien oszklonych do inspektów lub cieplarni różnej wielkości zaraz tanio sprzeda w każdej ilości Pawilon Ministerstwa Komunikacji na terenie P. W. K. lub Wojciechowski, Dolna Wilda 10 telefon 77-48. zdw 34 098

Rzeźnictwo

warsztat, skład 2 pokoje i kuchnia światło elektr., pow. ostrowski sprzedam z wolnej ręki. Zgłoszenia do Kurjera pod dw 1912

Okazja

od 20 lat dobrze prosperujący skład obuwia jest okazyjnie do sprzedania lub wydzierżawienia wraz z mieszkaniem. Józef Głożyński Środa. nw 4612

Majątek ziemski

pod Poznaniem 2 000 mórg poznańsko-buraczanej ziemi sprzedam. Bonitacja 3.50 Inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Cena 400 zł morga przy zaliczce 450 000 Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdp 34 144

Parcela

najładniejsza przy Alei Wielkopolskiej do sprzedania. Adres wskaże Kurjer zdw 38 914

Parcele

piękne na Miasteczku sprzedam Zgłoszenia Kurjer zdw 34 835

Kawiarnia

cukiernia i restauracja w centrum miasta Poznania wraz z większem mieszkaniem z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Koncesz zapewniony. do objęcia potrzeba 30.000 zł. — Oferty Kurjer Poznański zdw 34 047

Skład

skór w małem mieście na Pomorzu, istniejący od 33 lat, jest z powodu podeszłego wieku właściciela zaraz lub później pod korzystnemi warunkami do przejęcia. Zgłoszenia do Kurjera zdw 33 851

Dobrze

zaprowadzony skład kapeluszy przy ruchliwej ulicy z powodu choroby natychmiast do sprzedania. Oferty Kurjer zw 4 959

Bernardyna

suczkę, miesięczną, sprzeda Drogerja pod krzyżem, Oborniki. nw 4616

Juty

ca. 5 tysięcy kwm. płótna surowego nadającego się na plachty żniwne lub worki w każdej ilości lub w całości tanio sprzeda pawilon Ministerstwa Komunikacji na terenie P. W. K. lub Wojciechowski, Dolna Wilda 10, telefon 77-48 zdw 34 099

Gospodarstwo

ca. 90 mórg, przednia ziemia na sprzedaż lub zamiana na mniejsze. Oferty: Agentura Kurjera Pozn., Rogoźno. nw 4 599

Książki

powieściowe tanio sprzedam Reja 1, suter, przewo. zdw 32 769

Sprzedam

łańcuch złoty 14 kar. wagi ca. 180 gr. Bliższych do Kurjera Poznańskiego zdw 34 145

Ford

na sprzedaż tanio po remoncie. Zgłoszenia u. Rom. Szymańskiego 7, skład kolonjalny. zdw 34 125

Sypialka

dębowa nie używana na sprzedaż. A. Baranowski, ul. Długa 5 zdw 34 111

Beczki

od śledzi i kapusty ca. 100 sztuk na sprzedaż. Gawroński św. Wojciech 2 a. zdw 34 152

Drukarnię

małą za pół ceny sprzedam. Oferty Kurjer zdw 34 817

Gramofony

Płyty. Mechanizmy. Sprzedaż po najniższych cenach. Feliks Bałoń. Woźna 12. Pw 6029/30-57.452/3

Magiel

dobrze utrzymany sprzedam Ul. Bukowska 11/13, skład żywnościowy. zdw 34 300/1

Futra

skórki, blamy, ceny hurtowe. — Hankiewicz, Wielka 9. (wchód Szewska). zdw 34 271-2

Futra

skórki, blamy, ceny hurtowe. — Hankiewicz. Wielka 9. (wchód Szewska). zdw 34 348/9

Serwis

stołowy na 12 osób sprzedam tanio. Oferty Kurjer zdw 34 147

Kalendarze
Marjańskie tanio. — Hurtownia zabawek. Wodna 8.
zdw 31 888

Antyki
wielki wybór inne używane rzeczy. Pocztowa 22 skład
Pw 5 955-57.394

Płaszcze damskie
Każda Pani oszczędzi dużo pieniędzy kupując płaszcz damski wprost w fabryce konfekcji damskiej W Kowalski i Ska. Poznań Wielkie Garbary 22. Pw 5 989 57.413

Encyklopedja Staropolska
ilustrowana. 4 tomy. Glogera dubeltówke 16 gramofon szafkowy z płytami w dobrym stanie korzystnie sprzedam Oferty Kurjer zdw 34 177

Jak brylanty
na palcach, tak porcelana w każdym domu powinna się znajdować. Najlepiej i najtaniej kupuje się porcelanę, alpakę, szkło, lampy, szczególnie szklanki w Hurtowni Porcelany Wroniecka 24, podwórze. zdw 34 221

Słomę, siano
kilka wozów tanio sprzeda Hurtownia Porcelany, Wroniecka 24.
zdw 34 222

Na dzień Wszystkich Świętych poleca wieńce i krzyże
w wielkim wyborze gustownem wykonaniu i cenach najtańszych. Skład kwiatów „Flora". Marja Greiserowa ul. 3 Maja 3a.
zdw 34 223

Dom
ogród. śliczne drzewa owocowe, przy tramwaju, dochód 4.000 zł cena 35 000, wpłaty 17.000 czteropokojowe wolne sprzeda „Krakus". Pocztowa 30. zdw 34 249

Motocykl
Gillett starter sprzęgło korzystnie na sprzedaż. Mucha, Grobla 9.
zdw 34 305

Dla lalki
eleganckie mebelki, pokoik tanio Wybickiego 2, I lewo. zdw 34 298

Sprzedam
korzystnie palta męskie na średnią figurę. Dąbrowskiego 33, III. lewo. zdw 33 387

Zamienię
samochód ciężarowy 1½ tonnowy na parcelę Zgłoszenia Kurjer
zdw 34 336

Sprzedam
maszynę damską. Piotra Wawrzyniaka 41, parter. Zietkiewiczowa. jw 4 937

Płoty druciane
szczytowo udoskonalone pierwszorzędny materjał bezkonkurencyjnie tanio tylko w „Drutowni — Poznań" (założ. 1906 r.) ul. św. Marcina 45 a.
P 5 634-41.101

Meble
po znacznie zniżonych cenach poleca K. Bakoś, ul. Wielka 12.
rw 12 075

Kolonjalka
pierwszorzędna, pokój, kuchnia. Poważni reflektanci. Adres Kurjer zdw 34 320

Fortepian
wiedeński tanio sprzedam. gotówkę lub raty. Nowak, św. Jerzego 3. zdw 34 340

Zakład fryzjerski
w Poznaniu z mieszkaniem tanio sprzedam Adres wskaże Kurjer
zdw 34 253

Jadalnię
dębowa mało używaną korzystnie sprzedam. Zgłoszenia „Pawilon". Marszałka Focha 15.
zdw 34 257

Gościniec
w wsi kościelnej z 8 morg. roli natychmiast na sprzedaż. Gotówki 12 000 zł. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera
zdw 34 265

Willa
18 pokojowa przy tramwaju mieszkanie pięciopokojowe wolne. — Czynsz 12 000 cena 90.000 wpłaty 60 000. Wyrzykowski, Grobla 9, telefon 19 58 zdw 34 280

Kolonjalkę
bardzo dobra w pełnem biegu, towar, urządzenie, magiel, przyległe mieszkanie sprzedam. Krysztofiak, Gen. Kosińskiego 19.
zdw 34 284

Motocykl
marki James mało używany na sprzedaż. Rzeczypospolitej 8, II. prawo zdw 34 285

5 KUPNA

Plac
budowlany niedaleko tramwaju. Oferty zdw 33 357

Pianino
kupię. Cena Kurjer zdw 33 806

Magiel
kupię. Oferty Kurjer zdw 34 029

Kuźnię
polną i wiertarkę kupię. K. Jankowiak, ul. 27 Grudnia 5.
zdw 33 910

Willę
mniejszą kupię - Kurjer
zdw 33 114

Srebro
złoto, brylanty kupuje. Szulc, plac Wolności 5. Pw 5 934-42.210

2 kasy
National kupię do mego interesu Oferty Kurjer zdw 34 118

Kupię
skład mieszkaniem gotówki 4—5 tys. Oferty Kurjer zdw 34 112

Kupię
zaraz okrętkarkę maszynę używaną. Zgłoszenia Kurjer
zdw 34 110

Kupię
folwark od 300—400 mórg dobrej buraczanej ziemi blisko miasta gdzie wyższe szkoły. Szczegółowe oferty upraszam wprost od właścicieli ewentl. zadzierżawie 1.000—1.500 mórg tylko buraczanej ziemi Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 34 154

Wózek
na 3—5 ctr. kupię. Oferty Kurjer
zdw 34 242

Fotoaparaty
kupię. Oferty Kurjer zdw 34 239

Płotu
budowlanego 60 metrów lub szalówkę i słupki kupię. Oferty cena
zdw 34 310

Większą szafę żelazną
używaną do ksiąg kupi Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Gniewie. dw 1914

Maszynę
do szycia używaną kupię. Oferty Kurjer zdw 34 351

Dom
kupię, wpłace 100 000 pośredników wykluczam. Oferty Kurjer
zdw 34 329

6 KAMIENICE

Kamienice
dochód 6.000, cena 50.000, wpłaty 30.000, dochód 43.000, cena 370 000 wpłaty 150.000 sprzeda Jaśkiewicz, Poznań, Fredry 6.
zdw 34 338

7 PIENIĄDZ

55.000 zł
pożyczki na 1. hipotekę wysokowartościowej realności natych miast poszukuję. Zgłoszenia Kurjer zdw 33 432

Poszukuję
pożyczki około 50 tysięcy zł na pierwszą hipotekę majątku 1.000 mórg wartości 500 tysięcy zł. Zabezpieczenie w dolarach Oferty Kurjer Poznański zdw 34 169

Emerytowany
urzędnik państwowy poszukuje 200.— ½ roku. Gwarancja zapewniona. Kurjer zdw 34 232

Kto ma 8—10.000 zł
może jako cichy wspólnik zarobić 500—600 zł miesięcznie, gwarancja pewna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 34 324

8 DO WYNAJĘCIA

Pokój
z kuchnią, ze spokojnem portjerstwem, za zwrotem remontu tylko dla bezdzietnych, posiadających stałą posadę, do odania. — Zgłoszenia Kurjer zdw 33 873

Mieszkania
3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza, czynsz za dwa lata zgóry. Zgłoszenia do Kurjera
zdw 33 495

2 mieszkania
jeden i dwa pokoje z kuchnią na dogodnych warunkach oddam zaraz. Autobus Poznań-Żabikowo. Frankowski, Kotowo, p. Poznań
zdw 34 146

Szukam
sublokatora na mniejsze mieszkanie. Oferty Kurjer zdw 34 139

4 pokojowe
mieszkanie słoneczne willa, ogród Wiadomość: Aleja Szelągowska 13. zdw 34 121

Oddam
trzypokojowe z meblami, wszelkie wygody 8.000. Pośrednicy wyłączeni. Oferty Kurjer
zdw 34 202

Mieszkanie
5 pok. komfortowe do wynajęcia od gospodarza. Adres wskaże Kurjer zdw 34 218

Próżny
pokój małżeństwu bezdzietnemu. Czynsz za rok zgóry. Oferty Kurjer zdw 34 237

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia łazienka od właściciela do wynajęcia Pokrywka Droga Urbanowska 47
zdw 34 248

Mieszkanie
czteropokojowe centrum rok dzierżawy, meble 6.000, odda Czarnecki, Ratajczaka 18.
zdw 34 339

2 pokoje
kuchnia, meble oddam. Adres wskaże Kurjer zdw 34 349

Pokój
z kuchnią 900 zł, rok dzierżawy odda Szczepański, Kantaka 5, I.
zdw 34 268

5 pokojowe
mieszkanie wys. part. śródmieście częściowo umeblowane odstąpię. Zgłosz. Kurjer zdw 34 292

Wynajmie natychmiast!
2 duże pokoje puste z kuchnią za kwartalną zapłatą wprost od gospodarza lub z jego wiedza. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 34 327

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
3—5 pokojowego poszukuje Kurjer zdw 33 113

Poszukuję
2—4 pokoi wprost od gospodarza, zapłacę zgóry. Zgłoszenia Kurjer zdw 34 160

Mieszkania
skromnego od gospodarza szuka kawaler. Warunki Kurjer jw 4936

Mieszkania
2—3 pokoi poszukuję, okolica Wilda. Oferty Kurjer zdw 34 318

Potrzebne
zaraz 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i przyległościami Czynsz płatny zgóry. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 34 345

Poszukuję
2—4 pokoi za dzierżawę lub odstępne. Oferty Kurjer zdw 34 269

11 POKOJE UMEBL.

Dwa
pokoje kuchenka gazowa. Nowakowski, Ogrodowa 19, zd v 33 942

Pokój
słoneczny dla dwojga osób. Poznańska 27, dom tylny, I., prawo
zdw 32 912

Pokój
elektryczność, wejście osobne. — Kosińskiego 10 parter prawo.
zdw 34 100

Przyjmę
małżeństwo na pokój ewentualnie z jednem dzieckiem lub dwóch panów J. Narloch, Poznań, Zawady blok 3 mieszk 20.
zdw 32 768

Dwuosobowy
frontowy pokój elektr. telef., łazienka, dla lepszych osób do wynajęcia. Wojciecha 16, I. p.
zdw 33 980

Pokój
dwuosobowy frontowy, utrzymaniem zaraz lub 1 11. Aleje Marcinkowskiego 2 a, II.
zdw 32 744

Pokój
korzystnie wynajmę najchętniej panience. Plac Nowomiejski 5, III. wejście II. lewo.
zdw 33 486

Pokój
umeblowany 2 osobom (telefon). Skarbowa 18, II. lewo.
zdw 34 133

Elegancki
pokój lepszemu panu. Kolejowa 40 II. ptr., Łamaszewski.
zdw 34 117

Pokój
1. 11. dla urzędniczki, czysty. — 3 Maja 7, III. lewo 10—5 po poł.
zdw 34 149

Pokój
Matejki 4, parter, prawo.
zdw 34 158

Małżeństwu
pokój wynajmę. Dolna Wilda 61
zdw 34 168

Dobrze
umeblowany pokój wynajmę Welcker, Plac Bernardyński 2.
zdw 34 175

Pokój
duży frontowy elektr., łazienka, centr. ogrzewanie panu Pocztowa 5, II prawo. zdw 34 188

Miły
pokój, frontowy, z klatki schodowej od 1. 11. pościel pożądana. Szwajcarska 12a, II. prawo.
zdw 34 204

Umeblowany
bezdzietnym. Szamarzewskiego 34, Augustyniakowa. zdw 34 203

Dwuosobowy
pościel pożądana. Gołębia 4. II.
zdw 34 199

Pokój
2 skromnym, pracującem paniekom. Woźna 20 II lewo zdw 34 200

Przyjmę
panienki na wspólny pokój. Stary Rynek 92, wchód z Wroniecki, prawy wchód III lewo.
zdw 34 198

Przyjmę
panią na pokój, Półwiejska 26a, wysoki parter prawo. zdw 34 235

Pokój
ładny 3 łóżka bez pościeli. Czesława 11, III. lewo. zdw 34 243

Pokój
dwuosobowy wynajmę. Śniadeckich 17, III lewo. zdw 34 210

Pokój
wspólny. Wielkie Garbary 43, IV lewo. zdw 34 214

Czysty
pokój dobrze umeblowany dla solidnej osoby Grottgera 13, parter, lewo. zdw 34 212

Z telefonem
centralnem ogrzewaniem pokój frontowy na I piętrze wynajmę. Wskaże Kurjer zdw 34 236

Pokój
czysty, elektryczność. Kwiatowa 7 II prawo. zdw 34 233

Pokój
dobrze umeblowany utrzymaniem 1. 11. Szubertowa, Strzelecka 12.
zdw 34 230

Pokój
umeblowany, światło elektryczne do wynajęcia, Św. Wojciech 21, wys. parter. prawo. zdw 34 229

Pokój
frontowy, słoneczny, ciepły, elektryczność, jedno lub dwuosobowy, najchętniej pp urzędniczkom. Młyńska 13, II. lewo.
zdw 33 991

Panom
wynajmę komfortowe 2 pokoje (elektr., łaźnia), utrzymaniem lub bez. Półwiejska 31, parter prawo.
zdw 34 295

Klatki
schodowej pokój eleg. panu z utrzymaniem 1. 11. (centrum) Wały Kościuszki 6b, II prawo.
zdw 34 312

Elegancki
pokój, elektryczność, ogrzew., łazienka przy Jasnej. Adres wskaże Kurjer zdw 34 315

Pokój
umeblowany wolny. Wielka 17, Stempel. zdw 34 311

Miły
pokój dla studentki w śródmieściu z utrzymaniem lub bez. Adres wskaże Kurjer zdw 34 309

Pokój
dla małżeństwa bezdzietnego. Żydowska 27, III. rw 12 105

Niekrępujący
słoneczny frontowy. Patrona Jackowskiego 35, II prawo.
zdw 34 343

Skromny
pokoik dla samotnej osoby. Bodzan, Łąkowa 10 zdw 34 344

2 pokoje
umeblowane, front wysoki parter balkon, elektryczność łazienka dla lepszego pana na stałej posadzie zaraz Bodzan, Łąkowa 10. zdw 34 341

Pokój
dla pań używaniem kuchni, Żupańskiego 3, I. wprost.
zdw 34 346

Umeblowany
pokój, Św. Marcin 13, III. prawo, front. zdw 34 354

Pokój
2 panom utrzymaniem, bez. Kanałowa 4, II zdw 34 263

Skromny
pokoik do wynajęcia. Śmierzchalska, Matejki 47, parter.
zdw 34 259

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla bezdzietnego małżeństwa 1. listopada. Małeckiego 17, IV. prawo zdw 34 273

Pokój
dwom intelign. panom wynajmę od 1. 11 Mickiewicza 7, III. lewo. Zgłoszenia od 9—17.
zdw 34 254

Małżeństwo
przyjmę na pokój, Polna 5, III. lewo. zdw 34 290

Pokoje
umeblowane dwuosobowy i jednoosobowy. Skarbowa 15, dom ogrodowy, wprost, parter prawo
zdw 34 289

Małżeństwu
lub 2 osobom. Staszica 25, II. lewo. zdw 34 288

Małżeństwu
bezdzietnemu pokój umeblowany, elektr., łazienka, kuchnia. Adres Kurjer zdw 34 286

Panienki
na pokój przyjmie K. Gikel, Małe Garbary 14. zdw 34 334

Pokój
duży zaraz do wynajęcia. Plac Wolności 8 IV. p prawo.
zdw 34 325

Dwuosobowy
elektryczność, centr. ogrzewanie łazienka Mylna 18. zdw 34 322

Pokój frontowy
elektryczność 1—2 panom od 1. wynajmę. Marszałka Focha 41, II, lewo. zdw 34 321

12 SZUKA POKOJU

Student
szuka pokoju od 1 października czystego, słonecznego, ciepłego (elektryczność) możliwie niekrępującego Pożądane w okolicy Uniwersytetu. Oferty z podaniem warunków Kurjer zdw 32 800

Pokoju
z osobnem wejściem niedrogiego szuka przejeżdżający. Oferty Kurjer zdw 34 131

Dużego
pokoju w śródmieściu na kwaterę korporacyjną poszukujemy. — Oferty Kurjer zdw 34 119

Klatki
schodowej pokoju, śródmieściu poszukuję zaraz lub pierwszego Oferty Kurjer zdw 34 116

2
panów szuka pokoju ewentl. utrzymanie. Oferty tylko z cena. Kurjer zdw 34 164

Inżynier
poszukuje ładnie umeblowanego niekrępującego, czystego pokoju okolica Mickiewicza Matejki. — Oferty Kurjer zdw 34 171

Pokoju
poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Kurjer zdw 34 196

Ładnie będzie w mieszkaniu
gdy ozdobisz je obrazami firmy Witold Leworski, Wrocławska 36. Specjalność — oprawa obrazów.
Pw 6024-43.131

Klatki
schodowej pokoju 2 panów centrum. Oferty Kurjer zdw 34 238

Próżnego pokoju
poszukuje pani na dobrem stanowisku. Oferty Kurjer Poznański
zdw 34 227

Pokoju
dobrze umeblowanego do 60 zł. poszukuje panienka od pierwszego. Of. Kurjer Poznański zdw 34 228

Pokoiku
umeblowanego, ciepłego szuka starszy spokojny pan, pościel własna. Oferty Kurjer
zdw 34 355

Komfortowego
tylko niekrępującego możliwie Łazarz poszukuję Oferty
zdw 34 262

Panna
poszukuje wspólnego pokoju na Wildzie. Oferty Kurjer
zdw 34 270

Małego
pokoju szukam z większego dla trzech. Warunki Kurjer
zdw 34 333

13 LOKALE

Ubikacyj
tanio na warsztat poszukuje w śródmieściu. Śpieszne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 34 130

Ubikacje
parterowe suche ca 60 mkw. na Łazarzu na warsztat lub składnice zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Marsz. Focha 78, u gospodarza, lub telefon 1806. rw 12084

Ubikacje
suterenowe centrum, nadające się na składnice lub warsztaty zaraz do oddania. Zgłoszenia telef. 24-25
rw 12 103

14 DZIERŻAWY

Dzierżawy
Kongresówka 750 mórg pszennej ziemi, 25 krów jałowizna 18 koni, martwy kompletny krescencja 60 tysięcy, 1.600 mórg pszenicy 320 kontyngent buraków 10 tys. ctn., gotówki 85.000 zł oraz wiele innych okazyjnych dzierżaw poleca Eugenjusz Frankel, Rolińskiego 11, telefon 463 Włocławek. np 4628

Poszukuję
dominijalnego gościńca zaraz lub od Nowego Roku. Oferty Kurjer
zdw 34 161

Dzierżawa
majątku 400 mórg przy Mogilnie do oddania. Kierejewski, Mogilno. dw 1915

Dzierżawy
1.200 mórg, objęcie 100 000; 700 mórg 50 000; 500 mórg 30.000; 250 mórg 10.000 Jaśkiewicz, Poznań, Fredry 6 zdw 34 339

16 OSOBISTE

Pana Złodzieja
który skradł mi sobotę płaszcz w Klinice Stomatologicznej, proszę o zwrot indeksu nr. 6556 pod adresem W. C. ul. Piotra Wawrzyniaka 41, II. ptr. zdw 34 127

Ania
List szesnastego zaniepokoił. — Stęskniony oczekuje bezzwłocznie dyrektyw widzenia Fantparasol.
zdw 34 193

94 923
Proszę o zwrot fotografji. J. K.
zdw 34 241

21 ZGUBY

Zgubione
papiery osobiste unieważniam. Olejniczakówna Teofila. zdw 34 195

22 ROZMAITE

Wełniane pończochy skarpetki korzystnie
hurtowo detalicznie poleca hurtownia pończosznicza „Julpol" Pocztowa 11, (narożnik Rzeczypospolitej.) Pw 5813-42.4

Obiady
prywatnie po 1.30 zł w abonamencie taniej Aleje Marcinkowskiego 25, dom tylny, II ptr.
zdw 33 776

Futra
specjalnie damskie, męskie wykonuje, modernizuje, naprawiam, naszywam kołnierze. Praca sumienna, niskie ceny. Św. Marcin 56, III. piętro, front. zdw 33 823

Futra
męskie, damskie wszelkiego rodzaju, wykonuje na zamówienie według najnowszych modeli reparacje, przeróbki solidnie i tanio. Willman Matejki 51.
zdpw 33 796

Futra
damskie i męskie wszelkiego rodzaju wykonuje na miarę według najnowszych modeli Reparacje i przeróbki fachowo i tanio W. Królikiewicz Podgórna 6
Pw 4 984-37 23

Polonistka
dyplomowana praktyka, gimnazjalna poszukuje Poznaniu posady w szkole, bibljotece wydawnictwie, banku Zna języki francuski, niemiecki, angielski czeski, tłumaczy dzieła naukowe beletrystykę. Zgłoszenia Kurjer
zdw 34 190

Przerabiam
naprawiam garsonki, swetry, pulowery itp. „Tricot". Szymańskiego 10, III. Pw 6025-43.174

Pani
szuka skromnego pokoiku okolica Placu Bernardyńskiego przy inteligentnej rodzinie, ewentualnie za lekcje włoskiego, śpiewu lub francuskiego. Zgłoszenia Kurjer
zdw 34 247

Chiromantka
przyjezdna, przepowiada przyszłość, teraźniejszość, przeszłość, dobrze wróży z ręki, kart. Rom. Szymańskiego 8, podwórze parter, lewo, przy Placu Świętokrzyskim.
zdw 34 316

Oczka
pończochach zaciągam. Witkowska, Strzelecka 2. zdw 34 303

23 OŻENKI

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub ożenić się? Napisz do największego Biura matrymonjalnego — Przyszłość w Warszawie ul. Wspólna 58 m. 1. Pw 5368-62.538

Kawaler
lat 27, przystojny, szlachetnego charakteru, poważny na stałej posadzie szuka odpowiedniej partji celem rychłego ożenku Oferty z fotografją skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 34 114

Panna
lat 24, sympatyczna, miłego usposobienia posiadająca 30 000 zł z powodu braku znajomości szuka odpowiedniej partji Zgłoszenia tylko z fotografją do Kurjera Poznańskiego zdw 34 113

Kawaler
35 lat, przystojny brunet z wyższym wykształceniem na solidnem stanowisku bez nałogów i przeszłości, chce poznać w celu matrymonjalnym jasną blondynkę 20—30 lat z najlepszych sfer inteligencji, naprawdę ładna, dobrego serca i pogodnego usposobienia, zdrowa średniego wzrostu i tuszy. Fotografja pożądana Wzajemna dyskrecja obowiązuje Tylko poważne i odpowiednie oferty kierować do Kurjera
dw 1916

Panna
lat 29 przystojna, int., skromnie wychowana, na dobrem stanowisku, posiada przeszło 40 000 zł szuka tą niezwykłą drogą znajomości panów na wyższem stanowisku do lat 35, ewentl 40, p. lekarze mają pierwszeństwo Poważne zgłoszenia które traktuje się dyskretnie prosze skierować do Kurjera pod zdw 34 332

Kawaler
lat 23, posiadający skład na prowincji szuka panny z dopowiednią gotówką celem ożenku, Oferty Kurjer zdw 34 162/3

Kawaler
kupiec, Pomorzanin posiadający kilka tysięcy zł i 3 pokojowe mieszkanie, szuka znajomości przystojnej, religijnej pani do lat 36 celem ożenku. Majątek pożądany dla wspólnego kupna lub dzierżawy średniego składu. Panny, wdowy posiadające skład lub realność mile widziane Poważne zgłoszenia z fotografją która się zwraca do Kurjera zdw 34 180

24 NAUKA

Kursy stenografji
pisania na maszynach Kantaka 1 II piętro zdw 31 320

Włoskiego
języka i śpiewu udziela rutynowana nauczycielka. Ul. Raczyńskich 2. II. piętro od 17 do 19.
zdw 33 355

Dzisiaj tańczą na balach
mazura, oberka walca wirowego, poloneza dlatego przy nowoczesnych zastosowuję nauke narodowych tańców. 3. 11 rozpoczynam dwunasty kurs początkowy. Gwarancja wyuczenia — Młodzieży uczącej znizka Dyplomowany profesor Szczurek Dom Rzemieślniczy Wały Zygmunta Augusta 15 Zapisy 10—22.
zdw 33 635

Angielski
francuski niemiecki teorja konwersacja literatura tłomaczenia Dyplomy krajowy i zagraniczny Matura pomoce stud uniwersytetu Strzelecka 31 ogrodowy II. zdw 32 932

Włoskiego
francuskiego grupa, pojed. udziela niedrogo osoba z inteligencji. Oferty Kurjer zdw 33 175

BIURA

przy pl. Wolności I. ptr. front, do przejęcia bez odstępnego. Zgłosz. Kurjer pod zw 26231

Student
udzieli korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Kurjer zdw 34 313

Akademja tańców
daje Ci pełną gwarancję i rekordową szybkość nauczania. Kreacja sezonu: Valse-Anglaise. Dobór towarzystwa. Prof. Wituszkowscy, Dom Rzemieślniczy, Fr. Ratajczaka, godz. 4—10. Pw 5954-43.41

Bilans
księgowość załatwiam, lekcji udzielam. Kurjer zdw 34 266

Dziś Szkoła Mąkowskiego Pierwsza lekcja: Tango
zapisy do 8 wieczór. Św. Marcin 40. zdw 34 328

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Korespondentka stenotypistka
polsko niemiecka rutynowana poszukuje posady od 1. 11. lub 8. 11. 30. Zgłoszenia Kurjer zdw 34 040

Samotna
wiek średni z byłej rodziny ziemiańskiej, lubiąca zacisze domowe nie dzisiejszych zasad dystyngowana, gospodarna, zarządzi domem, wychowa dzieci. — Oferty pod: „Godna zaufania" do „Par". Katowice, Dyrekcyjna 10. Pw 6077-71.245

Krawcowa
szuka posady poza domem. Oferty Kurjer zdw 32 185

Kucharka
z dobremi długoletniemi świadectwami, z pomocą domową szuka posady od 1. 11. Oferty Kurjer Poznański zdw 33 779

Do
1.000 zł kaucji złoże za otrzymanie posady portjera, stróża lub inną pracę. Oferty Kurjer zdw 33 693

Pokojowa
poszukuje posady do hotelu od 1. 11. lub jako garderobiana Łaskawe oferty prosze od Kurjera zdw 33 734

Pokojowa
z dobrą usługą poszukuje posady od 1. 11. Łaskawe oferty proszę do Kurjera zdw 33 733

Kucharka
z dobrem gotowaniem poszukuje posady do lepszego domu od 1. 11. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 33 732

Sierota
znająca wszelkie prace domowe chętnie zajmie się dziećmi, zna język polski, francuski, niemiecki i robótki ręczne szuka posady od 1. 11. 30, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 33 747

Szofer
ogrodnik bartnik dzielny w swym zawodzie, z dobremi poleceniami, w niewypowiedzianej posadzie szuka posady od 1 stycznia 1931. Zgłoszenia skierować do Kurjera pod zdw 33 580

Książkowy
z ukończoną szkołą handlową i służbą wojskową piszący na maszynie poszukuje posady w biurze lub przedsiębiorstwie handlowem za niskiem wynagrodzeniem Fabjan Żytkowiak, Zemsko. poczta Jeziorki, powiat grodziski. zdw 33 427

Zbożowiec
poznańczyk, w średniem wieku, energiczny, z długoletnią praktyką i dużemi stosunkami w branży zbożowej poszukuje zaraz samodzielnego stanowiska w poważnej firmie zbożowej. Zgłoszenia pod adresem Kurjer Poznański pod zdw 33 582

Zbożowiec
z znajomością branży młynarskiej ceramicznej, artykułów budowlanych zdolny organizator i książkowy lat 26 były prokurent kierownik przedsiębiorstw poszukuje posady L. Zieliński, Gostyczyn, powiat tucholski zdw 32 092

Wyręczycielka
zarządczyni domu w starszym wieku, obowiązkowa, znająca wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa również hodowlę drobiu poszukuje posady najchętniej na wieś. Dotąd na niewypowiedzianem stanowisku, okazać może dobre świadectwa. Posade objąć może zaraz lub od 1. 1. 31. Zgłoszenia do Kurjera zdp 34 183

Technik
dentystyczny biegły w złocie i kauczuku szuka posady od zaraz lub później. Kurjer zdw 33 954

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem, samodzielna, szuka dobrej posady w lepszym domu, długoletnie świadectwa, od 1. 11. Oferty Kurjer zdw 33 814

Młodszy drogerzysta dyplomowany
dzielny ekspedjent-dekorator fotoamator, znający język niemiecki poszukuje posady zaraz Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty warunki uprasza Łuczkiewicz Krotoszyn. nw 4622

Urzędnik gospodarczy
żonaty lat 39 szuka jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 33 292

Szofer
kawaler poszukuje posady na samochód osobowy, znam Warszawę. Oferty Kurjer zdw 34 088

Szukam
posady biurowej, wykształcenie średnie, handlowe. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia Kurjer zdw 33 759

100 dolarów (i więcej)
zapłaci za wyrobienie stałej posady, fachowiec branży drzewnej, Polak, katolik lat 40, doskonały organizator, gruntownie obeznany z wszelkimi pracami w zakres przemysłu i handlu drzewnego wchodzącemi, posiadający świadectwa i referencje, ostatnio na posadzie kierownika tartaku. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do Kurjera zdw 33 665

Młoda
zdrowa poszukuje posady mamki zaraz. Zgłoszenia Drążkowska, Wąbrzeźno. Pom., Rynek 22. zdw 33 850

Poszukuję
posady panny do bufetu, znam gotowanie i szycie, mogę wyręczyć panią domu, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 33 849

Panienka
z lepszej rodziny pragnie przyjąć posadę najchętniej w majątku jako pokojowa lub do pomocy gospodyni. Zgłoszenia do Kurjera zdw 33 847

Rutynowana
była nauczycielka szkoły powszechnej panna starsza, poszukuje posady od listopada do 1—2 dzieci. Język francuski teoretyczny niemiecki początki muzyki. Łaskawe oferty Kobylnica, willa Łukomskich. Iwanowska. rw 12 064

Sierota
poszukuję jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer zdw 34 134

Czeladnik
kołodziejski poszukuje posady — miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 34 132

Szofer - ślusarz
poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia W. Głuszak. — Gułtowy, pow. Środa. zdw 34 126

Panna
która posiada bardzo dobre świadectwa kilkuletniej pracy w handlu poszukuje posady. Branża obojętna. Włada językiem polskim i niemieckim. Oferty Kurjer zdw 34 151

Osoba
pracowita, uczciwa szuka posługi. Oferty Kurjer zdw 34 157

Osoba
uczciwa gospodarna, znającą całe gospodarstwo domowe i szycie poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 34 156

Dentysta
asystent lat 26, samodzielny w operatywie i w technice pracujący także dłuższy czas zagranicą poszukuje odpowiedniej posady Łaskawe oferty do Kurjera zdw 33 740

Kucharka
dzielna z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz lub 1. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 34 155

Poszukuję
posługi do pracy domowej Oferty Kurjer zdw 34 167

Panienka
z rodziny kupieckiej, biegła w ekspedycji i liczeniu, pracowała u ojca, poszukuje posady jako ekspedjentka Oferty Kurjer zdw 34 165

Dobra czysta
praczka szuka pracy poza dom. Oferty Kurjer zdw 34 246

Służąca - kucharka
szuka posady zaraz lub 1. 11. najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 34 245

Dziewczę
szuka posady do lekkich prac, lub do dzieci. Oferty Kurjer zdw 34 234

Dziewczyna
z cośkolwiek gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego lub pokojowej od 1. 11. Oferty Kurjer zdw 34 205

Młynarz
młodszy pomocnik poszukuje pracy od 1. 11. 30. Łaskawe oferty do Kurjera pod nr 4693

KINO ODEON, ulica 27 Grudnia 14

wyświetla poraz pierwszy w Poznaniu 10 akt sensacyjnych dziejów i przeżyć domniemanie ocalonej Wielkiej Księżniczki Anastazji najmłodszej córki Cara Mikołaja II p. t.

ANASTAZJA

w rolach głównych cztery gwiazdy europejskiego ekranu Lee Parry — Eliza la Porta — Kamilla v. Hollay — Jean Stüwe. Uwaga: Pomimo wysokich kosztów wynajmu filmu, ceny miejsc nie podwyższone. Początek seansów w niedziele i święta o godzinie 3-ej. zw 26235

Uczciwa
wiejska służąca poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 34 153

Poszukuję
posady do wszelkiej pracy domowej. Oferty Kurjer zdw 34 166

Rymarz - tapicer
dzielny w swym zawodzie z dobremi świadectwami szuka posady w majątku, w mniejszem majątku zajałby się oprócz rymartwa inną pracą ewentualnie żona zajmie się drobiem Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 34 179

Inteligentny
młodzieniec z wykształceniem 6 klasowem i dwoma kursam Państwowej Wyższej Szkoły Bud. Maszyn prosi o jakąkolwiek pracę biurową z powodu braku środków do dalszej nauki. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 34 176

Dziewczyna
z dobrej rodziny z cośkolwiek gotowaniem i do wszystkiego poszukuje posady od 1. lub później Zgłoszenia do Kurjera zdw 34 191

Sierota
poszukuje posady ucznia fryzjerskiego. Oferty Kurjer zdw 34 189

Wiejska
dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 34 208

Służąca
uczciwa, sumienna, z dobrem gotowaniem do wszystkiego, poszukuje posady od 1. 11. Oferty Kurjer zdw 34 231

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować, prać, prasować sztywną bieliznę, poszukuje posady do samotnej osoby od 1 listopada. Oferty Kurjer zdw 34 224

Starszy
pomocnik fryzjerski poszukuje stałej posady Zgłoszenia Kurjer zdw 34 251

Ślusarz - kowal
cofnięty z wojska, wolny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej za pomocnika do montaży. Proszę o łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 34 296

Dziewczynka
do dzieci poszukuje posady. Mylna 50, u p. Powickiej. zdw 34 314

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, do wszystkiego z gotowaniem 1 listopada poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 34 307

Praczka
prasowaczka, szuka pracy. Oferty Kurjer zdw 34 306

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 34 308

Kinoteatr ORZEŁ, św. Marcin 18.

Od dziś GUSTAW FRISTENSKY

znany z walk zapaśniczych w Poznaniu atleta światowej sławy w sens filmie p. t.

„KAT Z PRAGI"

zw 26237

Studentka
dobrze wychowana poszukuje posady do dzieci za pokój z utrzymaniem, konwersacja francuska, angielska niemiecka. Oferty Kurjer zdw 34 192

Praczka
akuratna, bardzo uczciwa, szuka prania. Łaskawe oferty Kurjer zdw 34 206

Służąca
porządna do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady 1. listopada. Oferty Kurjer zdw 34 215

Panienka
16-letnia z lepszej rodziny poszukuje posady od 15. 11. lub później w lepszym domu do dzieci, lub jako uczennica w jakim składzie (z przyłączeniem do rodziny). Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 34 201

Kucharka
samodzielna szuka posady może się zająć wszelką pracą w lepszym domu. Świadectwa bardzo dobre. Zgłoszenia Kurjer zdw 34 220

Dziewczyna
pracowita chętna do wszelkich prac domowych szuka posady zaraz lub 1. 11. w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 34 274

Starszy
pomocnik fryzjerski damsko-męski szuka posady. Adres Kurjer zdpw 34 258

Panienka
lat 23, z dobrej rodziny, z kaucją z pościelą szuka posady z branży piekarsko - cukierniczej z całem utrzymaniem. Ul. Poznańska 54, Szyszka. zdw 34 275

Dziewczyna
wiejska, zaufana z dobrem gotowaniem, długoletniemi świadectwami poszukuje posady od 1. 11. Oferty Kurjer zdw 34 277

Służąca
poszukuje posady do lekkich prac domowych lub do dzieci. Oferty Kurjer zdw 34 282

Uczciwa
praczka poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 34 304

Który lekarz
przyjmie asystentkę, posiadającą prawo jazdy samochodami. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 34 302

Kawaler
lat 27, pragnie dokończyć naukę piekarstwa od zaraz, najchętniej na prowincji. Mam 2 lata, 9 miesięcy nauki poza sobą. Oferty Kurjer zdw 34 299

Gospdyni młodsza
w krytycznem położeniu poszukuje posady zaraz lub później u samotnej osoby. Zgł. do Kurjera zdw 34 297

Panienka
poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer rw 12 104

Dziewczyna
starsza poszukuje posady zaraz z gotowaniem w skromnym domu. Oferty Kurjer zdw 34 342

Dziewczyna
zaufana, spokojna, z dobremi świadectwami poszukuje posady tylko u dobrego państwa lub jednej osoby 1 listopada. Oferty Kurjer zdw 34 276

Dziewczyna
uczciwa z dobrej rodziny chętna, pracowita, z dobremi świadectwami szuka posady z gotowaniem lub bez od 1. 11. Oferty Kurjer zdw 34 278

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 34 331

Inteligentna
panienka lat 16 muzykalna i wykształcona poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer zdw 34 326

Krawcowa
dzielna szuka pracy poza dom. Oferty Kurjer zdw 34 323

Dziewczyna
wiejska, lat 40, mówiąca po niemiecku, z dobremi świadectwami poszukuje stałej posady do wszystkiego z gotowaniem do osób dorosłych tylko u państwa Poznańskiego. Oferty Kurjer zdw 34 197

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych z dobrem gotowaniem poszukuje posady 1 listopada. Łaskawe oferty Kurjer zdw 34 244

28 WOLNE MIEJSCA

Siostra
moja Wielkopolanka z kół ziemiańskich, panna, 1.40, przyjmie posadę wyręczycielki, towarzyski do samotnej pani lub dorastających panienek. Zgłoszenia pod „Wielkopolanka" do „Par". Bydgoszcz. Dworcowa 72. Pw 6110 63.710

Fortancerki
mogą się zgłosić. Adres Kurjer zdw 33 955

Przedstawiciela
na Województwo Poznańskie poszukuje poważna chrześcijańska Małopolska fabryka ciast cukrów Delcredere, gwarancja kaucyjna wymagana Zgłoszenia adwokat Loewi. Jarosław, Słowackiego. zdp 34 182

Potrzebna
zaraz uczennica do składu piekarsko-cukierniczego li tylko z prowincji Zgłoszenia Ruprycht, Marsz Focha 35. zdpw 34 124

Baczność!
Nowość! Panie Panowie mogą zarobić 40—60 zł dziennie przy sprzedaży zegarów oszczędnościowych na spłaty Oferty z fotografjami Zachodni Bank Spółdzielczy Lwów Sykstuska 12. npw 4615

Pomcnik złotniczy
dzielny potrzebny zaraz H Hoffmann, złotnik Toruń Piekary 12 np 4606

Ucznia technika
dentystycznego na prowincje Oferty do Kurjera zdw 33 922

Starsza
uczciwa dziewczyna poszukuje posady od zaraz Oferty Kurjer zdw 34 142

Uczennica
fryzjerska za kaucją 300 potrzebna. Zgłosz. Kurjer zdw 34 260-1

Wielki zarobek
potrzebni zaraz wszędzie agenci do sprzedaży nowości Każda pani kupuje Zarobek pewny żądać zaraz informacyj Ignacy Barski, Katowice Zawodzie. — skrzynka pocztowa. zdw 34 181

Bufetowe
młodsze do kawiarni, cukierni zaraz potrzebne. Zgłoszenia „Tekstyl", Kantaka 6. zdw 34 207

Dziewczyna
z gotowaniem tylko dobrze polecona może się zgłosić. Zielona 7 III lewo. zdw 34 240

Dentysta
upraw. potrzebny na stanowisko kierownika wzgl. sprzedam praktykę. Oferty Kurjer zdw 34 209

Służąca
uczciwa do wszystkich prac domowych potrzebna zaraz. Adres Kurjer zdw 34 217

Chłopiec
do posyłek może się zaraz zgłosić. „Blask", Aleje Marcinkowskiego 5. Pw 6028-44.7

Bona
freblanka z prawem nauczania, praktyka potrzebna. Towarowa 21. Wierzbicka zdw 34 256

Fryzjer
damsko-męski i fryzjerka z kilkuletnią praktyką poszukiwani. Oferty Kurjer zdw 34 252

20 zł dziennie
Poważne przedsiębiorstwo przemysłu krajowego poszukuje pań i panów do lekkiej piśmiennej pracy domowej. Gdynia Port — skrytka poczt. 4. dw 1909

Służąca
młodsza, czysta z własną pościelą potrzebna. Kędziorowa. Dolina 3. Wilda. zdw 34 225

Dziewczyna
16—17 lat potrzebna od 1. 11. Zgłoszenia od 5—6. Przemysłowa 36, parter lewo zdw 34 250

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna od 1 listopada. Lubiąca dzieci, młoda, porządna, czysta może się zgłosić. Inżynierowa Prochaska. Wielkie Garbary 21 III p. zdw 34 291

Służąca
z dobremi świadectwami z gotowaniem od 1. 11. Rybska. M. Focha 75. dw 1911

Podróżujących
poszukujemy na poszczególne województwa do zwiedzania piekarzy, rzeźników, młynów rolników, browarów, cukrowni składów kolonjalnych, zboża mąki, paszy, magazynów wojskowych itp na artykuł w cenie zł 4.— Łatwa sprzedaż. Zarobki od zł 30—50 dziennie „Adra" Bydgoszcz, Promenada nr. 12. nw 4692

Technik
dentystyczny znajdzie kilka godzin pracy dziennie. Zgłoszenia 6—8 wiecz. Rynek Śródecki 11. zdw 34 293

Apteka
na prowincji poszukuje młodszego magistra (ki) lub asystenta od 1. wzgl. później. Zgłoszenia Kurjer zdw 34 319

Dziewczyna
czysta, uczciwa, gotowaniem do 2 osób zaraz lub 1. potrzebna, Kwiatowa 2. III. prawo. zdw 34 348

Pracownik
poszukiwany — zarabia więcej, aniżeli poszukujący posady. Powszechny Instytut Organizacji Nowoczesnej przesyła bezpłatną pouczającą książeczkę, wskazującą niezawodną drogę wyróżnienia pracownika umysłowego. Przesłać: zawód, znaczek jednozłotowy. Warszawa, Hoża 35-35. Tw 532

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych potrzebna bez spania. Jur. Grobla 6. zdw 34 255

Panna
inteligentna do cukierni z gwarancją, gotówka 1.000 złotych potrzebna zaraz Oferty Kurjer zdw 34 213

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem Łazarz. Kossaka 21, III. narożnik Wyspiańskiego. zdw 34 264

Zegarmistrz
na małe zegarki potrzebny. — Chwiłkowski. św. Marcin 40. zdw 34 267

Służącej
dobrze poleconej poszukuje zaraz Adres wskaże Kurjer zdw 34 281

Uczeń
elektromechanik z dobrej rodziny może się zgłosić z kaucją Zgłoszenia do Kurjera zdw 34 283

Większy
chłopiec do posyłek może się zgłosić, Św. Marcin 4. skład. zdw 34 287

Służąca
uczciwa czysta, gotowaniem tylko pierwszorzędnemi świadectwami potrzebna do małżeństwa z małem dzieckiem. Kozłowski, ul. Wszystkich Świętych 3. I. zdw 34 337

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Wielki Gabbo".
Aurora: „Hrabia Monte Christo".
Colosseum: „Dom strachów przy Placu Waszyngtona nr. 13".
Casino: „Tancerz mojej żony".
Corso: „Chata wuja Toma".
Edison: „Najpiękniejsze nóżki Wiednia".
Harfa: „Zulejka, perła haremu".
Kapitol: „Ognia!!!"
Metropolis: „Na strunach miłości".
Odeon: „Anastazja".
Orzeł: „Kat z Pragi".
Renaissance: „Żeński batalion śmierci".
Stylowe: „Zbrukana lilja".
Słońce: „Poganin".
Wilsona: „Miłość kozaka".

Futra

spody pod futra i skóry wszelkiego rodzaju poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach

JÓZEF DAWID, Poznań,
ul. Nowa 11 i ul. Wrocławska 30.
Firma chrześcijańska.

Pw 4 88⁶/9-37,44/6

Humor zagraniczny

— Mamusiu — ja chcę takiego konika w kostjumie kąpielowym! (Humorist, Londyn). S. F.

Przedpłata na listopad 1930, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł. 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94, kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.